Tygodnik ciechanowski

nr 11

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 11** (2046) **12 MARCA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3 zł w tym 5% VAT

Sonda „Tygodnika"

Strajk wisi na włosku

- W najbliższych dniach zarządy oddziałów ZNP będą podejmowały uchwały w sprawie zorganizowania referendów strajkowych. Strajk ogłoszony zostanie w tych szkołach i placówkach, w których w referendum strajkowym głosowała co najmniej połowa uprawnionych i z tej grupy ponad połowa opowiedziała się za strajkiem. Rozpocznie się on w poniedziałek 8 kwietnia i będzie trwał do odwołania – poinformował prezes Głównego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz.

Jako matce trudno mi się odnieść do planowanego terminu strajku w czasie egzaminów klas gimnazjalnych i klas VIII szkół podstawowych - powiedziała **Izabela Jakubowska**, ciechanowianka i mama. - Dla naszych dzieci zdających egzaminy bardzo ważne jest wsparcie osób, które je edukują i dobrze byłoby, żeby nauczyciele przygotowujący uczniów do egzaminów byli podczas nich obecni. Jeśli chodzi o kwestię samego strajku nauczycieli, popieram go.

A co myślą o tym inni nasi czytelnicy?

Czytaj na str. 7

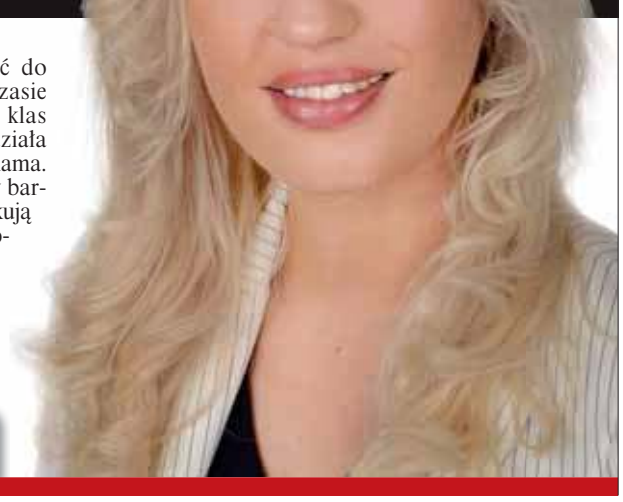

Napełnił kanistry i uciekł ze stacji paliw

Zastosował trik Hansa Klossa

To miała być kradzież doskonała, ale zamiast łupów przyniosła jej sprawcy wstyd i miejsce w policyjnej kartotece.

29-letni mieszkaniec Makowa Mazowieckiego, przygotowując się do kradzieży trzech kanistrów oleju napędowego na jednej ze stacji paliwowych w Ciechanowie, powtórzył numer słynnego kapitana Hansa Klossa z kultowego serialu telewizyjnego „Stawka większa niż życie".

Czytaj na str. 8

Kto jest właścicielem nieruchomości?

Od lat lokatorzy kamienicy przy ul. Orylskiej 14 w Ciechanowie sami opłacają rachunki za wodę w ZWiK i za prąd w zakładzie energetycznym. We własnym zakresie muszą też wykonywać niezbędne naprawy i remonty bieżące.

Właścicielka kamienicy mieszkająca w Stanach Zjednoczonych nie daje znaku życia, a jej pełnomocniczka, której lokatorzy płacili czynsz, zmarła. Teraz chociaż chcą płacić za wynajmowane lokale, to nie mają komu. **KK**

Czytaj na str. 4

Kradzione rzeczy wynosiła w torebce

Ochroniarz jednego ze znajdujących się w centrum Ciechanowa hipermarketów 55-letnią mieszkankę ciechanowskiej gminy wiejskiej miał na oku już od pewnego czasu. Kobieta bowiem, robiąc zakupy w sklepie, część towaru – jak każdy normalny klient - wkładała do koszyka i płaciła za niego w kasie, a część, co już zwyczajem powszednim nie jest, wrzucała do swojej torebki i nie płacąc wynosiła... **KK**

Czytaj na str. 8

Łatwiej o pracę, ale nie w każdym zawodzie

- W ostatnich trzech latach obserwujemy znaczną poprawę sytuacji osób bezrobotnych szukających pracy – mówi „TC" **Elżbieta Latko**, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Ciechanowie. - Tak niski poziom bezrobocia w Polsce po raz ostatni notowany był 26 lat temu. Na koniec grudnia 2018 r. wskaźnik ten w kraju wynosił 5,8 proc., a w powiecie ciechanowskim 9,9 proc. Dla porównania: w 2016 r. wynosił odpowiednio 8,3 proc. i 13,4 proc. Jak z tego widać, stopa bezrobocia malała w imponującym tempie.

*** Skoro jest u nas nieźle, to dlaczego tyle osób jeździ do pracy poza teren powiatu, zwłaszcza do Warszawy?**

- Bo coraz więcej osób woli jeździć do pracy nawet 100 kilometrów, aby więcej zarobić i mieć lepsze warunki zatrudnienia. Dla wielu czynnikiem decydującym o wyborze miejsca pracy jest wysokość wynagrodzenia. Osoby bezrobotne, które nie mają 30 lat i podejmują pracę poza miejscem zamieszkania (w odległości co najmniej 80 km od domu), chętnie korzystają z tzw. bonów na zasiedlenie.

Cały wywiad na str. 17

Piszę to, co sama chciałabym przeczytać

K.N. Haner to autorka odważnych romansów, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem i zajmują wysokie lokaty w rankingach sprzedaży. Pochodzi z Ciechanowa. Choć już tu nie mieszka, to wciąż ceni rodzinne strony. Zagląda tu do swojej rodziny, odwiedza przy ważnych okazjach. Katarzyna Nowakowska ukrywa się pod pseudonimem, ale kto śledzi jej karierę, wie, że K.N. Haner to po prostu Kasia, która zmieniła chwilowe zajęcie na pełnoetatowy zawód.

*** Powieści erotyczne, gorące romanse. Czemu akurat taka tematyka? Co pchnęło cię w tę stronę?**

– Jako czytelniczka najbardziej lubię tego typu lektury, więc piszę to, co sama chciałabym przeczytać. W wieku nastu lat uwielbiałam Harrego Pottera, a jako dorosła kobieta mam słabość do Christiana Greya...

Cała rozmowa na stronie 13

Chrościce

Kierowca miał zawał

Wiemy już, co wydarzyło się w niedzielę, 24 lutego, w Chrościcach (gm. Sońsk).

W tym dniu w aucie znaleziono ciało 54-letniego mieszkańca sońskiej gminy. W pobliżu samochodu był jeszcze 38-letni mieszkaniec tej samej gminy.

W toku policyjnego śledztwa ustalono, że 54-latek zmarł na zawał serca, a drugi z mężczyzn przez przypadek znalazł się w pobliżu samochodu. **KK**

Czytaj na str. 5

Powiat ciechanowski będzie miał budżet obywatelski

Mieszkańcy wskażą zadania

Powiat ciechanowski jako jeden z pierwszych samorządów tego szczebla w Polsce będzie miał budżet obywatelski. Już w roku 2020.

- Zależy nam na zaktywizowaniu mieszkańców powiatu, zwłaszcza na poziomie gmin i sołectw - mówi Joanna Potocka-Rak, starosta ciechanowski. - W lokalnych społecznościach rodzi się wiele ciekawych pomysłów, na realizację których nie ma pieniędzy. Jako samorząd powiatowy chcemy realizację najlepszych pomysłów wspierać finansowo. **KK**

Czytaj na str. 27

ISSN 0239-6807

eprasa.pl b83f3c90ae

Mężczyzna pod szynobusem

W poniedziałkowy poranek 11 marca dyżurny płońskiej komendy otrzymał zgłoszenie o nietypowym zdarzeniu. Niewiele brakowało, a szynobus przejechałby leżącego pomiędzy torami mężczyznę.

Do zdarzenia doszło tuż po godz. 6.00 na ul. Młodzieżowej w Płońsku niedaleko przejazdu kolejowego. Jak ustalili policjanci, 43-letni płońszczanin, najprawdopodobniej nietrzeźwy, przewracając się, wpadł pomiędzy tory kolejowe. Nie wiadomo, jak długo leżał w tym miejscu.

- Mężczyznę między torami zauważył maszynista kierujący autobusem szynowym i zaczął hamować, jednak udało mu się zatrzymać pojazd dopiero kilka metrów dalej. Okazało się, że leżącemu nic się nie stało. Został zabrany do szpitala na badania z uwagi na wychłodzenie organizmu – tłumaczy podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.

Paw

Powiat żuromiński

Zatrucie uczennicy gimnazujm

W piątek, 1 marca, w południe straż, policja i karetka pogotowia zostały wezwane do Zespołu Szkół w Siemiątkowie. Okazało się, że jedna z uczennic mogła ulec zatruciu.

Natolatka z III klasy gimnazjum, przebierając się w strój sportowy przed lekcją WF-u, położyła swoją odzież w miejscu, w którym mogła ona nasiąknąć środkami dezynfekcyjnymi, używanymi do czyszczenia powierzchni. Takie są wstępne ustalenia policji.

Kiedy po zajęciach 16-latka włożyła swoją odzież, zasłabła i została przewieziona do szpitala.

Straż pożarna wydała oświadczenie, że rozstawiony w hali detektor wielogazowy nie wykrył żadnych gazów ani substancji trujących.

Do poniedziałku, 11 marca, nie ustalono, co było przyczyną złego samopoczucia uczennicy. Trwają czynności wyjaśniające.

kuj

Zarzuty dla szefów oszukańczych spółek

10 tysięcy poszkodowanych

Prokuratura Okręgowa w Płocku postawiła szefom nieuczciwych spółek zarzuty zawierania oszukańczych umów na świadczenie usług telekomunikacyjnych, telemedycznych i dostawy prądu. Ofiarą przestępstwa padło około 10 tysięcy głównie starszych osób. Zostali oszukani na łączną kwotę ponad 2 mln zł. W gronie tym są także mieszkańcy północnego Mazowsza.

Podejrzani, Maciej B. i Bartosz G., pełnili kierownicze funkcje w oszukańczych spółkach. Z przestępczego procederu uczynili stałe źródło swoich dochodów. Zostali aresztowani na wniosek prokuratury. Sąd uchyli areszt po wpłaceniu w ciągu 7 dni poręczeń majątkowych w wysokości 250 tys. i 300 tys. zł.

W zakrojonym na szeroką skalę śledztwie jest już w sumie prawie 40 podejrzanych, w tym członkowie zarządów nieuczciwych spółek. Prokuratura Okręgowa w Płocku podejmuje także działania na rzecz odzyskania pieniędzy przez pokrzywdzonych. Oszuści, podszywając się pod znanych operatorów telekomunikacyjnych i energetycznych, nakłaniali swoje ofiary do podpisywania nowych umów i zmiany dostawców. Wykorzystywali niewiedzę i często sędziwy wiek oszukiwanych. Żądali wysokich kar za wycofanie się z umowy. Przestępczą działalność prowadzili w latach 2014-2016 na terenie całego kraju w imieniu spółek: Polskie Centrum Telemedyczne, Polski Prąd i Gaz (wcześniej Polska Energetyka PRO), Telekomunikacja dla Domu i New Telekom.

Jak informuje rzeczniczka Prokuratury Krajowej, do prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Płocku śledztwa włączono ponad 1600 postępowań z całego kraju. Jednocześnie prokuratura wystąpiła do sądów w interesie pokrzywdzonych. Kierowane przez nią wnioski mają na celu stwierdzenie nieważności oszukańczych umów.

RN

Spłonęły samochody

We wtorek, 26 lutego, w powiecie płońskim spłonęły dwa samochody. W miejscowości Kadłubowo w gm.

Dzierzążnia spalił się peugeot 206. Pomimo szybkiej akcji strażaków ochotników auta nie udało się uratować. Straty oszacowano na blisko 5 tys. zł.

Podobne zdarzenie miało również miejsce w Sobolach w gm. Załuski, gdzie w godzinnej akcji gaszenia renault megane uczestniczyły trzy jednostki pożarnicze. W tym przypadku straty wyniosły ok. 4 tys. zł.

- Powodem obu pożarów było zwarcie instalacji elektrycznych – powiedział Dariusz Brzeziński, zastępca komendanta KP PSP w Płońsku.

Paw

Chrościce

Kierowca miał zawał

Wiemy już, co wydarzyło się w niedzielę, 24 lutego, w Chrościcach (gm. Sońsk).

Ok. godz. 9.00 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie otrzymał informację, że we wspomnianej miejscowości w przydrożnym rowie znajduje się samochód osobowy marki Seat Cordoba. Policjanci, którzy dojechali we wskazane miejsce, znaleźli w aucie 54-letniego mieszkańca sońskiej gminy, który nie dawał oznak życia. Mimo tego podjęli jego reanimację, ale niestety nie udało im się przywrócić akcji serca poszkodowanego.

W pobliżu samochodu znaleźli jeszcze 38-letniego mieszkańca tej samej gminy. Ponieważ był on bardzo pijany, przez kilkanaście godzin nie można go było przesłuchać. Z tego powodu początkowo zakładano, że mógł on podróżować seatem w charakterze pasażera.

W toku policyjnego śledztwa ustalono, że 54-latek jechał sam, a drugi z mężczyzn przez przypadek znalazł się w pobliżu samochodu. Sekcja zwłok kierowcy seata wykazała, że zmarł on na zawał serca, a nie w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku drogowym.

KK

Cztery pożary jednego dnia

Drzewo, sadza w kominie i dwa samochody płonęły w sobotę, 9 marca, na terenie powiatu pułtuskiego.

Jeden z samochodów osobowych zapalił się nad ranem w Gródku Rządowym (gmina Obryte). Gdy strażacy dotarli na miejsce, zobaczyli całe auto w ogniu. Strażaków z pułtuskiej komendy wspierali ochotnicy z Obrytego.

Po południu płonął samochód osobowy w Chmielewie (gmina Pułtusk) na drodze krajowej nr 61. Oba zdarzenia wyjaśnia KPP w Pułtusku.

Tego samego dnia strażacy wyjeżdżali jeszcze do dwóch pożarów w powiecie pułtuskim. Ugasili pożar sadzy w kominie murowanego domu w Pniewie (gmina Zatory) oraz drzewo w Niestępowie Włościańskim (gm. Pokrzywnica). W obu przypadkach oprócz strażaków z KP PSP w Pułtusku w akcjach uczestniczyli strażacy z OSP: Pniewo – w swojej miejscowości i Pokrzywnica – w Niestępowie.

IK

FOT. OSP OBRYTE

Strażacy ugasili pożar samochodu w Gródku

Tymczasowy areszt dla kierowcy

Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował tymczasowy areszt wobec 33-letniego mieszkańca Makowa Mazowieckiego, który jest podejrzany o spowodowanie tragicznego w skutkach wypadku drogowego.

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło w połowie lutego. W Watkowie (gm. Gołymin) na prostym odcinku drogi krajowej nr 60 kierujący oplem signum 33-letni mieszkaniec Makowa Mazowieckiego zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w jadące z przeciwnego kierunku osobowe renault espace.

Badanie kierowcy opla wykazało, że miał w organizmie blisko 1 promil alkoholu. W wyniku zdarzenia do szpitala zostały przewiezione trzy osoby, w tym 71-letni kierujący samochodem renault, który zmarł w wyniku odniesionych ran.

Sąd zastosował areszt dopiero teraz, bo wcześniej kierowca podejrzany o spowodowanie wypadku przebywał w szpitalu.

RN

Powiat żuromiński

Wypadek z udziałem pieszej

W czwartek, 7 marca, o godzinie 20.20 na ul. Szpitalnej w Żurominie przechodząca przez pasy 70-latka została potrącona przez samochód i w ciężkim stanie trafiła do szpitala.

Mieszkanka Żuromina razem z koleżanką przechodziła przez jezdnię w miejscu do tego przeznaczonym. Kiedy znajdowała się na przejściu dla pieszych, uderzył w nią samochód marki Opel, kierowany przez 56-latkę z powiatu żuromińskiego. Jak wynika z wstępnych ustaleń, jadąca ulicą Szpitalną w kierunku ronda przy straży kobieta nie zauważyła znajdujących się na przejściu dwóch pieszych.

Poszkodowana 70-latka doznała poważnych obrażeń ciała. Została przewieziona do szpitala w Żurominie. Kierująca oplem była trzeźwa. Grozi jej do lat 3 pozbawienia wolności. **kuj**

Grzywna dla 55-latka

300 sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy skarbowej policjanci z pułtuskiej komendy znaleźli 28 lutego u 55-letniego pułtuszczanina. Mężczyzna odpowie za swój czyn. Papierosy pochodziły z przemytu.

- Policjanci udaremnili wprowadzenie na rynek nielegalnych wyrobów tytoniowych, które mogły narazić budżet państwa na straty – powiedział sierż. Daniel Podlasin z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Mężczyźnie za popełnione wykroczenie, zgodnie z kodeksem karnym skarbowym, grozi kara grzywny i przepadek towaru.

IK

Prędkość i błędy przeszłości

We wtorek, 5 marca, około godz. 12.00 w Michałówku w gm. Załuski na krajowej „siódemce" patrol płońskiej policji zatrzymał do kontroli kierującego volvo 26-latka z Krakowa, który przekroczył dopuszczalną prędkość o 36 km/h.

Funkcjonariusze ukarali go mandatem w wysokości 300 zł, a do jego konta zostało dopisanych 6 punktów karnych. To jednak nie wszystko...

- W czasie sprawdzania kierowcy w policyjnych bazach danych mundurowi ustalili, że jest on poszukiwany do odbycia kilkudziesięciu dni pozbawienia wolności w związku z nieuiszczoną, zasądzoną za wcześniejsze przewinienia karą grzywny. 26-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie, a pojazd, którym się poruszał, został przekazany wskazanej przez niego osobie. Po zapłaceniu grzywny mężczyzna mógł wrócić do domu – podaje podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska.

Paw

eprasa.pl b83f3c90ae

Płońsk

Rwekord na balu przyjaciół szpitala

5 marca, w ostatki, zorganizowany został Bal Charytatywny Przyjaciół Szpitala w Płońsku. Dokładna kwota zebrana podczas tej imprezy znana będzie w tym tygodniu, ale zanosi się na rekordową. Organizatorzy spodziewają się co najmniej 35 tys. zł.

Na balu zjawiło około 300 osób. Podczas licytacji najdrożej sprzedano piłkę z podpisem Roberta Lewandowskiego – zainteresowany nabywca zapłacił za nią aż 2.200 zł. Wystawiono także m.in. obrazy, koszulki z autografem Bartosza Kurka i siatkarzy Onico Warszawa, piłkę z autografem Małgorzaty Glinki, piłkę nożną i piłę do cięcia drewna z autografem Radosława Majdana. Dużym wzięciem cieszyły się kompozycje kwiatowe. Tylko z samej licytacji i wpłat sponsorów do kasy wpłynęło 25.940 zł. Co najmniej 10 tys. zł organizatorzy spodziewają się ze sprzedaży biletów. Dokładna kwota znana będzie po rozliczeniu kosztów balu.

Tak jak w poprzednich kilku latach bal zorganizowany został dzięki gościnności państwa Adamuszewskich, właścicieli sali Marco w Płońsku. Gościom umilał czas zespół Horyzonty, który zagrał na imprezie już po raz 12., nie pobierając pieniędzy za swój występ.

Tegoroczni darczyńcy byli bardzo hojni

Za stronę organizacyjną odpowiadała Marzena Car-Dul, wspierana przez pracowników firmy Romex z Płońska. Licytację poprowadził Janusz Prokopczyk, kierownik GOK w Nowym Mieście, który potrafi stworzyć emocjonującą atmosferę i zachęcać do podnoszenia stawki. Zajmuje się tym od pierwszego balu i trudno sobie wyobrazić kogoś, kto mógłby go zastąpić..

Pamiątkowe karnawałowe ujęcie

Goście świetnie się bawili

Na początku wystąpili młodzi tancerze z klubu Start w Płońsku. Wszyscy świetnie się bawili. Między tańcami były przerwy na licytacje. Pod koniec imprezy część gości się przebrała. Było wesoło!

Zebrana kwota zostanie przeznaczona na leczenie Elwiry Kołakowskiej, mieszkanki Płońska chorującej na stwardnienie rozsiane zanikowe boczne z zespołem rzekomoopuszkowym i dofinansowanie zakupu stołu operacyjnego dla poradni chirurgicznej przy szpitalu.

Elwira Kołakowska w listopadzie 2017 roku usłyszała od lekarzy, że zostało jej kilka lat życia. Jeszcze rok temu samodzielnie chodziła, a nawet jeździła samochodem, niestety jej stan się pogarsza. Choroba zmieniła życiowe plany rodziny wychowującej dwoje dzieci, bo po 10 latach pobytu w Islandii wszyscy wrócili do Płońska. Przez ostatni miesiąc Elwira przyjmowała kosztowny amerykański lek, który nie jest dostępny w Europie ani też refundowany w Polsce. Mimo szybkiego rozwoju choroby płońszczanka ma nadzieję, że uda się jej oszukać przeznaczenie i wydłużyć czas, jaki dają jej lekarze.

Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Szpitala w Płońsku Andrzej Stolpa powiedział, że bal zawsze cieszy się dużym zainteresowaniem, a w tym roku nawet część zainteresowanych uczestnictwem musiała odejść z kwitkiem.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

NOWA PIĄTKA PIS

NOWA PIĄTKA PIS TO PROGRAM PRZEŁOMOWY DLA WSZYSTKICH POLAKÓW.
W najbliższych miesiącach nad tymi projektami będziemy pracowali w Sejmie.

Robert Kołakowski
Poseł na Sejm RP
KP Prawo i Sprawiedliwość

NOWA PIĄTKA PIS TO:

❖ **RODZINA 500+** od pierwszego dziecka (od 1 lipca, dla wszystkich rodzin, w których jest jedno lub więcej dzieci, nie będzie żadnego progu finansowego, warunkiem otrzymania jest złożenie wniosku).
Terminy: marzec 2019 – ogłoszenie projektu, konsultacje, połowa kwietnia 2019 – przyjęcie przez RM, do końca kwietnia – prace parlamentarne, 1 lipca – wejście w życie.

❖ **MŁODZI** Brak podatku PIT dla pracowników do 26. roku życia (ulga obejmie wszystkich pracowników do 26 roku życia, którzy mają umowę o pracę, czy umowę zlecenie, nie będzie dotyczyć osób prowadzących działalność gospodarczą).
Terminy: marzec 2019 – ogłoszenie projektu, kwiecień – konsultacje, maj – przyjęcie przez RM, prace parlamentarne, 1 października – wejście w życie.

❖ **PRACA** Obniżenie kosztów pracy (podniesienie kosztów uzyskania przychodu oraz obniżenie PIT-u dla wszystkich pracujących).
Terminy: marzec 2019 – ogłoszenie projektu, kwiecień – konsultacje, maj – przyjęcie przez RM, prace parlamentarne, 1 października – wejście w życie.

❖ **STARSI I SŁABI** Emerytura + (dodatkowe 1100 zł dla każdego emeryta i rencisty rocznie, wypłata w maju, wypłata również dla osób, które pobierają emerytury cząstkowe).
Terminy: marzec 2019 – ogłoszenie projektu, konsultacje i przyjęcie przez RM, początek kwietnia – prace parlamentarne, 1 maja – wejście w życie.

❖ **INFRASTRUKTURA** Przywrócenie zredukowanych połączeń autobusowych (w Polsce w ciągu ostatnich kilkunastu lat połączenia autobusowe zostały zredukowane o połowę z prawie miliarda przejechanych kilometrów, nie planujemy odtworzenia państwowego PKS, gminy i powiaty będą organizować przetargi na przewozy lokalne, w których każdy przewoźnik będzie mógł startować).
Terminy: marzec 2019 – ogłoszenie projektu i konsultacje, początek kwietnia – przyjęcie przez RM, do połowy kwietnia - prace parlamentarne, kwiecień/maj – wejście w życie.

CHĘTNIE POZNAMY PAŃSTWA OPINIE I UWAGI NA TEMAT NASZYCH PROPOZYCJI

Biuro Poselskie Roberta Kołakowskiego
06-400 Ciechanów, ul. Pułtuska 9 tel./fax 23 6735157 e-mail: biuro.poselskie@op.pl
Czynne od poniedziałku do piątku w godzinach: 10 - 16

eprasa.pl b83f3c90ae

Dzień Kobiet w Opinogórze

Dwie godziny świetnej zabawy

Ponad 200 osób przyszło w piątek, 8 marca, do sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Opinogórze, aby obejrzeć zorganizowany z okazji Dnia Kobiet dwugodzinny program artystyczny „Wszystko dla pań". Choć w tym roku na scenie wystąpili wyłącznie artyści amatorzy z zespołów działających przy miejscowym Gminnym Ośrodku Kultury, publiczność świetnie się bawiła, bo zaprezentowali się równie dobrze jak estradowi zawodowcy.

Gmina Opinogóra jest jednym z nielicznych samorządów w naszym regionie, który od wielu lat corocznie takie uroczystości organizuje. W tym roku z okazji Dnia Kobiet bawiono się już po raz dwudziesty dziewiąty. Po raz pierwszy jednak za przygotowanie koncertu odpowiedzialna była nowa dyrektor GOK Joanna Mossakowska. Z zadania tego wywiązała się bardzo dobrze.

Nim na scenę wyszli artyści, wójt Piotr Czyżyk wszystkim paniom najpierw złożył życzenia szczęścia i pomyślności, a potem – wspólnie z kilkoma innymi panami – obdarował je tulipanami.

Koncert rozpoczął występ męskiego zespołu wokalnego Melodia, który zaśpiewał: „Kocham kwiaty i ciebie", „Upić się warto", „Lambed wookie", „Waya con Dios". Po nim wystąpił żeński zespół wokalny Nadzieja, który w swoim repertuarze miał utwory ludowe: „Jadą goście", „U mego lubego" i wiązankę piosenek.

Potem swoje niepoślednie umiejętności zaprezentowali młodzi soliści uczęszczający na zajęcia wokalne prowadzone w GOK-u: Magdalena Arciszewska, Franciszek Kołakowski (śpiewali w duecie), Weronika Maluchnik, Natalia Kamińska, Kinga Miklaszewska i Milena Wójt.

FOT. K. KOWALSKI

Zespół Nadzieja

Fragment bajki o Kopciuszku, księciu i zagubionym pantofelku (gumofilcu)

Gdy młodzież zeszła ze sceny, zajął ją Mirosław Laskowski (znany przede wszystkim z występów w Melodii) i brawurowo wykonał monolog kabaretowy pt. „Góral na zakupach".

Gwoździem programu było jednak przygotowane przez panie z grupy teatralnej Fantazja przedstawienie o Kopciuszku. Nie była to, jak być może niektórzy przypuszczali, klasyczna wersja tej bajki, ale uwspółcześniona – opracowana przez Dorotę Ćwiek.

Pani Dorota zagrała również rolę Macochy. Poza nią w przedstawieniu udział wzięły: narrator - Maria Kołakowska, Córka Pierwsza - Basia Rutkowska, Córka Druga - Elżbieta Kamińska, Kopciuszek - Monika Kołakowska, Książę Franciszek - Grażyna Czarnecka, Józek (kolega Franciszka) - Renata Goździewska, Kazik (kolega Franciszka) - Jolanta Żebrowska, Wróżka - Renata Humięcka, Plotkary - Izabela Kołakowska i Ligia Kamińska.

Na koniec zaprezentowała się Orkiestra Dęta Trzech Pokoleń prowadzona przez Jerzego Szpojankowskiego. Zagrała: „Marinę", „Marsz Radetzky-'ego" Johanna Straussa, walc Barbary z filmu „Noce i dnie". W tej części koncertu z akompaniamentem orkiestry dętej zaśpiewała Joanna Mossakowska.

Wszystkie występy bardzo się podobały i były nagradzane rzęsistymi brawami. **KK**

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

O Dniu Kobiet też na str. 5

60 listów gończych, 49 osób zatrzymanych

Ukrywają się, bo nie chcą iść do więzienia

Kilka dni temu w Działdowie policja zatrzymała 22-letniego mieszkańca powiatu ciechanowskiego, poszukiwanego listem gończym przez Sąd Rejonowy w Ciechanowie, który miał do odbycia karę roku pozbawienia wolności za przestępstwa narkotykowe.

List gończy, wydawany przez sąd lub prokuraturę, jest rodzajem urzędowego ogłoszenia. Zawiera m.in. personalia poszukiwanej osoby, jej rysopis i miejsce zamieszkania, zarzuty, które jej postawiono, a także informacje o tymczasowym aresztowaniu lub wydanym wyroku.

W ubiegłym roku do Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie wpłynęło 60 listów gończych za osobami ściganymi przez organy wymiaru sprawiedliwości. W tym samym okresie policyjni detektywi zatrzymali 49 poszukiwanych.

- Większość z nich miała do odbycia orzeczone przez sąd kilkumiesięczne kary pozbawienia wolności – informuje nas komisarz Jolanta Bym, rzeczniczka ciechanowskiej policji.

Tak jak choćby 45-letni mieszkaniec Ciechanowa, który zatrzymany został kilkadziesiąt godzin przed sylwestrem w centrum rodzinnego miasta. Mężczyzna miał do odsiadki karę 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą wymierzył mu sąd za posiadanie narkotyków. Ciechanowianin został przewieziony do Zakładu Karnego w Płocku. Warto dodać, że w chwili zatrzymania miał przy sobie marihuanę.

Ale są też poszukiwani skazani na dłuższe kary, jak ujęty pod koniec października przez ciechanowskich policjantów na terenie Warszawy 31-letni mieszkaniec powiatu ciechanowskiego. Mężczyzna, który miał do odsiadki ponad 3 lata, był poszukiwany od kwietnia 2017 r.

Jak mówią policjanci, cztery piąte poszukiwanych listami gończymi to osoby, które za drobne przestępstwa otrzymały niewielkie wyroki i we wskazanym terminie nie zgłosiły się do zakładu karnego. Nie zrobiły tego, bo zdecydowana większość z nich nie chce iść do więzienia, nawet na kilka tygodni albo miesięcy. Zdarza się też, że niektórzy nie mieli pieniędzy na bilet albo woleli być doprowadzeni do zakładu karnego na koszt państwa. Takie osoby ukrywają się przeważnie w miejscu zamieszkania, najczęściej… we własnym domu. Żeby gdzieś wyjechać, trzeba bowiem mieć pieniądze na wynajęcie mieszkania i na jedzenie… W gruncie rzeczy nie chodzi im o ukrycie się przed wymiarem sprawiedliwości, ale o maksymalne przesunięcie terminu pójścia do więzienia. Większy problem jest ze sprawcami najpoważniejszych przestępstw. Ci mają więcej do stracenia i często próbują znaleźć sobie kryjówkę poza granicami Polski. Wśród mieszkańców powiatu ciechanowskiego takie osoby zdarzają się sporadycznie. Groźniejszych przestępców trudniej również wytropić, ale policja podejmuje bardziej intensywne działania. **KK**

Od lat lokatorzy kamienicy przy ul. Orylskiej 14 w Ciechanowie sami opłacają rachunki za wodę w ZWiK i za prąd w zakładzie energetycznym. We własnym zakresie muszą też wykonywać niezbędne naprawy i remonty bieżące

Kto jest właścicielem nieruchomości?

- Słyszeliśmy, że miasto sprzedało naszą kamienicę jakiemuś deweloperowi. Podobno nowi właściciele nieruchomości mają zburzyć kamienicę, nas przenieść do innych mieszkań, a na oczyszczonej działce wybudować nowy budynek wielorodzinny. Może w redakcji „TC" coś na ten temat wiecie? - usłyszeliśmy od jednej z mieszkanek kamienicy położonej w Ciechanowie przy ul. Orylskiej 14.

O wspomnianej kamienicy na łamach tygodnika pisaliśmy w październiku 2016 r. Jej mieszkańcy mają nietypowy problem, bo chociaż chcą płacić czynsz za wynajmowane lokale, to nie mają komu. Nie wiadomo bowiem do kogo należy przedwojenny budynek, w którym w 9 lokalach mieszka 8 rodzin (prawie 20 osób).

FOT. K. KOWALSKI

Tak naprawdę to nie wiadomo, kto jest właścicielem kamienicy przy ul. Orylskiej

Jego właścicielką – formalnie rzecz biorąc - jest starsza pani mieszkająca (?) w Stanach Zjednoczonych. Przez wiele lat miała ona w Ciechanowie swą pełnomocniczkę, która pobierała czynsz i zajmowała się administracją budynku. Kilka lat temu kobieta ta zmarła, a przez rok lokatorzy płacili czynsz jej córce, ale okazało się, że nie ma ona stosownych pełnomocnictw. Od lutego 2013 r. sami opłacają rachunki za wodę w Zakładzie Wodociągów i Kanalizacji i za prąd w zakładzie energetycznym.

We własnym zakresie lokatorzy muszą też wykonywać niezbędne naprawy i remonty bieżące. Z różnych względów nie jest to dla nich sytuacja komfortowa, dlatego chcieliby wiedzieć, kto jest właścicielem kamienicy.

- Nie jest prawdą, że miasto sprzedało nieruchomość. Nie miało do tego prawa, ponieważ nie uzyskało tytułu własności – informuje nas Renata Jeziółkowska, rzeczniczka Urzędu Miasta.

I dodaje, że zgodnie z ewidencją gruntów miasta Ciechanowa – obręb śródmieście działka numer 489 jest wpisana jako samoistne posiadanie (bez tytułu własności) na Urszulę Zofię Mac zamieszkałą w USA.

Nie wiadomo, czy posiadaczka nieruchomości żyje. Pisma wysyłane przez urzędników ratusza do Stanów Zjednoczonych na adres pani Mac nie były bowiem przez adresatkę odbierane i wracały do Urzędu Miasta.

Brak pewności, kto jest właścicielem nieruchomości, ma także inne skutki, bo od kwietnia 2013 r. do kasy miejskiej nie wpływa podatek.

- Od kwietnia 2013 r. zawieszone jest postępowanie podatkowe z uwagi na śmierć pełnomocnika, który był ustanowiony przez Urszulę Zofię Mac (samoistnego posiadacza) do dokonywania wszystkich czynności związanych z wyżej wymienioną nieruchomością. Do chwili obecnej organ podatkowy nie otrzymał informacji dotyczących następców prawnych jako spadkobierców – stwierdza Renata Jeziółkowska. **KK**

eprasa.pl b83f3c90ae

35. rocznica tragicznej śmierci harcerek

Trumny z ciałami harcerek wystawiono w Wojewódzkim Domu Kultury

Ciechanowskie środowisko harcerskie wspomina tragiczny pożar w Modlinie w 35. rocznicę tego zdarzenia.

10 marca 1984 roku o godz. 3 nad ranem w Ośrodku Sportu, Turystyki i Rekreacji „Wisła" w Modlinie wybuchł tragiczny w skutkach pożar. Śmierć w płomieniach poniosło osiem uczestniczek kursu instruktorów zuchowych zorganizowanego przez Chorągiew Ciechanowską Związku Harcerstwa Polskiego.

Około 20 spośród 33 osób zakwaterowanych zostało w barakach magazynowych, w których były zakratowane okna. Kiedy wybuchł pożar, kobiety nie miały żadnej możliwości wydostania się na zewnątrz budynków.

Rodziny, koleżanki i koledzy wspominają co roku to smutne zdarzenie. W intencji ofiar tragedii odprawiana jest msza święta z udziałem harcerzy, której nadają oni odpowiednią oprawę.

W tym roku msza święta w intencji druhen: Sylwii, Iwony, Danieli, Janiny, Iwony, Henryki i Mirosławy odbyła się 11 marca o godzinie 18.00 w ciechanowskiej farze. **Red.**

FOT. ARCHIWUM B. PRUS

W pogrzebie uczestniczyło wielu mieszkańców miasta

Poważna awaria w Nasielsku, wielogodzinne opóźnienia pociągów, niezadowolenie podróżnych

Armagedon na torach

Awaria na linii kolejowej między Nasielskiem a Świerczami spowodowała w ostatnią niedzielę wielogodzinne opóźnienia w ruchu pociągów na tej trasie. Gdy zabrakło prądu, nowoczesne pociągi Pendolino były przeciągane po jednym torze przez lokomotywy spalinowe.

Powodem całego zamieszania było uszkodzenie trakcji elektrycznej na tym odcinku, co spowodowało trwające kilka godzin opóźnienia, zwłaszcza pociągów dalekobieżnych. Uszkodzone zostały także pantografy pociągów Pendolino, najpierw jadącego z Rzeszowa do Gdyni, a potem – z Krakowa do Gdyni.

Jak informowały PKP PLK, po zabezpieczeniu sieci od godz. 17.30 dwie lokomotywy spalinowe przeciągnęły składy dalekobieżne na odcinku Modlin – Gąsocin. Ruch odbywał się tylko po jednym torze, co spowodowało duże utrudnienia w kursowaniu pociągów. Pociągi na trasie między Warszawą a Gdańskiem i Olsztynem były opóźnione nawet o ponad 3 godziny.

- Na dworcu w Gdańsku nikt nie informował o utrudnieniach na trasie. Do Iłowa dotarliśmy z 40-minutowym opóźnieniem. Potem staliśmy na tej stacji przez dwie godziny. Kolejarze gdzieś się ukryli, przez głośnik podali jedynie enigmatyczny komunikat, że mamy postój z powodów technicznych. Z internetu w telefonie komórkowym dowiedzieliśmy się, dlaczego stoimy – informuje jedna z ciechanowianek, która podróżowała tym pociągiem. Dodaje, że do rodzinnego miasta dotarła już po 23.00. Nie kursowały już autobusy, więc do domu szła pieszo, do tego jeszcze padało.

Koleje Mazowieckie na odcinku Nowy Dwór Mazowiecki - Gąsocin uruchomiły zastępczą komunikację autobusową. Kto podróżował dalej, musiał czekać w pociągu. Dopiero po godz. 4.00 rano na tej trasie przywrócono całkowicie ruch w obu kierunkach, choć zdarzały się jeszcze drobne opóźnienia.

Korzystając z okazji, przypominamy, że od 10 marca obowiązuje korekta rozkładu jazdy pociągów. PKP PLK zapowiadają, że z powodu przebudowy peronu na odcinku Chotomów – Nowy Dwór Mazowiecki do końca marca będą występowały utrudnienia w ruchu pociągów. Od 22 do 25 marca wstrzymany zostanie ruch pociągów pomiędzy stacjami Warszawa Praga i Warszawa Gdańska. Wszystkie pociągi rozpoczynające i kończące bieg w stolicy będą kierowane na dworzec Warszawa Wschodnia.

RN

Aktywne i charytatywne święto kobiet

Po raz pierwszy 10 marca w hali sportowo-widowiskowej przy ul. Kraszewskiego zorganizowano Ciechanowskie Święto Kobiet. Oprócz pokazów i występów odbył się bieg na prawie 3 km. Impreza miała także cel charytatywny.

Na pomysł zorganizowania imprezy wpadła Renata Kraszewska, wiceprezes stowarzyszenia Mazovia ProActiv. Mówiła, że początkowo miał to być tylko bieg z okazji Dnia Kobiet. Potem ustalono, że będą jeszcze występy i stoiska promujące zdrowie.

Imprezie towarzyszyły wykłady Karoliny Dołęgowskiej „Chcesz osiągnąć sukces, bądź szczęśliwy" i Joanny Salwy „Zdrowie zaczyna się w głowie". Na scenie wystąpili Łukasz Juszkiewicz i zespół Active. Były też pokazy walki krav maga, pole dance i samoobrony. Po koncercie w hali sportowej zorganizowano rozgrzewkę dla uczestników biegu, który rozpoczął się o godz. 16.00. Zawodnicy, w sumie około 250 osób, w większości pań, trzykrotnie obiegli pobliski zbiornik wodny zwany „kanałami". Każda z pań na mecie otrzymała kwiatek. Najszybciej ten dystans przebiegła Aneta Szafrańska z TKKK Promyk, a dwa kolejne miejsca zajęły Justyna Gawlik z Runners Club i Aneta Lubińska z TKKF Promyk.

Wydarzeniom przez cały dzień towarzyszyły stoiska informacyjne dotyczące promocji zdrowia, aktywności zawodowej, edukacji, rozwoju osobistego, wsparcia psychologicznego, porad żywieniowych i kondycji fizycznej.

Uczestnicy Ciechanowskiego Święta Kobiet mogli też wesprzeć finansowo leczenie Anety Murawskiej. Jak się okazało po zakończeniu zbiórki, wrzucili do puszek 10.385 zł. Każdy ofiarodawca mógł wziąć udział w losowaniu nagród.

Poruszająca się na wózku Aneta Murawska zjawiła się na imprezie w towarzystwie troskliwego męża i córki. Ta ostatnia powiedziała nam, że z mamą jest coraz lepszy kontakt, nadal jednak wymaga ona stałej opieki. Do powrotu do pełnej sprawności po przebytym zawale i udarze niestety jeszcze daleka droga.

Wydarzenie zorganizowało stowarzyszenie Mazovia ProActiv przy wsparciu Urzędu Miasta, MOSiR Ciechanów i sponsorów.

RN

O Dniu Kobiet czytaj też na str. 4

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC" i na jego portalu społecznościowym.

FOT. R. NADAJ

Jedna ze scenek podczas biegu

Pułtusk, Płońsk

Skutki wichury

Silny wiatr, jaki przeszedł w ostatnich dniach nad Mazowszem, nie poczynił, na szczęście, zbyt dużych szkód w powiecie pułtuskim.

- Zarówno w niedzielę, 10 marca, jak i w nocy z niedzieli na poniedziałek w powiecie pułtuskim było spokojnie, nie musieliśmy usuwać skutków silnego wiatru – powiedział po południu 11 marca kpt. Konrad Chrzanowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku.

Interwencje strażackie potrzebne były wcześniej. W sobotę, 9 marca, jeden zastęp z OSP Przewodowo (6 ratowników) usunął powalone drzewo tarasujące pas drogi powiatowej w Przewodowie-Majoracie (gmina Gzy). Kilka dni wcześniej, 5 marca, silny wiatr uszkodził szczyt murowanego budynku mieszkalnego w miejscowości Górki Duże (gmina Winnica). Mieszkańcom z pomocą przyszli i strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Pułtusku (8 ratowników), i zastęp z OSP Winnica (5 ratowników). Tego samego dnia silny wiatr zerwał fragment obróbki blacharskiej z budynku w koszarach przy al. Wojska Polskiego w Pułtusku; udał się tam zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

Większe spustoszenie niż na drogach poczynił wiatr na linii kolejowej. Między Świerczami (powiat pułtuski) a Nasielskiem (powiat nowodworski) została uszkodzona trakcja elektryczna, co spowodowało 10 marca wielogodzinne opóźnienia w ruchu pociągów na tej trasie. Ruch początkowo został całkowicie wstrzymany, potem pociągi jeździły po jednym torze, wykorzystano lokomotywy spalinowe. Nad ranem 11 marca sytuacja wróciła do normy.

Mieszkańcy powiatu pułtuskiego, w tym gminy Winnica, byli także pozbawieni prądu.

Od ostatniego piątku w powiecie płońskim w wyniku silnego wiatru przewróciło się 9 drzew, na dwóch budynkach gospodarczych poderwane zostały dachy. Ucierpiał również budynek płońskiej prokuratury, a w miejscowości Milewo w gm. Sochocin drzewo przewróciło się na słup energetyczny.

- W tym roku interweniowaliśmy 25 razy w związku z trudnymi warunkami atmosferycznymi, a podczas ostatniego weekendu aż 15 razy. Można powiedzieć, że wiatr spowodował uszkodzenia we wszystkich gminach powiatu, ale nie były one tak poważne jak w poprzednim roku – poinformował Dariusz Brzeziński, zastępca komendanta KP PSP w Płońsku.

Z innych powiatów nie napłynęły informacje o stratach związanych ze skutkami wichury. **IK , Paw**

Zaprosili nas:

- PCKiSz w Ciechanowie , Teatr „Klapsik" oraz Uczniowie Szkoły Podstawowej STO w Ciechanowie na spektakl „My, dzieci Ireny Sendlerowej"
- Dyrektor Czeskiego Centrum – Wydziału Kultury Ambasady Republiki Czeskiej w Warszawie oraz Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku na otwarcie wystawy „Tymczasem w innym miejscu – Stulecie czeskiego komiksu" (13 marca)
- Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. Marii Konopnickiej w Ciechanowie na XXX Spotkanie z Książką w Galerii, gościem spotkania będzie Joanna Siedlecka autorka „Biografii odtajnionych" (14 marca)
- Starosta Żuromiński na III Konferencję „Powiat Żuromiński Bliżej Mieszkańców" (15 marca)
- Związek Literatów na Mazowszu oraz PCKiSz w Ciechanowie na XIX Ciechanowski Swiatowy Dzień Poezji ustanowiony przez UNESCO „Poezja terapią jest" (20 marca)

eprasa.pl b83f3c90ae

Ministerstwo Obrony Narodowej przejmie przasnyski szpital?

W MON trwa analiza dokumentów dotyczących możliwości przejęcia szpitala w Przasnyszu. Obecnie organem prowadzącym szpital jest Starostwo Powiatowe, które już ma poważny problem, bo lecznica cały czas się zadłuża, a powiat musi szukać pieniędzy, by ją utrzymać. Dziś dług szpitala wynosi aż 18 mln zł.

W przasnyskim szpitalu na razie zlikwidowano ponad 30 łóżek

Ministerstwo Obrony Narodowej rozważa opcję przejęcia lecznicy. Poinformowano nas, że ministerstwo „rozpatruje wszelkie działania dążące do wzrostu potencjału wojskowej służby zdrowia" oraz, że wspomniana analiza trwa. Więcej szczegółów mamy poznać wiosną.

Pomysł przekształcenia jest bardzo realny, bo tylko w samym Przasnyszu w jednostce wojskowej zatrudnionych jest kilkuset żołnierzy. W pobliskim Ciechanowie utworzono Wojska Obrony Terytorialnej. To dodatkowych kilkuset ochotników chcących służyć w armii. Starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski na razie nie wypowiada się w tej sprawie. Zapewnia jedynie, że przejęcie szpitala przez MON nic dla mieszkańców powiatu nie zmieni, po za tym, że zmieni się organ prowadzący lecznicę. Dziś działalność szpitala, a przede wszystkim straty placówki są dużym obciążeniem, wyzwaniem i problemem dla powiatu. Należności wymagalne lecznicy przekroczyły już 5,5 mln zł. Wierzyciele czekają na zapłaty za faktury.

– Gdybyśmy nie zapłacili w tym roku różnicy pomiędzy stratą szpitala a amortyzacją, to szpital z mocy przepisów musiałby zostać zlikwidowany albo przekształcony w spółkę. Nie chcemy doprowadzić do jego zamknięcia, stąd szereg działań z naszej strony, aby tę sytuację poprawić – mówił Krzysztof Bieńkowski podczas lutowej sesji.

Osobiście spotkał się z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia oraz kierownictwem Narodowego Funduszu Zdrowia. Bieńkowski mówił, że sytuacja szpitali powiatowych w Polsce rysuje się w ciemnych barwach.

– Zakres działalności wielu z nich ulegnie zmniejszeniu. Myślę, że przy obecnie funkcjonującym systemie również nasz szpital będzie się borykał z utratą znaczenia. Postęp technologiczny w medycynie światowej jest tak ogromny, że niewiele szpitali stać na najnowsze rozwiązania, a państwo chcąc zapewnić najnowocześniejszą opiekę w szpitalach, skupia się na ich wąskiej grupie, tam gdzie jest najwięcej pacjentów. Głównie w większych ośrodkach. Nie mamy wpływu na politykę krajową, dlatego musimy skupiać się na działaniach wspierających szpital w warunkach, jakie narzuca nam również NFZ – mówił.

W ostatnim czasie udało się lecznicy uzyskać część pieniędzy za nadwykonania, ale to kropla w morzu potrzeb. Szpital przystąpił również do konkursu, aby uzyskać kontrakt na funkcjonowanie ośrodka leczenia uzależnień. Starostwa wspominał również o audycie, który ma wskazać kierunki, gdzie szukać oszczędności.

– Obawiam się jednak, że bez wzrostu składki zdrowotnej ta sytuacja w ochronie zdrowia nie poprawi się. Czy jakikolwiek rząd zdecyduje się na to przy negatywnym nastawieniu Polaków? Wątpię – mówi starosta Bieńkowski.

Łącznie dług w sprawozdaniach finansowych przekroczył 18 mln zł i cały czas rośnie. Mimo to powiat unowocześnia placówkę, inwestując w nią środki pozyskane z zewnętrz. W tym roku będzie wymienione oświetlenie na energooszczędne, część budynków będzie poddana termomodernizacji. Niedawno do użytku oddano nowoczesny SOR. Z uwagi na brak rąk do pracy na początku roku zlikwidowano ponad 30 szpitalnych łóżek. Wynikało to z narzuconych przepisów ministerialnych, które określają liczbę personelu, co za tym idzie etatów „na pacjenta".

kak

Powiat żuromiński

Nowe miejsca w szpitalu

Efektem prowadzonych przez SPZZOZ w Żurominie negocjacji z Narodowym Funduszem Zdrowia dotyczących świadczeń udzielanych przez Zakład Opiekuńczo-Leczniczy jest zwiększenie o 15 liczby łóżek dla osób przewlekle chorych. Od 1 lutego br. na tym szpitalnym oddziale jest 60 miejsc.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy to w pełni przystosowany do potrzeb osób starszych stacjonarny oddział zapewniający całodobową opiekę osobom niewymagającym hospitalizacji, ale które ze względu na stan zdrowia i stopień niepełnosprawności nie mogą przebywać w swoim środowisku domowym.

Dzięki kontraktowi z NFZ przychody szpitala wzrosną o blisko 800 tys zł. Ponadto do pracy zostanie przyjętych 12 nowych osób, m.in. pielęgniarki, salowe, fizjoterapeuci, psycholodzy, ale najważniejsze, że teraz pomoc będzie mogła otrzymać większa liczba pacjentów.

kuj

Redaktorowi
Krzysztofowi Jakubowskiemu

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
koleżanki i koledzy
z redakcji „Tygodnika Ciechanowskiego"

Pani Elżbiecie Szymanik
Zastępcy Dyrektora ds. EFS
Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają

Przewodniczący Rady Miejskiej w Płońsku
Henryk Zienkiewicz
oraz radni Rady Miejskiej

Zastępcy Burmistrza
Teresa Kozera
Lilianna Kraśniewska

Burmistrz Miasta Płońsk
Andrzej Pietrasik
oraz pracownicy
Urzędu Miejskiego

Pani Elżbiecie Szymanik

serdeczne wyrazy współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

MATKI

składają
zarząd, dyrekcja i pracownicy
Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża
w Ciechanowie

FCP-99

Koleżance Elżbiecie Szymanik
oraz całej Rodzinie

wyrazy szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają
koleżanki i koledzy
z Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Ciechanowie

PC-682

eprasa.pl b83f3c90ae

Sonda „Tygodnika"

Strajk wisi na włosku

W najbliższych dniach zarządy oddziałów ZNP będą podejmowały uchwały w sprawie zorganizowania referendów strajkowych. Referenda będą przeprowadzone do 25 marca br.. Strajk ogłoszony zostanie w tych szkołach i placówkach, w których w referendum strajkowym głosowała co najmniej połowa uprawnionych i z tej grupy ponad połowa opowiedziała się za strajkiem. Rozpocznie się on w poniedziałek 8 kwietnia i będzie trwał do odwołania – poinformował prezes zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomir Broniarz.

- Żadne dziecko nie „pocałuje klamki" - mówi Krzysztof Baszczyński, wiceprezes ZNP. Z drugiej jednak strony strajk ma objąć wszystkich pracowników placówek. Przyłączyć do niego mają się i pedagodzy, i opiekunowie ze świetlic, i bibliotekarki.

Strajk zgodnie z polskim prawem nie może być przyczyną zamknięcia szkół. Kto więc będzie opiekował się w czasie jego trwania dziećmi, których rodzice mimo wszystko przyprowadzą do szkoły? Dyrektor, który nawet jak popiera strajk nie może brać w nim udziału? Z tym problemem zapewne będą musieli zmierzyć się związkowcy.

A co mydlą o tym nasi czytelnicy?

FOT. IZABELA KOBA

Joanna Świderska, dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej w Gzach, radna Rady Gminy Gzy, mama dwojga dzieci:

- Temat strajku nauczycieli nie należy do łatwych. Patrzę na niego z kilku różnych perspektyw. My jako Społeczna Szkoła Podstawowa funkcjonujemy na innych zasadach niż szkoły publiczne prowadzone przez samorządy. Naszym organem prowadzącym jest Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Gzy. Nauczyciele naszej szkoły nie weszli w spór zbiorowy, nie ma dyskusji w pokoju nauczycielskim na temat strajku. Z jednej strony zdaję sobie sprawę z tego, że praca nauczyciela nie jest łatwa. Nie dziwię się nauczycielom, że dochodzą swoich praw. Rozumiem, że mają prawo oczekiwać wyższego wynagrodzenia. Z drugiej strony, podczas posiedzeń komisji Rady Gminy czy na sesjach słyszę, że gmina dokłada duże kwoty do oświaty. Wynagrodzenia nauczycieli mogłyby być wyższe, ale niech pieniądze na podwyżki znajdą się w subwencji oświatowej przekazywanej samorządom. I jeszcze jeden punkt widzenia: ucznia i jego rodzica. W szkole najważniejsze jest dziecko. Tymczasem słyszę, że strajk ma się odbyć w tym samym czasie co egzaminy gimnazjalistów i uczniów klas VIII. Byłoby źle, gdyby z jego powodu ucierpiały dzieci. Dobro nauczycieli i dobro uczniów nie mogą ze sobą kolidować. Strajk nie powinien odbyć się kosztem uczniów w czasie egzaminów. Jak będzie, okaże się. Trudno znaleźć w tej kwestii złoty środek.

IK

FOT. ARCHIWUM

Izabela Jakubowska, ciechanowianka, mama, pracownik Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie:

- Jako matce trudno mi się odnieść do planowanego terminu strajku w czasie egzaminów klas gimnazjalnych i klas VIII szkół podstawowych. Dla naszych dzieci zdających egzaminy bardzo ważne jest wsparcie osób, które je edukują i dobrze byłoby, żeby nauczyciele przygotowujący uczniów do egzaminów byli podczas nich obecni. Jeśli chodzi o kwestię samego strajku nauczycieli, popieram go, bo płace nauczycieli są w stosunku do ich wiedzy i umiejętności zaniżone. Nauczyciele nie tylko prowadzą lekcje, ale też poświęcają dużo swojego czasu i energii poza szkołą na przygotowanie się do zajęć czy sprawdzanie prac uczniów. Nie tylko uczą danego przedmiotu, ale i wychowują. Są dla uczniów – drugimi po rodzicach – wzorami. Ich wkład w nauczanie i wychowanie kolejnego pokolenia przyniesie potem efekty dla państwa polskiego, dla nas wszystkich.

IK

Krystyna Zając, emerytowana nauczycielka, radna powiatu mławskiego:

- Jestem przeciwniczką organizowania strajku w tym samym czasie, kiedy odbywają się egzaminy, dlatego że taki strajk robi krzywdę przede wszystkim dzieciom. Natomiast jestem zwolenniczką dialogu, dialogu do skutku. Jeżeli wszystkie środki zawiodą, oczywiście można ogłosić akcję protestacyjną, ale nie w trakcie egzaminów, ponieważ strajk w takim momencie odbije się niekorzystnie na uczniach. Należy się zastanowić, czy protestując w czasie ważnego sprawdzianu wiedzy, który powoduje stres u uczniów nie tylko związany z zaliczeniem testów, ale także wyborem szkoły, mającym istotny wpływ na przyszłość tych młodych ludzi, warto narażać ich na dodatkowe negatywne przeżycia? W czasach, kiedy nauczyciele nie mieli żadnych podwyżek, a tak było przez wiele lat, nikt nie strajkował i nie dopominał się o podwyżki. Pozostaje więc pytanie: dlaczego akurat teraz?

kuj

Artur Ciecierski - samorządowiec, |były nauczyciel, obecnie burmistrz Zakroczymia:

- Strajk to jest ostateczność. Jeśli strony mogą się dogadać, powinny to zrobić. Czy jest jeszcze na to czas? Zawsze jest czas. Niepotrzebnie do całej tej sytuacji dochodzą niezbyt trafione i chyba nieprzemyślane wypowiedzi wysoko postawionych polityków w naszym kraju, które eskalują konflikt. Co do nauczycieli, to zawsze

uważałem i nigdy nie zmienię tego zdania, że powinni być wynagradzani na odpowiednim poziomie. To oni dbają o przyszłość naszych dzieci, a więc całej ojczyzny. Nie może być tak, że absolwent uczelni nie idzie do pracy w zawodzie, bo stażysta na starcie dostaje śmieszne pieniądze. Jeśli chodzi o Zakroczym, ze swojej strony robię, co mogę. Dbam o dodatki funkcyjne dla dyrektorów, motywacyjne dla nauczycieli, dodatki za wychowawstwo. Wspieram oświatę, jak mogę. Modernizuję też placówki oświatowe. Jednak worek każdego samorządowca ma dno. Nie można rezygnować z innych inwestycji, bo trzeba łatać dziury w finansach oświaty. Niestety wraz ze wzrostem wynagrodzeń, bo przecież nie można powiedzieć, że ich nie było, nie wzrasta adekwatnie subwencja rządowa. Wynagrodzenia nauczycieli powinny być finansowane z budżetu państwa. Jeśli tak by się stało, to samorządy z całą resztą sobie poradzą. Już poinformowałem dyrektorów szkół, że osobiście dokonam wnikliwej analizy arkuszy organizacyjnych. W gminie Zakroczym również dojdzie to zmniejszenia zatrudnienia, co może przełożyć się na likwidację etatów. To nieuniknione w tym roku, bo odchodzi ostatni rocznik gimnazjum. To efekt reformy oświaty. Zwyczajnie zabraknie godzin.

FOT. ARCHIWUM D. BIERNACKIEGO

Damian Biernacki, pułtuszczanin, absolwent I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie:

- Dla mnie problem strajku nauczycieli już od kilku lat był „tykającą bombą", zatem nie dziwi mnie fakt, że ta „bomba" musi w końcu wybuchnąć. Niewspółmierne do powagi zawodu zarobki nauczycieli są, niestety, szarą rzeczywistością i to nie podlega dyskusji. Skoro dotychczasowe protesty, jakie organizował Związek Nauczycielstwa Polskiego, nie przyniosły oczekiwanych efektów, taka forma strajku, o jakiej się dziś mówi, wydaje się być słuszną, jeżeli nie jedyną, możliwością. Krótko mówiąc, popieram ten strajk. Dlaczego? Być może nauczyciele pomogą władzy się obudzić, a ta w końcu zauważy, że nauczycielska rzeczywistość wcale nie jest tak kolorowa, jak się wydaje. Patrząc jednak z perspektywy ucznia czy teraz studenta, widzę ten problem dwojako. Z jednej strony - uczniowie będą mieli dodatkowy czas wolny, który mogą poświęcić na lepsze przygotowanie do egzaminów, a te wcześniej czy później muszą się odbyć. Z drugiej strony - uczniowie mogą odczuwać pewnego rodzaju niepokój, bo od tych egzaminów zależy ich dalsza edukacja. Znam ten niepokój, bo przecież niespełna rok temu pisałem maturę. Gdybym był uczniem, wolałbym mieć już za sobą stres związany z egzaminami i nie czekać na ustalenie kolejnego terminu. Niemniej jednak nie od dziś wiadomo, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Zdaję sobie sprawę z konsekwencji strajku, ale wiem też, że nauczycieli postawiono pod ścianą. Po prostu nie mają innego wyboru. Być może okres egzaminacyjny nie jest najlepszy do przeprowadzania tego typu „przedsięwzięć", ale na pewno nie z punktu widzenia uczniów, przynajmniej niektórych, którzy będą mieć przecież dodatkowe dni wolne. Znając zarobki nauczycieli, popieram ten strajk, bo jest on najpewniej najlepszą, jeśli nie jedyną, szansą na poprawienie ich warunków płacowych. A uczniom, cóż, życzę udanego wypoczynku przed (późniejszymi) egzaminami i powodzenia!

IK

FOT. R. NADAJ

Dariusz Budny, wicestarosta makowski:

- Część grup społecznych wywalczyła podwyżki, idąc np. na zwolnienia lekarskie. Otrzymali je w ten sposób m.in. policjanci. Nauczyciele też walczą o swoje. W szkołach naszego powiatu odbywają się referenda. Do końca marca nasi nauczyciele podejmą decyzje, czy będą protestować. Mam nadzieję, że do tego strajku nie dojdzie w czasie egzaminów wstępnych do szkół czy matur. Liczę na to, że Ministerstwo Edukacji Narodowej wypracuje rozwiązanie, które zadowoli całą tę grupę zawodową. W mojej ocenie podwyżka nauczycielom się należy. Dobrą wiadomością jest to, że na naszym terenie ta grupa zawodowa nie musi obawiać się zwolnień spowodowanych zmianami w sieci szkół. Obserwujemy natomiast inne zjawisko, z którym musimy się borykać. Część naszej młodzieży wybiera szkoły poza naszym powiatem: w Ostrołęce, Pułtusku i Przasnyszu. Ma to wpływ na liczbę uczniów w naszych szkołach. Jak na razie nie zanosi się na konieczność zwalniania nauczycieli. Staramy się jako władze powiatu dostosować kierunki kształcenia do zapotrzebowania rynku pracy. Tak np. dyrektor Zespołu Szkół im. Żołnierzy Armii Krajowej w Makowie Mazowieckim zaproponował utworzenie w przyszłym roku szkolnym nowych kierunków w technikum: turystyki wiejskiej i energetyki odnawialnej. Młodzież wybiera się do większych sąsiednich szkół, ale potem ma trudności z dojazdami czy z nauką na dwie zmiany.

RN

Jacek Zawiśliński, dyrektor ciechanowskiej delegatury Mazowieckiego Kuratorium Oświaty:

- Moment strajku został wybrany wyjątkowo niefortunnie. Na takim rozwiązaniu najwięcej stracą dzieci i ich rodzice. Wierzę, że nauczyciele, jak i dyrektorzy szkół, którzy są odpowiedzialni za przeprowadzenie egzaminów, mają świadomość, że ich zakłócenie spowoduje trudności w realizacji życiowych planów uczniów. Z badań opinii publicznej wynika, że większość Polaków nie chce strajków nauczycieli w czasie matur, egzaminów ósmoklasistów czy gimnazjalistów. Przedstawiciele Fundacji „Rodzice Szkole" apelują do nauczycieli, aby nie blokowali egzaminów.

Rząd zadbał już o wzrost wynagrodzeń, ale też o inne świadczenia. Rozszerzamy dodatek za wyróżniającą pracę także na nauczycieli kontraktowych i mianowanych. Proponujemy, aby nauczyciel kontraktowy otrzymywał 200 zł, mianowany 400 zł, a dyplomowany 500 zł dodatku za wyróżniającą się pracę. Dla nauczyciela stażysty proponujemy wprowadzenie nowego świadczenia „na start". Nauczyciel rozpoczynający pracę otrzyma we wrześniu każdego roku stażu 1000 zł (przez 2 pierwsze lata).

Warto też pamiętać, że zgodnie z zapowiedziami nauczyciele wchodzący do zawodu, czyli ci najmłodsi, nie będą płacili podatku od wynagrodzeń. Dotyczy to co piątego nauczyciela. Dzięki tym rozwiązaniom podatkowym nauczyciele zaoszczędzą około 45 mln zł.

KK

eprasa.pl b83f3c90ae

Przedsiębiorstwo Porty Lotnicze i Agencja Mienia Wojskowego, udziałowcy strony rządowej lotniska w Modlinie, na zebraniu rady nadzorczej, które odbyło się we wtorek (5 marca) wstrzymali się od głosu ws. podjęcia decyzji o zaciągnięciu kredytu w wysokości 47 mln zł.

Znów impas w Modlinie

Marszałek chce dokapitalizować lotnisko

W tej chwili z lotniska korzysta głównie Ryanair

W komunikacie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego czytamy, że pieniądze zostałyby przeznaczone na budowę terminala oraz drogi kołowania i remont pasa startowego.

- Niestety uchwała ta nie uzyskała poparcia większości. Przedstawiciele obu samorządów głosowali za jej przyjęciem, natomiast strony rządowej wstrzymali się od głosu, co de facto oznacza głosowanie przeciwko niej. Drugą równie ważną uchwałą było zaopiniowanie tzw. planu generalnego. Każde lotnisko ma obowiązek sporządzić taki plan, który niezbędny jest Ministerstwu Infrastruktury do prac związanych z polityką lotnictwa na terenie Polski. Plan ten był już przygotowywany od wielu miesięcy, rada była zapoznawana z postępem prac. Niestety również ta uchwała nie uzyskała większości. Ponownie samorządy były za, a strona rządowa wstrzymała się od głosu – podkreśla Marek Miesztalski, przewodniczący Rady Nadzorczej Portu Warszawa-Modlin.

Następnego dnia w Modlinie odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników. Zarząd spółki przedstawił wniosek dotyczący proporcjonalnego podniesienia kapitału przez wszystkich wspólników. Znów jednak nie wyrazili na to zgody przedstawiciele strony rządowej – PPL i AMW.

- Wobec takiej postawy wspólników i mając świadomość tego, że niezbędne są środki nie tylko do rozbudowy terminala – ok. 20 mln zł, ale przede wszystkim na bieżące remonty – ok. 27 mln zł, samorząd województwa zaproponował jednostronne podniesienie kapitału. Jesteśmy gotowi wesprzeć rozwój lotniska kwotą 50 mln zł. To absolutnie konieczne, aby nie tylko rozwijać port, ale i zapewnić środki na bieżące modernizacje. Każdy kolejny miesiąc zwłoki uderza w lotnisko, a na to pozwolić nie można – argumentuje wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

Po tej propozycji PPL wystąpiło z wnioskiem o przerwę w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Wspólników, która potrwa do 12 marca.

Marszałek Adam Struzik nie wycofał się z propozycji odkupienia udziałów PPL. W porcie trwa audyt, który ma pokazać kondycję finansową spółki, a także aktualną wartość lotniska.

Blokadę decyzyjną udziałowców powoduje zapis w umowie o jednomyślności. PPL chciało znieść tę zasadę, gdyż wspólnie z AMW ma w spółce większość głosów, ale nie ma na to zgody.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze" jest także właścicielem konkurencyjnego dla Modlina lotniska w Radomiu. W środę (27 lutego) podpisało umowy na wykonanie prac przygotowawczych do przebudowy Portu Lotniczego Radom-Sadków. PPL zamierza uruchomić połączenia lotnicze z tego miasta w 2021 r. i przenieść tam część lotów z Lotniska Chopina w Warszawie. Port Lotniczy w Radomiu jest projektowany jako lotnisko czarterowe i obsługujące linie niskokosztowe. W pierwszej fazie ma ono obsługiwać rocznie 3 mln, a docelowo 10 mln pasażerów. Ale ruch ten chce przejąć także Modlin.

Aktualnie struktura własnościowa portu lotniczego w Modlinie wygląda następująco:Agencja Mienia Wojskowego ma 33,29 udziałów, Państwowe Przedsiębiorstwo „Porty Lotnicze" – 29,39%, Województwo Mazowieckie – 32,66% i Nowy Dwór Mazowiecki - 4,66% udziałów.

Kak

Napełnił kanistry i uciekł ze stacji paliw

Zastosował trik Hansa Klossa

To miała być kradzież doskonała, ale zamiast łupów przyniosła jej sprawcy wstyd i miejsce w policyjnej kartotece.

29-letni mieszkaniec Makowa Mazowieckiego, przygotowując się do kradzieży trzech kanistrów oleju napędowego na jednej ze stacji paliwowych w Ciechanowie, powtórzył numer słynnego kapitana Hansa Klossa z kultowego serialu telewizyjnego „Stawka większa niż życie".

Młody mężczyzna wiedział, że dystrybutory z paliwami są obserwowane przez kamery monitoringu wizyjnego. Jadąc na stację, postanowił więc zmienić numer rejestracyjny swojego samochodu zaczynający się od liter WCI (tak oznaczone są pojazdy mieszkańców powiatu ciechanowskiego). Z „C" za pomocą taśmy samoklejącej zrobił „O", a „I" przerobił na „T". Dzięki tej sztuce – bardzo podobnej do zastosowanej w jednym z odcinków serialu przez jeżdżącego motocyklem kapitana Klossa - otrzymał WOT (oznaczenie właściwe dla pojazdów z powiatu otwockiego). Dodatkowo numer rejestracyjny widniejący na szybie całkowicie zakleił taśmą.

Swą akcję przeprowadził w piątek, 1 marca, ok. godz. 10.55. Ubrał się w niebieską bluzę, włożył czapkę na głowę, a na nią naciągnął kaptur i podjechał pod dystrybutor z olejem napędowym. Wysiadł z auta, napełnił trzy kanistry znajdujące się w bagażniku i nie płacąc za towar pośpiesznie odjechał w kierunku Gołymina.

Powiadomiony o tym fakcie przez pracownika stacji dyżurny ciechanowskiej Komendy Powiatowej Policji polecił będącym w terenie patrolom odnalezienie samochodu ze skradzionym paliwem.

Funkcjonariusze zauważyli i zatrzymali poszukiwane czerwone auto w miejscowości Morawy-Laski (gm. Gołymin). W bagażniku pojazdu znaleźli trzy 25-litrowe kanistry pełne oleju napędowego, którego wartość wynosiła 396 zł. Po sprawdzeniu dokumentów okazało się, że zmyślnym złodziejem był 29-letni mieszkaniec Makowa Mazowieckiego.

Mężczyzna, który do tej pory nie był notowany w policyjnych kartotekach, usłyszał zarzut kradzieży oraz naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym (zaklejenie numerów rejestracyjnych). Przyznał się popełnienia tych czynów, a ponieważ wartość skradzionego paliwa nie przekroczyła 500 zł, będzie odpowiadał za wykroczenie, a nie za przestępstwo, które jest zagrożone surowszymi karami.

Kilkanaście dni temu do podobnej sytuacji doszło w powiecie płońskim. W nocy z 20 na 21 lutego na jedną ze stacji benzynowych w Płońsku podjechało bmw bez tablic rejestracyjnych. Jego kierowca, młody mężczyzna, nalał sobie do baku paliwa za kilkaset złotych… i wcisnąwszy gaz do dechy, nie płacąc, odjechał. Poszukiwany samochód jeden z policyjnych patroli zauważył w Kucicach (gm. Naruszewo). Okazało się, że za jego kierownicą siedział 21-letni mieszkaniec powiatu płockiego.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Zabrał autobus szkolny, by nim pojeździć

Nawet 5 lat więzienia grozi 27-latkowi, który zabrał sprzed szkoły autobus, bo - jak tłumaczył - chciał się nim przejechać.

W środę, 6 marca, po południu patrol ruchu drogowego skierowany został przez dyżurnego do Gucina w gm. Nowe Miasto, gdzie miał się znajdować nietrzeźwy kierowca autobusu.

- Zgłaszająca kobieta powiedziała funkcjonariuszom, że jadąc od strony Nowego Miasta w kierunku Ojrzenia zauważyła poruszający się w tym samym kierunku całą szerokością jezdni autobus. Styl jazdy kierowcy uniemożliwiał wyprzedzenie go. Nagle autobus skręcił w lewo, w drogę gruntową, a następnie wjechał na pole i tam ugrzązł. Kierujący z trudem wysiadł z pojazdu, a później od mieszkańców położonej w pobliżu posesji próbował pożyczyć narzędzia do naprawy autobusu – informuje podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Policjanci, którzy przybyli we wskazane miejsce, zauważyli, że siedzący za kierownicą 27-letni mieszkaniec gm. Nowe Miasto ma problem z utrzymaniem równowagi i normalnym porozumiewaniem się. Przeprowadzone przez nich badanie trzeźwości wykazało u niego ponad 1,8 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.

- 27-latek oświadczył, że autobus zauważył przy szkole w Nowym Mieście, a że kluczyki były w stacyjce, postanowił chwilę nim pojeździć. Zapewniał przy tym mundurowych, że miał zamiar później odstawić go na miejsce. Dalsze ustalenia policjantów w tej sprawie wskazują jednak na to, że niezauważony przez nikogo mężczyzna wyjechał z prywatnej posesji. Wkrótce przedstawione mu będą zarzuty jazdy w stanie nietrzeźwości i zabrania pojazdu mechanicznego w celu krótkotrwałego jego użycia – dodaje Kinga Drężek-Zmysłowska.

Paw

Policjant po służbie pomógł sklepowemu ochroniarzowi

Kradzione rzeczy wynosiła w damskiej torebce

Ochroniarz jednego ze znajdujących się w centrum Ciechanowa hipermarketów 55-letnią mieszkankę ciechanowskiej gminy wiejskiej miał na oku już od pewnego czasu. Kobieta bowiem, robiąc zakupy w sklepie, część towaru – jak każdy normalny klient - wkładała do koszyka i płaciła za niego w kasie, a część, co już zwyczajem powszednim nie jest, wrzucała do swojej torebki i nie płacąc wynosiła.

W piątek, 1 marca, ok. godz. 13.15 ochroniarz zauważył wychodzącą ze sklepu 55-latkę i gdy była już na zewnątrz, poprosił ją, żeby wróciła do sklepu. Ona jednak nie za bardzo chciała spełnić jego prośbę. W pewnym momencie do tej dwójki podszedł jeszcze jeden mężczyzna (potem okazało się, że był to 60-letni mąż kobiety), a wtedy 55-latka oddała mu swoją torebkę, z którą on chciał odejść, ale ochroniarz chwycił go za rękę i próbował zatrzymać.

- Wtedy doszło między mężczyznami do szarpaniny. Kobieta, wykorzystując ten fakt, ruszyła w stronę znajdującego się przy sklepie parkingu. Sytuację tę zobaczył funkcjonariusz ciechanowskiej komendy policji, który po służbie robił w sklepie zakupy. Podszedł do szarpiących się osób, pokazał policyjną legitymację i dowiedziawszy się od pracownika ochrony, o co chodzi, poprosił 60-latka o udanie się do znajdującego się na terenie marketu pomieszczenia zajmowanego przez ochroniarzy. Ponieważ mężczyzna nie chciał wykonać tego polecenia, między funkcjonariuszem a zachowującym się agresywnie mężczyzną doszło do szarpaniny. Po pewnym czasie policjantowi udało się obezwładnić mężczyznę i nakłonić do wykonania polecenia – relacjonuje rzeczniczka ciechanowskiej policji komisarz Jolanta Bym.

W międzyczasie ochroniarz zatrzymał żonę szarpiącego się mężczyzny. Chwilę później na miejsce zdarzenia dotarł umundurowany patrol policji i zabrał małżonków na komendę.

Zatrzymana kobieta przyznała się do przedstawionego jej zarzutu kradzieży. Po przejrzeniu nagrań sklepowego monitoringu okazało się, że od 27 stycznia do 1 marca tego roku cztery razy, nie płacąc, wyniosła ze sklepu towary o łącznej wartości 762 zł, a były wśród nich zarówno artykuły spożywcze, jak i przemysłowe, począwszy od pieprzu, a skończywszy na artykułach chemicznych i torebce damskiej.

Choć za każdym razem wartość ukradzionych przedmiotów nie przekraczała 500 zł, co kwalifikowało czyn jako wykroczenie, to jednak kobiecie postawiono zarzut popełnienia zagrożonego wyższą karą przestępstwa. Dokonane przez nią kradzieże potraktowano bowiem jako tzw. czyn ciągły. Warto dodać, że kobieta nigdy wcześniej nie miała konfliktów z prawem.

Jej mąż usłyszał „jedynie" zarzut naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego, do czego się nie przyznał. Stwierdził również, że nie wiedział o dokonywanych przez żonę kradzieżach.

KK

eprasa.pl b83f3c90ae

Diabetolodzy przekonują: *To największy przełom w walce z cukrzycą od odkrycia insuliny!*

3 MITY o cukrze, które ZABIJAJĄ

(jeśli w nie wierzysz)

Już co czwarty Polak ma problem z obniżeniem zbyt wysokiego poziomu cukru we krwi. Według diabetologów ze Światowej Organizacji Zdrowia mamy do czynienia z epidemią hiperglikemii i cukrzycy. Jak uchronić się przed tymi groźnymi schorzeniami?

Sprawdź, czy jesteś w grupie ryzyka zachorowana na hiperglokemię i cukrzycę:

- masz trudności ze zrzuceniem wagi, bez względu na to, jak bardzo się starasz
- często odczuwasz brak energii i przemęczenie,
- masz podniesiony poziom cholesterolu we krwi,
- masz problemy z pamięcią i doskwiera Ci złe samopoczucie,
- prowadzisz siedzący tryb życia,
- rzadko jesteś aktywny fizycznie,
- masz zdiagnozowane choroby krążenia, np. nadciśnienie tętnicze,
- ktoś z Twojej rodziny miał (lub ma) hiperglikemię.

Jeśli zaznaczyłeś przynajmniej 1 z powyższych punktów, bądź czujny! Być może Twój organizm już teraz wysyła Ci sygnały ostrzegawcze, które mogą świadczyć o rozwijającej się cukrzycy.

Zadzwoń już teraz pod numer: 81 300 30 46 i dowiedz się więcej o naturalnej, domowej kuracji gelsotycznej, która zapobiega cukrzycy i eliminuje groźne skoki cukru – nawet po obfitym posiłku.

Cukier w górę, zdrowie w dół

Do hiperglikemii i cukrzycy typu II nieuchronnie prowadzi nadmierne spożywanie cukru. U osób, które mają zbyt wysoki poziom cukru we krwi, serce, nerki i trzustka są obciążone i w każdej chwili mogą przestać działać. Nadmiar cukru we krwi uszkadza naczynia krwionośne, co prowadzi do utraty wzroku, powstania trudno gojących się ran, a nawet do zawału serca i udaru mózgu.

Uwaga! Nawet jeśli wyniki Twoich ostatnich rutynowych badań krwi mieściły się w normie, nie oznacz to, że jesteś bezpieczny. To tylko jeden z mitów o cukrzycy, które mogą zabić, jeśli w porę nie dowiesz się PRAWDY…

MIT NR 1: „Problem cukrzycy mnie nie dotyczy, ponieważ nie widzę u siebie żadnych objawów"

Duży odsetek ludzi z wysokim poziomem cukru we krwi nie wie, że ma początki cukrzycy. Powód? Choroba nie daje żadnych niepokojących symptomów. Dlatego też, gdy dowiadujemy się m że mamy podwyższone stężenie cukru we krwi, część osób IGNORUJE tę informację.

To błąd, który może by groźny w skutkach!

Podczas gdy osoby te szukają wymówek, by nic nie robić („Każdy jest senny po dużym obiedzie"; „To tylko niewyspanie"; „Moje gorsze samopoczucie nie ma nic wspólnego ze stanem zdrowia"), cukrzyca rozwija się w najlepsze, siejąc spustoszenie w organizmie. Dlatego ci, którzy trafiają do szpitala z zawałem serca lub udarem mózgu, bardzo często dopiero tam dowiadują się, że to efekt zaniedbania hiperglikemii lub cukrzycy.

CUKIER
biała śmierć

Toksyczny, uzależniający i zabójczy. Jego nadmierna ilość we krwi sprawia, że jesteśmy schorowani:

- komórki rakowe „żywią się" nim, przez co są silniejsze i szybciej rozprzestrzeniają się
- przeciąża i uszkadza serce, wątrobę, nerki i jest przyczyną tzw. Zespołu metabolicznego, który prowadzi do miażdżycy
- prowadzi do nadwagi i otyłości
- grzyby (np. z rodzaju candida) pasożytują na cukrze i powodują trudną do wleczenia grzybicę ogólnoustrojową
- źle wpływa na funkcjonowanie mózgu, przez niego jesteśmy bardziej podatni na rozwój demencji i choroby Alzheimera

MIT NR 2: „Prowadzę aktywny tryb życia, więc jestem bezpieczny"

Diabetolodzy ostrzegają, że siedzący tryb życia to prosty sposób, by mieć hiperglikemię po skończeniu czterdziestki. Jednak okazuje się, że aktywne spędzanie czasu wolnego – choć jest bardzo korzystne dla naszego zdrowia – nie chroni w 100% przed skokami cukru. Znacznie ważniejsza jest nasza dieta. Niestety, dowiedziono, że aż 80% żywności w Polsce zawiera cukier. Znajdziemy go w ketchupie i gotowych sosach, owocach w syropie, chlebie, a nawet w kiełbasie i wędlinach. Dodaje je się go także do pozornie „zdrowej" żywności: jogurtów owocowych, gotowanych owsianek czy batoników zbożowych. Dlatego mimo dobrych chęci zupełnie wyeliminowanie go z diety jest praktycznie niemożliwe…

MIT NR 3: „Tylko chemiczne preparaty prosto z apteki skutecznie obniżają poziom cukru we krwi"

Do niedawna mogliśmy wybierać pomiędzy chemiczną ofertą aptek a mało skutecznymi herbatkami ziołowymi. Na szczęście diabetolodzy dokonali przełomu na miarę odkrycia insuliny (a może nawet przebijającego to osiągnięcie). Dzięki niemu dziś można unormować poziom cukru we krwi i odzyskać pełnię zdrowia zupełnie NATURALNIE i bez skutków ubocznych.

„Tylko chemiczne preparaty prosto z apteki"

Dokładnie 2 lata temu naukowcy z Instytutu Monitorowania Chorób Cywilizacyjnych w Oslo rozpoczęli pracę nad kuracją gelsotyczną, która działa **jak naturalny bloker cukru.** Nieważne, czy masz stan przedcukrzycowy, hiperglikemię, skoki cukru, czy po prostu przejmujesz się swoim zdrowiem – ta naturalna kuracja rozwiążę wszystkie Twoje problemy związane z poziomem cukru we krwi.

Wystarczy jedna kapsułka dziennie, by:

- utrzymać poziom cukru we krwi pod całkowitą kontrolą,
- poprawić stan zdrowia i samopoczucie,
- stracić zbędne kilogramy.

W jaki sposób kuracja gelsotyczna zapobiega hiperglikemii i cukrzycy?

Na to pytanie odpowie najlepiej specjalista z dziedziny dietetyki i diabetologii, prof. Ralf Newman: „Do tej pory nie spotkałem się z tak skuteczną, naturalną kuracją, która bezpośrednio trafia w przyczyny hiperglikemii i cukrzycy typu II. Kuracja gelsotyczna działa w zgodzie z organizmem. Blokuje enzymy trawiące węglowodany. W rezultacie niestrawiony cukier nie przenika do krwi. Po prostu przechodzi przez jelita i jest bezpiecznie wydalany z organizmu. Dzięki temu poziom cukru utrzymuje się na stabilnym poziomie, **a odkładanie się tkanki tłuszczowej zostaje zablokowane".**

„Po 2 tygodniach trwania kuracji zbadałam sobie cukier i widząc wyniki, o mało nie krzyknęłam z radości. Poziom cukru we krwi był książkowy!"

Barbara, l. 54

„Jestem przekonany, że w aptekach nie ma różnie dobrego preparatu na obniżenie poziomu cukru we krwi. Wszystkie preparaty, które pokazał mi znajomy farmaceuta, były albo mniej skuteczne, albo miały poważne skutki uboczne."

Tomasz, l. 61

„Długo zastanawiałam się czy wypróbować kurację gelsotyczną. Decyzję o rozpoczęciu kuracji pomogła mi podjąć kuzynka i jej rodzice, którzy od kilku miesięcy z jej pomocą kontrolowali poziom cukru we krwi. Dopiero odkąd stosuję kurację gelsotyczną uwierzyłam, że mogę zapobiec cukrzycy."

Dominika, l. 42

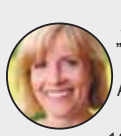

„W pierwszej chwili pomyślałam, że może znajdę coś lepszego. Ale potem zdałam sobie sprawę, że jest to kuracja wyjątkowa: w 100% naturalna i bardzo skuteczna. Przeszła rygorystyczne procesy badawcze – czego nie można powiedzieć o suplementach. Poza tym zdrowie ma się tylko jedno. Nie można na nim oszczędzać."

Barbara, l. 47

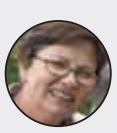

„Cukrzyca i hiperglikemia to problemy, które wpływają nie tylko na życie osoby chorej, ale na całą jej rodzinę. Przeżyliśmy koszmar, gdy zachorowała moja mama. Chciałam oszczędzić tego cierpienia swoim córkom i postanowiłam działać zapobiegawczo. Kuracja gelsotyczna jest do tego idealna. Polecam!"

Magdalena, l. 55

70% TANIEJ DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 19 marca 2019 r., przysługuje **specjalna refundacja!** Otrzymasz wówczas 30 przeciwbólowo-regeneracyjnych, wspomagających leczenie blisko 40 schorzeń plastrów na ból **zamiast za ~~323zł~~ 97zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 30 46

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl b83f3c90ae

Galeria „13" w Mławie

Krasne oczami ciechanowskich fotografików

Przyroda i konie stały się tematami 28 fotografii składających się na wystawę „Krasne w obiektywie ciechanowskich fotografików", którą można zobaczyć w Galerii „13" w Centrum Medycznym w Mławie. O plenerze, którego wystawa jest pokłosiem, opowiedziała 1 marca Teresa Sokołowska, sekretarz Ciechanowskiego Klubu Fotograficznego.

„Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma" – zaśpiewała Oliwia Szczepańska, uczennica Liceum Ogólnokształcącego im. St. Wyspiańskiego w Mławie, prowadząca wernisaż zorganizowany w piątkowy wieczór, 1 marca, w Galerii „13". Po chwili refren znanej piosenki Maryli Rodowicz i słowa: „tylko koni, tylko koni, tylko koni, tylko koni żal" śpiewali razem z nią uczestnicy wernisażu.

To właśnie konie ze stadniny w Krasnem oraz przyroda tej pełnej uroku miejscowości stały się tematami wystawy poplenerowej. W plenerze 19 października 2018 r. w Krasnem uczestniczyli członkowie Ciechanowskiego Klubu Fotograficznego: Teresa Sokołowska, Ewa Stangrodzka-Kozłowska, Monika Stec, Zdzisław Smardzewski, Bolesław Prus, Krzysztof Kowalski, Grzegorz Małkowski, Marek Zgliński i Tomasz Zawadzki i większość z nich, oprócz Zdzisława Smardzewskiego i Tomasza Zawadzkiego, przygotowała swoje prace na ekspozycję.

- Plener odbył się przy pięknej, słonecznej pogodzie. Zwiedziliśmy park, stadninę koni i kościół, który w tym czasie był w rewitalizacji. Nasze prace były wystawiane w kościele w Krasnem w listopadzie, m.in. podczas uroczystej mszy św., którą celebrował biskup Mirosław Milewski. Potem po tygodniu zostały przewiezione do sali konferencyjnej stadniny koni w Krasnem – opowiadała Teresa Sokołowska, członek zarządu Ciechanowskiego Klubu Fotograficznego, która w imieniu prezesa Zdzisława Smardzewskiego wspólnie z Januszem Dębskim, opiekunem Galerii „13", przywitała gości.

FOT. IZABELA KOBA

Grzegorz Małkowski przy swoich jesienno-zimowych zdjęciach

- To już 152. wernisaż w Galerii „13". Od pierwszego minęło ponad 18 lat – przypomniał Janusz Dębski. – Gościliśmy już prace ciechanowskich fotografików, np. wystawę zbiorową dotyczącą imprezy „Wrzuć na luz", fotografie Alicji Gąsiorowskiej i Edyty Makowskiej.

Konie w obiektywie Teresy Sokołowskiej

- Cieszę się, że wystawa fotografii będzie wisieć w poczekalni placówki medycznej, dzięki czemu zobaczy ją wiele osób. Inne tego typu placówki mogą brać przykład – powiedział Marek Zgliński. Podzielił się spostrzeżeniami: – Do fotografowania koni potrzebny jest szybki aparat i trzeba szybko reagować. Kiedy biegnie tabun, jedni przez 30 sekund zrobią 30 zdjęć, a inni – jedno.

- Konie to trudny temat, choć wdzięczny. Na moich zdjęciach są i konie w galopie, i śmiejące się, i całujące. Wybrałam i zdjęcia poważne, i humorystyczne – przyznała Teresa Sokołowska.

- Gdy przyjechałem do Krasnego, słońce ładnie wschodziło i pojawiła się mała mgiełka. Tu są naturalne kolory, nie używam programów graficznych. Jedno zdjęcie jest z drona – wyjaśnił Krzysztof Kowalski. Dodał: – Krasne jest ciekawe: piękny park, kościół i inne zabytkowe budynki, stadnina.

- Część moich zdjęć powstała podczas pleneru. Jedno z tu zaprezentowanych zrobiłem pod koniec stycznia, gdy trwała zima – wskazał swoje prace Grzegorz Małkowski, który odwiedził Krasne ponownie.

- Wystawa wisi dopiero kilka dni, a już obejrzało ją ponad 200 osób – podkreślił podczas wernisażu Janusz Dębski. – Oglądający pytali, czy można na koniach w Krasnem jeździć.

Przeczytał kilka wierszy, fraszek i aforyzmów na temat tych pięknych zwierząt. Wraz z piosenkami zaśpiewanymi przez Oliwię Szczepańską złożyły się one na część artystyczną, po której przy słodkim poczęstunku toczyły się rozmowy o fotografii i istniejącym 5 lat Ciechanowskim Klubie Fotograficznym, który oprócz autorów zdjęć reprezentowali Elżbieta Nowak i Wiesław Suchodolski.

Wystawę w mławskiej Galerii „13" można oglądać do 16 marca.

IK

Od marca zmiany

Dowód z chipem

E-dowody niedługo zastąpią tradycyjne dowody osobiste. Posiadają wszystkie dotychczasowe funkcje tego dokumentu. Dodatkowo e-dowody będą mogły być wykorzystywane do elektronicznej komunikacji z administracją publiczną. Jeśli mamy ważny dowód osobisty, nie musimy go wymieniać.

E-dowody posiadają wszystkie funkcje dotychczasowych dowodów osobistych – potwierdzają tożsamość i obywatelstwo oraz uprawniają do przekraczania granic niektórych państw. Ale dodatkowo, dzięki warstwie elektronicznej, będzie można używać ich do elektronicznej komunikacji z administracją publiczną i innymi podmiotami. E- dowód umożliwia m.in. logowanie się do portali administracji publicznej (np. EPUAP), podpisywanie dokumentów elektronicznych, a także korzystanie z elektronicznych bramek na lotniskach w krajach Unii Europejskiej.

Elektroniczny dowód będzie zawierał te same dane co poprzedni dokument. Jedyną nową informacją na jego pierwszej stronie jest specjalny numer CAN.

CAN będzie potrzebny w przypadku, gdy chce się skorzystać z elektronicznych funkcji e-dowodu. Ponadto chroni ten dokument, żeby osoba niepowołana nie odczytała zdalnie zapisanych w warstwie elektronicznej danych.

Dwa w jednym

Wyglądem nowy dokument przypomina obecnie używane dowody osobiste. Różnica polega na tym, że e-dowód posiadać będzie chip, w którym zawarte będą dane identyfikacyjne oraz zdjęcie biometryczne (paszportowe) posiadacza dowodu. Na awersie e-dowodu będą znajdować się: imię i nazwisko, obywatelstwo, numer dowodu osobistego, termin ważności dokumentu, data urodzenia, płeć oraz numer CAN służący do nawiązywania bezpiecznego połączenia pomiędzy warstwą elektroniczną dowodu a urządzeniem (lub systemem informatycznym) za pomocą czytnika kart.

Na rewersie dowodu umieszczone będą: numer PESEL, miejsce urodzenia, nazwisko rodowe, imiona rodziców, organ wydający, data wydania oraz numer e-dowodu.

Zgłaszanie kradzieży lub zaginięcia

Zgubienie lub kradzież e-dowodu należy zgłosić w urzędzie gminy lub – w każdej chwili – przez internet na stronie www.obywatel.gov.pl, a wtedy zostanie on od razu unieważniony.

Jeśli posiadacz e-dowodu nie wie, gdzie go ma, ale przypuszcza, że go znajdzie, może go zawiesić (maksymalnie na 14 dni). Gdy w tym czasie nie cofnie zawieszenia, e-dowód zostanie automatycznie unieważniony, a jeśli to zrobi, będzie on znowu ważny.

Kradzież lub zagubienie e-dowodu dodatkowo warto także zgłosić w dowolnym banku, nawet jeśli nie ma się konta bankowego, bo dzięki temu można uchronić się przed oszustami.

Stopniowa wymiana

Jeśli nasz dotychczasowy dowód jest jeszcze ważny, nie trzeba go teraz wymieniać na e-dowód, ale wtedy, gdy skończy się jego ważność. Natomiast gdy ktoś chce, może to zrobić już w marcu.

kuj

Słówkiem i węglem...

Problem złożony podrzędnie

Nie wiem, skąd się to bierze – ale widoczne jest aż nadto. Jako Polacy „codzienni" na ogół potrafimy się porozumiewać krótko, zwięźle i na temat. Krótkie komunikaty w sklepie, szybka wymiana zdań partnerów ze stanowisk pracy, konkretne wskazówki nauczycielskie w szkole… Tak wygląda to na co dzień.

Ale „od święta" jest inaczej. Od święta, to znaczy wtedy, kiedy trzeba zabrać głos w sprawach publicznych. A raczej kiedy trzeba sporządzić oficjalny komunikat pisemny. I wtedy nagle się okazuje, że inaczej nie potrafimy. Że jedynym słusznym schematem składniowym jest zdanie wielokrotnie złożone. I to złożone podrzędnie. Z kilkoma okolicznikami, dopełnieniami czy przydawkami – a każde z nich może stać się zdaniem wchodzącym w skład monstrualnego niekiedy wypowiedzenia.

Przykłady? Otwieram pierwszą z brzegu stronę internetową urzędu centralnego. Mniej więcej po minucie szukania czytam: **„Tradycja Mszy św. katyńskich odprawianych w bazylice św. Krzyża w Warszawie sięga lat 70; jest to hołd oddany tym, którzy w dowód wierności Ojczyźnie złożyli najwyższą ofiarę życia – oficerom Wojska Polskiego, Policji Państwowej i Straży Granicznej jak również cywilnym jeńcom wojennym – prawnikom, duchownym, lekarzom, pracownikom administracji państwowej, nauczycielom, leśnikom, instruktorom harcerskim i wielu innym, którzy współtworzyli jądro elity intelektualnej II RP".**

I właśnie…

Powyższe zdanie nie jest błędne od strony gramatycznej. Ale jest ciężkie, sztampowe, wręcz nudne. Dlaczego? Bo jest długie. Tylko tyle i aż tyle.

W zdaniach wielokrotnie złożonych podrzędnie łatwo się zagubić. Łatwo też o różnego rodzaju wykolejenia składniowe, które w nauce o języku nazywa się wdzięcznie anakolutami. Jeśli oddzielimy podmiot od orzeczenia albo orzeczenie od zdań dopełnieniowych, bardzo łatwo zapomnieć, o czym tak naprawdę mówiliśmy na samym początku. I wtedy klops gotowy. A wszystko przez to, że w długim zdaniu po prostu trudno się rozeznać samemu jego autorowi. A co dopiero mówić o odbiorcach, często osobach niezorientowanych w sprawie albo czytających tekst w pośpiechu. I po co to komu?

Osoby lubujące się w pisaniu rozwlekłych zdań bronią się, że jeśli tylko prawidła gramatyki są nienaruszone – takie wypowiedzenie nie powinno być ujmowane w kategoriach poprawności stylistycznej. Wszak jest to indywidualną sprawą każdego z nas. I nieco racji w tym jest. Ale prawda ta ogranicza się w zasadzie to tekstów artystycznych. Nikt z nas Mickiewiczowi czy Prusowi nie będzie zarzucał, że w swoich tekstach mieli dużo zdań wielokrotnie złożonych podrzędnie. Ale takiemu Kowalskiemu, który jest urzędnikiem niższego szczebla i w podobny sposób chce się zwracać do klienta – to już zarzucić można.

Nie tylko urzędników, lecz także każdą inną grupę zawodową powinna zatem obejmować zasada, którą wyszlifowali swego czasu żurnaliści. Amerykańscy dziennikarze już w XIX wieku znali banalną prawdę z zakresu poprawnej komunikacji: **lepsze dwa zdania krótkie niż jedno długie.** Językoznawcy dodaliby jeszcze jedno hasło: **jedno zdanie = jedna myśl**. Im więcej wtrąceń, dygresji, uzupełnień, tym łatwiej o popełnienie błędu. Logicznego, gramatycznego, wreszcie stylistycznego. Powtarza się to w komunikatach prasowych, wyjaśnieniach do instrukcji obsługi, a nawet w samych wypracowaniach szkolnych. Ale my, Polacy, z uporem maniaka brniemy w składniowe dłużyzny. Komunikaty urzędowe, relacje z wizyt państwowych, wyjaśnienia administracyjno-prawne, wywody naukowe… Choć tematyka takich tekstów zwykle jest od siebie bardzo oddalona, łączy je długość wypowiedzi.

W kolejnych odcinkach naszego cyklu będę więc starał się wyjaśniać nasze „podrzędne" grzechy główne. Być może natchnie to zwłaszcza młodych urzędników, naukowców czy prawników do powstrzymania się od gramatycznych dłużyzn. Pewności oczywiście nie ma. Być może będzie to głos wołającego na puszczy. Ale spróbować zawsze warto.

Przynajmniej mogę potem napisać, że próbowałem.

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

eprasa.pl b83f3c90ae

Płk inż. Witold Przygodzki

Zmarł ostatni pułtuski saper

27 lutego wieczorem w szpitalu w Płońsku zmarł płk dypl. inż. Witold Przygodzki z Pułtuska, prezes Koła Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Pułtusku, pracownik Wojskowej Komendy Uzupełnień w Wyszkowie, dowódca uroczystości patriotycznych, działacz Związku Piłsudczyków RP i Zarządu Oddziału Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Pułtusku.

Obok urny z prochami zmarłego płk. Witolda Przygodzkiego umieszczono jego zdjęcie i poduszkę z odznaczeniami

Płk Witold Przygodzki

Złożenie urny do grobu poprzedziła salwa honorowa oddana przez żołnierzy z Łodzi

FOT. IZABELA KOBA

Uroczystość odbyła się z honorami wojskowymi

Na terenie powiatów m.in. pułtuskiego, ciechanowskiego, mławskiego, makowskiego, płońskiego i przasnyskiego jako dowódca patrolu oczyszczał teren z materiałów wybuchowych i niebezpiecznych. Był ostatnim mieszkającym w Pułtusku saperem. Miał 72 lata. Został pożegnany z wojskowymi honorami 6 marca w Łodzi, gdzie był komendantem Garnizonu Łódź.

Do Pułtuska Witold Przygodzki (ur. 1946 r. w Krośniewicach) trafił w 1968 r. po ukończeniu Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu. Został przydzielony do Batalionu Saperów 1. Mazowieckiej Brygady Wojsk Obrony Wewnętrznej w Górze Kalwarii, której część pododdziałów stacjonowała w Pułtusku. W 1972 r. kontynuował studia w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu. Najpierw dowódca plutonu w stopniu podporucznika, potem dowódca kompanii na etacie kapitana, w latach 1973-74 był dowódcą patrolu oczyszczania terenu z materiałów niebezpiecznych i wybuchowych. W 1976 r. prowadził szkolenia inżynieryjno-saperskie.

Wykładowca, komendant, pracownik WKU, społecznik

Wojska inżynieryjne Witold Przygodzki wybrał zgodnie ze swoimi technicznymi zainteresowaniami po ukończeniu Technikum Włókienniczego. Podczas studiów w Szkole Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych uzyskał uznawane w cywilu uprawnienia technika budowy dróg i mostów. W Górze Kalwarii budował drogę poligonową, a na poligonie w Czerwonym Borze drewniany most. Po studiach na wrocławskiej uczelni w 1980 r. z dobrą lokatą ukończył Akademię Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w Warszawie. Przez 10 lat był wykładowcą taktyki ogólnej w szkole wojskowej. W latach 1991-95 pełnił funkcję komendanta Garnizonu Łódź, był wówczas radnym w dzielnicy Łódź-Bałuty, opiekował się organizacjami kombatanckimi. Ostatnie trzy lata służby odbył w Szefostwie Wojsk Inżynieryjnych Sztabu Generalnego WP oraz Dowództwie Wojsk Lądowych, gdzie zajmował się problematyką szkolenia wojsk inżynieryjnych i szkolnictwem wojskowym. Ukończył kurs przeszkolenia operacyjnego oficerów wojsk inżynieryjnych organizowany przez Akademię Obrony Narodowej. W 1998 r. na własną prośbę odszedł na emeryturę.

Wówczas wraz z rodziną z Łodzi przeprowadził się do miasta nad Narwią, w którym służył jako saper i z którego pochodzi jego żona Wiesława. W latach 2007-2010 pracował w Wojskowej Komendzie Uzupełnień w pobliskim Wyszkowie. Działał w Związku Żołnierzy Wojska Polskiego, był prezesem Koła w Pułtusku; to on wraz z prezesem PCK Kazimierzem Boconiem (zmarłym 31 października 2014 r.) był pomysłodawcą turnieju strzeleckiego, integrującego różne środowiska nie tylko z terenu powiatu pułtuskiego. Należał do Związku Piłsudczyków RP. Przez kilka lat dowodził uroczystościami patriotycznymi w Pułtusku organizowanymi przez miasto i powiat. Wspierał działalność Polskiego Czerwonego Krzyża w Pułtusku i Klubu Honorowych Dawców Krwi, współpracując ze swoją żoną Wiesławą, która pełniła funkcję kierownika Biura Zarządu Oddziału Rejonowego PCK.

Zasłużony saper WP

Najważniejszym etapem w życiu płk. inż. Witolda Przygodzkiego był czas, gdy służył jako saper i dowódca patrolu oczyszczania terenu z materiałów niebezpiecznych i wybuchowych. Zwracał uwagę, by używać słowa „oczyszczanie", gdyż rozminowanie skończyło się w 1956 r. Najwięcej zgłoszeń stacjonujący w Pułtusku patrol otrzymywał z powiatu pułtuskiego, gdzie na linii Narwi w l. 1944-45 stał front. Dużo docierało też z powiatu mławskiego, bo we wrześniu 1939 r. toczyła się bitwa pod Mławą i znajdują się tam schrony obronne. Patrol miał pod opieką także powiaty: ciechanowski, płoński, przasnyski, makowski, ostrołęcki i ostrowski, z którego było najmniej zgłoszeń. Patrol, który nie był jedynym stacjonującym w pułtuskich koszarach, pociski i inne przedmioty wybuchowe czy niebezpieczne usuwał, a później wysadzał je w Gnojnie k. Pułtuska w zakolu Narwi.

- Najpierw szedłem sam, rozpoznawałem, co robić i dopiero wtedy udzielałem żołnierzom instruktażu – taką miał zasadę dowódca patrolu. – Ze mną chłopaki chętnie jeździli, bo wiedzieli, że ja dbam o ich bezpieczeństwo. Najważniejsze, żeby nie doszło do sytuacji tragicznej, wtedy człowiek, gdyby przeżył, miałby wyrzuty sumienia do końca życia. Nigdy nie dopuściłem do wypadku, zarówno podczas zbierania, niszczenia, wysadzania, jak i w czasie jazdy. Mnie też się w tym czasie ani razu nic nie stało. Nigdy nie dopuściłem do zdarzenia, które byłoby plamą na życiorysie – opowiadał w 2015 r. reporterce „TC" o swojej saperskiej służbie Witold Przygodzki. Niektóre opowieści znalazły się w reportażu „Ostatni (pułtuski) saper". Jego bohater wspominał wówczas ze smutkiem, że w innych patrolach dochodziło do tragicznych wypadków, w tym śmiertelnych. Wspominał również, że kilka razy znalazł się w miejscu, gdzie ktoś zginął, w tym dzieci; ich śmierć i dramat ich rodziców szczególnie pozostały w jego pamięci. Dostrzegał potrzebę pogadanek dla dzieci i młodzieży, uczących, jak się zachować, gdy znajdą coś niebezpiecznego, by nie dochodziło do tragedii. Już jako oficer rezerwy w 2013 r. przyjął zadanie polegające na rozpoznaniu i oczyszczeniu saperskim terenu na Mazurach.

Na stopień pułkownika Witold Przygodzki został mianowany w sierpniu 2012 r. W Ciechanowie podczas uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego zaznaczył: – To rzadki przypadek, by emerytowany oficer był mianowany na wyższy stopień oficerski.

„Za szczególne zasługi w wykonywaniu zadań inżynieryjnych na rzecz wojska i społeczeństwa" Witold Przygodzki w 1996 r. został wyróżniony złotym medalem „Zasłużonemu Saperowi WP".

- Nie każdy saper może otrzymać taki medal. Moja praca i służba na rzecz ojczyzny została doceniona – podkreślał płk inż. Witold Przygodzki.

Ostatnie pożegnanie z wojskowymi honorami

Mieszkający w Pułtusku Witold Przygodzki znalazł się w szpitalu w Płońsku. Do domu w mieście nad Narwią już nie wrócił. Zmarł w środę, 27 lutego wieczorem.

Uroczystość pogrzebowa odbyła się tydzień później, 6 marca, w parafii wojskowej św. Jerzego w Łodzi. Celebrujący mszę św. ks. por. dr Stanisław Pawłowski, wikariusz parafii św. Jerzego, w homilii podkreślił, jak ważne dla płk. dypl. inż. Witolda Przygodzkiego były ojczyzna, jej umiłowanie i służba dla niej, co przekazał swoim synom: Jarosławowi, Krzysztofowi i Tomaszowi; wszyscy trzej pracowali lub pracują w służbach mundurowych, średni syn ppłk lek. Krzysztof Przygodzki jest ordynatorem Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala Wojskowego w Szczecinie, a także jak ważna była rodzina.

W kaplicy na cmentarzu wojskowym przy ołtarzu została ustawiona urna z prochami zmarłego b. komendanta Garnizonu Łódź, poniżej jego zdjęcie w mundurze, a obok niego położono poduszkę z odznaczeniami. Podczas swojej służby płk Witold Przygodzki został wyróżniony m.in. złotym medalem „Za zasługi dla obronności kraju", Medalem 30-lecia Związku Żołnierzy WP, Kombatanckim Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką Organizacyjną za Zasługi dla Związku Piłsudczyków RP oraz – najbardziej przez niego cenionym złotym medalem „Zasłużonemu Saperowi WP".

W ostatniej drodze oficerowi WP towarzyszyli jego bliscy, rodzina, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi, przedstawiciele organizacji, w tym ZOR PCK i Związku Piłsudczyków RP w Pułtusku, oraz żołnierze WP. Złożenie urny z prochami do grobu rodzinnego na cmentarzu wojskowym w Łodzi poprzedziła salwa honorowa i zagrane na trąbce melodie.

* * *

Witold Przygodzki był mężczyzną, który zawsze wiedział, jak należy w danej sytuacji się zachować. Elegancki, kulturalny, szarmancki wobec kobiet. Dżentelmen. Oficer Wojska Polskiego, jak odpowiadał, gdy słyszał pochwałę. Powojenny, ale o sznycie przedwojennego oficera. Kiedy trzeba, stanowczy, ale i rozważny. Oddany Polsce, wojskowej służbie i rodzinie. Darzył miłością żonę Wiesławę i potrafił jej pięknie tę miłość okazać. Kochał synów i był z nich dumny, podobnie jak ze swoich wnuków (doczekał się sześciorga), z sympatią mówił o synowych. Gościom pokazywał zdjęcia, pamiątki wojskowe, odznaczenia, ale i książki, które czytał. Interesował się sytuacją militarno-społeczną w świecie, historią wojska i wojskowości, sportem i astronomią.

Szanowny Panie płk. inż. Witoldzie Przygodzki, drogi Witoldzie, jak pozwoliłeś mi się do siebie zwracać, będzie mi, nam wszystkim, którzy Cię znali, Ciebie brakowało.

* * *

W imieniu swoim i redakcji „TC" składam wyrazy współczucia Wiesławie Przygodzkiej, żonie zmarłego płk. inż. Witolda Przygodzkiego, w roku 2014 laureatce przyznawanej przez redakcję nagrody „Wykrzyknik Tygodnika Ciechanowskiego", synom z rodzinami, rodzinie i przyjaciołom.

IZABELA KOBA

eprasa.pl b83f3c90ae

Magdalena Król nowym dyrektorem MDK

Wyłoniono dyrektora Miejskiego Domu Kultury w Przasnyszu. Spośród trójki kandydatów najlepsza okazała się Magdalena Król, obecnie radna powiatowa („Mieszkańcy z regionu").

31-latka dała się już poznać przasnyszanom jako animator i organizator charytatywnych imprez w mieście, a także realizowanego od kilku lat Festiwalu Baniek Mydlanych. Prowadzi własną działalność gospodarczą. Posiada czteroletnie doświadczenie w zakresie organizacji imprez w sferze rozrywkowej i rekreacyjnej.

Wszyscy kandydaci przeszli etap formalny konkursu. Kluczowa była rozmowa merytoryczna z komisją oraz wizja rozwoju MDK. W skład komisji konkursowej weszło dwoje radnych miejskich: Edyta Olak i Maciej Smoliński, przedstawiciele urzędu miasta: sekretarz Jarosław Szmulski i Iwona Domańska oraz przedstawiciel organizacji pozarządowych Grzegorz Herubiński. Z opinii komisji wynika, że pozostała dwójka także prezentowała dobry poziom merytoryczny, ale zarekomendowano osobę Król.

- Prowadząc własną działalność eventową, zdobyłam doświadczenie we wszystkich kluczowych obszarach zarządzania przedsiębiorstwem. Jestem certyfikowanym animatorem czasu wolnego. Praca z ludźmi, którą tak bardzo lubię, pozwala mi rozwijać relacje z różnymi środowiskami. Współpracuję z wieloma gminami, stowarzyszeniami, organizacjami, fundacjami i ośrodkami kultury – mówi nowa dyrektor.

Posiada doświadczenie w organizacji różnych przedsięwzięć w całej Polsce. Podkreśla, że szczególnie ceni sobie pracę z najmłodszymi. Prowadzi różne zajęcia taneczne oraz warsztaty dla najmłodszych w przedszkolach i szkołach. Ma również doświadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi oraz seniorami. Magdalena Król jest członkiem Stowarzyszenia Auto Moto Klub Rzemieślnik, społecznikiem, wolontariuszem, organizatorem i współorganizatorem wielu wydarzeń i imprez charytatywnych na terenie miasta. Jej autorskim pomysłem jest Festiwal Baniek Mydlanych, organizowany od pięciu lat na zakończenie wakacji w Przasnyszu.

- Nie ukrywam, że powierzenie mi funkcji dyrektora Miejskiego Domu Kultury jest dla mnie dużym wyzwaniem. Marzy mi się, aby MDK był miejscem otwartym dla wszystkich. Aby stał się wizytówką i perełką naszego miasta. Mam głowę pełną pomysłów i ogromną chęć do pracy. Postaram się jak najlepiej wykorzystać ten czas – dodaje Król.

Nowa dyrektor ma 31 lat, wykształcenie wyższe w zakresie zarządzania. Jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego. Jej kadencja dyrektorska będzie trwała 5 lat. W konkursie startował także ciechanowianin oraz mieszkanka Makowa Maz. Komisja szczegółowo wysondowała kandydatów. Każdy jej członek wystawiał kandydatom własną notę. Po zsumowaniu punktów najlepsza okazała się Król, stąd zarekomendowano jej osobę burmistrzowi. Ostatecznie to Łukasz Chrostowski podjął decyzję. Jak nam powiedział przewodniczący komisji konkursowej Grzegorz Herubiński, w MDK potrzebny jest przede wszystkim menager, który w zakresie swoich obowiązków będzie również odpowiadać za pozyskiwanie środków zewnętrznych. To, oprócz prowadzenia atrakcyjnej oferty kulturalnej, jest kluczowe do prowadzenia działalności domu kultury. Król podczas swojej prezentacji wskazała źródła, terminy i kwoty, które jest w stanie „ściągnąć" do miasta, czym zdobyła najwięcej punktów. **kak**

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 12 do 14 marca, godz. 15.30 – Corgi, psiak królowej, o 17.00 i 19.00 – Całe szczęście, o 21.00 – Zakon św. Agaty; od 15 do 17 marca, godz. 15.00 – Jak wytresować smoka 3, o 17.00 i 21.00 – Całe szczęście, o 19.00 – Kurier.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 13 marca, godz. 15.00 i 19.00 – Kobiety mafii 2; od 14 do 17 marca, godz. 15.00 – Lego przygoda 2, o 17.00 – Ułaskawienie, o 19.00 – Śmierć nadejdzie dziś 2.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: od 13 do 17 marca, godz. 15.00 – Corgi, psiak królowej, o 17.00 – Alita: Batle Angel, o 19.30 – Faworyta.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 13 i 14 marca, godz. 16.00 – Corgi, psiak królowej, o 18.00 – Green Book, o 20.30 – Kobiety mafii 2; od 15 do 17 marca, godz. 13.30 i 16.00 – Jak wytresować smoka 3, o 18.15 i 20.30 – Całe szczęście. Mały „Kalejdoskop": 16 i 17 marca, godz. 17.00 – Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 12 i 13 marca, godz. 15.00 i 17.00 – Jak wytresować smoka 3, o 19.00 – Teraz albo nigdy..

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 14 marca o godz. 8.30 i 11.00 – Premiera spektaklu „My, dzieci Ireny Sendlerowej" w wykonaniu Teatru „Klapsik" z PCKiSz; 17 marca, godz. 9.00 i 12.00 – Jubileusz 25-lecia Zespołu Tańca Nowoczesnego „FUNNY" z PCKiSz; 19 marca, godz. 10.00 – II Powiatowy Konkurs Piosenki Legionowej i Patriotycznej „Ku Niepodległej".

„Małe kino Łydynia": 12 i 14 marca, godz. 16.30 –Corgi, psiak królowej, o 18.30 – Szczęśliwy Lazarro, o 21.00 – Anioł; od 15 do 17 marca, godz. 16.45 – Jak wytresować smoka 3, o 18.45 – Kafarnaum, o 21.00 – Monument.

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Kawiarnia Artystyczna: 12 marca, godz. 19.00 – Dzień św. Patryka – koncert zespołu „Shannon" z udziałem tancerza irlandzkiego Damien'a Doherty; 13 marca, godz. 18.00 – Koncert fortepianowy w wykonaniu pianisty Konrada Biniendy z Ohio (USA).

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ): 14 marca, godz. 19.00 – Spotkanie z kulturą: Kabaret LIMO, prowadzenie Tomek Jachimek; 15 marca, godz. 20.00 – koncert: Hańba! Oraz Czerwone Świnie; 16 marca, godz. 20.00 – impreza taneczna: Soundmageddon vol. XXIV – DNB / house / techno; 17 marca, godz. 19.00 – koncert: Szpaku „Atypowy Tour". info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00. Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85: o 18.00 – Filharmonia: koncert „Z blaskiem i precyzją".

Galeria Foyer – wystawa prac uczestników zajęć MDK sekcji plastycznej i florystycznej.

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

NASIELSK

Nasielski Ośrodek Kultury, ul. Kościuszki 12, tel. 691 23 43: 12 marca, godz. 18.00 – André Rieu – koncert karnawałowy z Sydney 2019.

MUZEA

Opinogóra, Muzeum Romantyzmu, tel. 671 70 25, czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych: maj - wrzesień od 10.00 do 18.00, październik - kwiecień od 8.00 do 16.00. Sprzedaż biletów najpóźniej 1 godz. przed zamknięciem. Ekspozycja stała w neogotyckim zameczku poświęcona głównie życiu i twórczości Zygmunta Krasińskiego. W każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 12.00 koncert polskiej muzyki i poezji.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Nowe w Zgrzycie

W **czwartek, 14 marca, o godz. 19.00** powracają Spotkania z Kulturą. Cykl przygotowywany wspólnie przez Fabrykę Kultury Zgrzyt i Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej Studio - przy wsparciu prezydenta miasta Ciechanów - zyskał wśród mieszkańców miasta dużą popularność. Gośćmi spotkań byli między innymi: Wojciech Waglewski, Zbigniew Hołdys, Arkadiusz Jakubik, Robert Brylewski, Maria Peszek czy Dorota Masłowska. W tym roku organizatorzy postanowili trochę zmienić formułę imprezy. Spotkania będą odbywały się rzadziej, za każdym razem inny też będzie prowadzący.

Pierwszymi gośćmi będą członkowie nieistniejącego już Kabaretu Limo. Ewa Błachnio, Abelard Giza, Szymon Jachimek i Wojtek Tremiszewski zakończyli współpracę jako Limo w grudniu 2014 roku u szczytu popularności kabaretu. Od tamtej pory każdy z nich prowadzi swoją działalność artystyczną na innych polach, osiągając niemałe sukcesy. Ciechanowskie spotkanie będzie jedynym takim wydarzeniem w Polsce, a jednocześnie pierwszym wspólnym spotkaniem wszystkich członków kabaretu od dnia ostatniego występu. Spotkanie poprowadzi satyryk Tomasz Jachimek.

W **piątek, 15 marca, o 20.00** odbędzie się kolejny koncert w ramach serii PSYCHO ART FEST, organizowanej przy współpracy Stowarzyszenia Psychoart oraz Fabryki Kultury Zgrzyt. Podczas tej edycji zaprezentują się dwa zespoły: Hańba! oraz Czerwone Świnie.

Hańba! to niespotykany na polskim rynku muzycznym projekt. Muzycy wykorzystują tradycyjne instrumenty (banjo, tuba, akordeon, klarnet, bęben, grzebień) do ekspresyjnych aranżacji, śpiewając teksty własne oraz m.in. Juliana Tuwima, Władysława Broniewskiego, Lucjana Szenwalda oraz Jana Brzechwy. Zbuntowana kapela podwórkowa przenosi nas w okres dwudziestolecia międzywojennego, oddając klimat tamtych lat poprzez ubiór, instrumentarium, a przede wszystkim teksty, dla których inspiracją jest Polska przedwojenna z jej rewolucyjną i antysanacyjną poezją, kabaretami, kulturą robotniczą, folklorem politycznym i ludycznym.

Czerwone Świnie to projekt muzyczno-teatralny. Ciekawostką jest fakt, że w jego skład wchodzą: Monika Strzępka - znana i ceniona reżyserka teatralna, autorka wielu scenicznych hitów, które jednocześnie stają się ważnym głosem w społecznej dyskusji oraz dramaturg i dziennikarz Paweł Demirski, autor wielu sztuk, które dotykają współczesnych problemów, takich jak bezrobocie, emigracja. Skład zespołu dopełniają Tomasz „Tomik" Grewiński (będący jednocześnie dyrektorem generalnym wytwórni Kayax) i Tomasz „Bolek" Sierajewski, znani wcześniej z takich zespołów, jak Ahimsa i Houk.

Bilety na koncert dostępne są w klubie oraz na stronie internetowej www.zgrzyt.info. **SG**

Piechotą w mazowieckie Bieszczady

16 marca Polskie Towarzystwo Turystyczno–Krajoznawcze organizuje wiosenną wycieczkę do oddalonej ok. 25 km od Ciechanowa góry Czubak, której otoczenie przypomina Bieszczady. Jej uczestnicy będą też mogli zobaczyć 6 betonowych bunkrów z 1939 r. znajdujących się w okolicach Rzęgnowa.

PTTK serdecznie zachęca do udziału w wyprawie wszystkich zainteresowanych. Więcej informacji i szczegóły wyjazdu na stronie www.pttk-ciechanow.pl oraz w siedzibie ciechanowskiego oddziału przy ul. Warszawskiej 33 i pod numerami tel.: 23 672 58 65, 23 672 34 20 lub 604 173 457.

Książka dla Ciebie

Magdalena Niedźwiedzka

Barbara Radziwiłłówna. Zmierzch Jagiellonów

Barbara Radziwiłłówna to kolejna po Bonie postać z autorskiego cyklu Magdaleny Niedźwiedzkiej „Zmierzch Jagiellonów". Może nie tak wyrazista i charakterna jak Bona, ale za to wygadana i nieprzejmująca się konwenansami. Jej nieprzeciętna uroda miała ogromny wpływ na losy kraju; o mały włos wybuchłaby przez nią wojna domowa. Jak to często bywa z pięknymi kobietami, była oskarżana o złe prowadzenie się, a nawet czary. Książka o niej to również historia wielu interesujących postaci i koronowanych głów, łącznie z Boną, która szczerze nienawidziła Barbary i zabiegała o unieważnienie jej małżeństwa z Zygmuntem II Augustem. Radziwiłłówna jest fenomenem polskiej kultury. Mimo że żyła krótko, należy do grona najsławniejszych kobiet w historii Polski. Jej dzieje badało wielu uczonych, losy opiewali słynni poeci, a na płótnach uwieczniali ją wybitni artyści. Jawi się jako osoba buńczuczna, pewna siebie i swojego uroku, budzi ogromną sympatię.

Magdalena Niedźwiedzka, autorka zbeletryzowanych biografii „Królewska heretyczka" i „Maria Skłodowska-Curie" oraz cykli" Opowieści z angielskiego dworu" i „Zmierzch Jagiellonów". Łączy pracę na uczelni technicznej z pisaniem powieści. W wolnych chwilach maluje obrazy olejne.

Maurizio de Giovanni

Metoda Krokodyla

Pierwsza powieść neapolitańskiej serii o inspektorze Giuseppe Lojacono.

Współczesny Neapol, miasto zachwycające widokami, ale upadłe, rządzone przez bezwzględne gangi, nieprzyjazne dla mieszkańców, niezrozumiałe dla obcych, gdzie każdy zajmuje się własnymi sprawami. Z atmosferą niczym w filmach Vittoria De Sici. To właśnie tutaj zostaje karnie zesłany inspektor Giuseppe Lojacono, policjant z Sycylii, oskarżony o rzekomą współpracę z mafią. Odsunięty od poważnych spraw, marnuje czas na komisariacie, grając na komputerze, i rozpamiętuje swoją krzywdę. Kiedy w mieście dochodzi do zabójstwa młodego chłopaka, a wkrótce dziewczyny, Lojacono domyśla się, co może łączyć obie śmierci. Piękna prokurator Laura Piras na własną rękę angażuje inspektora do śledztwa.

Czy uda im się złapać mordercę, tajemniczego Krokodyla, który na miejscu zbrodni zostawia zużyte chusteczki?

Maurizio de Giovanni - pisarz włoski, mistrz mrocznego kryminału, urodził się w Neapolu, tu mieszka i pracuje. Debiutował w 2005 roku. Jest autorem dwóch bestsellerowych serii znanych czytelnikom w Europie i Stanach Zjednoczonych. Akcja pierwszej rozgrywa się w Neapolu w latach 30. XX wieku, a drugiej – współcześnie. W samych Włoszech zostało sprzedanych ponad milion egzemplarzy jego książek.

eprasa.pl b83f3c90ae

Piszę to, co sama chciałabym przeczytać

Rozmowa z K.N. Haner, ciechanowską autorką powieści erotycznych

K.N. Haner to autorka odważnych romansów, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem i zajmują wysokie lokaty w rankingach sprzedaży. Pochodzi z Ciechanowa. Choć już tu nie mieszka, to wciąż ceni rodzinne strony. Zagląda tu do swojej rodziny, odwiedza przy ważnych okazjach. Katarzyna Nowakowska ukrywa się pod pseudonimem, ale kto śledzi jej karierę, wie, że K.N. Haner to po prostu Kasia, która zmieniła chwilowe zajęcie na pełnoetatowy zawód. Popularność zdobyła dzięki seriom „Na szczycie", „Morfeusz" oraz o tematyce mafijnej.

Zacznijmy klasycznie, od początku twojej drogi jako pisarki. Jak to się zaczęło? Było ci łatwo?

– Początki chyba w większości przypadków bywają trudne. Wydanie pierwszej powieści było bardzo spontaniczną decyzją, którą podjęłam pod wpływem emocji. Rozesłałam raptem dwie propozycje wydawnicze i po dwóch tygodniach dostałam jedną pozytywną odpowiedź. Machina ruszyła. Mój debiut, czyli powieść „Na szczycie" wydałam w systemie self publishing, czyli zapłaciłam wydawnictwu połowę kosztów wydania, a to z miejsca skreśliło mnie w oczach wielu osób jako autorkę. Te największe trudności pojawiły się jednak z czasem, w chwili, gdy uświadomiłam sobie, że chciałabym, by więcej moich powieści ujrzało światło dzienne. Postanowiłam, że albo znajdę klasycznego wydawcę, który weźmie na siebie cały koszt wydania, albo po prostu wrzucę wszystko w internet. I po pół roku od debiutu udało mi się podpisać umowę z wydawnictwem Helion Group S.A., z którym owocnie współpracuję do dnia dzisiejszego.

Samo „pisanie" pojawiło się w moim życiu nagle i dość niespodziewanie. Przez długi czas w ogóle nie czytałam książek. Po liceum, i mojej niechęci do języka polskiego, miałam ogromny problem z tym, by zmusić się do lektury jakiejkolwiek książki. I pewnego dnia koleżanka z pracy, która wtedy była w ciąży, przyniosła mi do sklepu „50 twarzy Greya". Ten fenomen dopiero wchodził do Polski, więc nie do końca wiedziałam, co to jest. Książka przeleżała na biurku kilka dni, aż w końcu z nudów do niej zajrzałam i po prostu mi się spodobała. Przyjemna, lekka, erotyczna lektura, która rozbudziła we mnie chęć do czytania. Zaczęłam szukać podobnych książek i w kilka miesięcy przeczytałam ich naprawdę wiele. Dla mnie książki to emocje, a po lekturze takich romansów w mojej głowie zaczęły dziać się jakieś dziwne rzeczy. I pewnego dnia po prostu usiadłam do laptopa, bo musiałam wyrzucić z głowy te wszystkie myśli. Tekstów i pomysłów przybywało, odważyłam się publikować fragmenty opowiadań w grupach na Facebooku dotyczących tego typu książek. Znalazłam grono odbiorców i każdego dnia ich przybywało. W końcu czytelniczki zaczęły mnie namawiać, bym spróbowała coś wydać. Ale tę decyzję podjęłam samodzielnie. I tak to się zaczęło...

*** Powieści erotyczne, gorące romanse. Czemu akurat taka tematyka? Co pchnęło cię w tę stronę?**

– Jako czytelniczka najbardziej lubię tego typu lektury, więc piszę to, co sama chciałabym przeczytać. W wieku nastu lat uwielbiałam Harrego Pottera, a jako dorosła kobieta mam słabość do Christiana Greya (śmiech).

*** Twój debiut, czyli „Na szczycie", ukazał się w 2015 r., a do dziś doczekał się kilkutomowej kontynuacji. Co sprawiło, że tej historii poświęciłaś tyle czasu?**

– Ta historia to dla mnie same początki przygody literackiej. Pisałam ją dla przyjemności, publikowałam fragmenty na Facebooku, a moje czytelniczki domagały się więcej i więcej. Więc pisałam, bardzo schematycznie, jak na tę tematykę przystało, ale dziewczynom się to podobało. Mam do tej historii ogromny sentyment, a to dlatego, że pierwowzorem bohaterów jest prawdziwy zespół rockowy, na którego koncercie miałam okazję być. Spotkałam muzyków przed hotelem w przeddzień koncertu. W dodatku, jak wspomniałaś, wydałam „Na szczycie" w 2015 roku, a zaczęłam pisać w 2013, więc to kawał mojego dorosłego życia. Mnóstwo wspomnień, bo dzięki pisaniu i publikowaniu w internecie poznałam wiele osób, z niektórymi z nich przyjaźnię się do dnia dzisiejszego.

> Cytat:
> *„Jego dłonie gładziły jej plecy, zaczął też bawić się biżuterią, której Kalina nie zdjęła. Zrobiła tak, jak prosił. Była bez niczego – tylko w wisiorku, który jej podarował".*
> („Sponsor" tom I)

*** Kiedy wydano tę książkę, znów zabrałaś się do pisania... Czy kolejne tomy pisze się łatwiej?**

– Gdy debiutowałam w 2015 roku, miałam w swojej szufladzie już naprawdę spory zapas tekstów. Dlatego marzyło mi się, by znowu coś wydać. Proces mojego pisania nie był też jakoś specjalnie uporządkowany, bo ja nie potrafiłam napisać jednej powieści do końca. Pisałam kilka w tym samym czasie. Jednego dnia dopisałam coś do jednej, drugiego do drugiej. Niby chaos, ale ja się w tym odnajdywałam. Teraz jest nieco inaczej, ale jeszcze mi się nie zdarzyło, bym usiadła i np. kilka miesięcy pracowała tylko nad jednym tekstem.

*** Czy łatwiej pisać pod pseudonimem? Czemu zdecydowałaś się na takie rozwiązanie?**

– Mój pseudonim był na początku zabawą. Nie śmiałam nawet marzyć, że kiedykolwiek stanę się autorką na pełen etat. Czemu się więc zdecydowałam pisać pod pseudonimem? Bo miałam świadomość, że piszę romanse z dużą dawką erotyki i chciałam nieco ochronić swoją prywatność przed tym, co mogło się dziać. Dodatkowo w moim przypadku pseudonim okazał się doskonałym chwytem marketingowym, bo wiele osób myślało, że jestem autorką zagraniczną, a dzięki temu chętniej sięgali po moje książki.

*** Dla kogo piszesz?**

– Dla kobiet, które lubią oderwać się od rzeczywistości i nie wstydzą się tego, że czytają romanse. Bo trzeba przyznać, że niestety istnieje stereotyp, że tego typu książki czytają jedynie kury domowe, a to nieprawda. Moje czytelniczki to naprawdę świetne kobiety. Cały przekrój społeczeństwa, od zapracowanych mam, po prawniczki i kobiety na emeryturze. Każda z nich jest na swój sposób wyjątkowa.

*** Czytając twoje książki: debiutancką „Na szczycie" oraz najnowszy II tom „Sponsora", odniosłam wrażenie, że są bardzo różne. Czy teraz podchodzisz do pisania inaczej niż na początku?**

– Oj tak, zdecydowanie się od siebie różnią, a to dlatego, że „Na szczycie" pisałam 6 lat temu, a „Sponsora" nieco później. Z biegiem czasu mój warsztat pisarski się zmienia, ewoluuje, poprawia się. Ja też podchodzę do pisania inaczej, bo wiem, że to, co piszę, to już nie opowiadania dla grupy fejsbukowiczów, a prawdziwe powieści. Mój tok myślenia również jest nieco inny. To kwestia upływu czasu, zmian, które zachodzą w każdym z nas. Teraz jestem dojrzalsza, trochę inaczej podchodzę do tego, co chcę napisać i jakie emocje chcę przekazać moim czytelniczkom.

*** Co takiego spowodowało taką zmianę?**

– Czas, doświadczenie, krytyczne opinie. Każdy autor z każdą kolejną książką uczy się nowych rzeczy. Ja, od początku mojej pisarskiej „kariery", naprawdę wiele się nauczyłam. To normalna kolej rzeczy, bo każde nowe doświadczenie coś w nas zmienia.

*** W większości twoich historii główni bohaterowie są parą kochanków, których łączy intensywne uczucie. Wiele jest tu kłótni, rozstań i powrotów. Skrajnych emocji jest naprawdę sporo, czy czasem nie za dużo?**

– Tak, doskonale zdaję sobie sprawę, że emocji, tych skrajnych, jest wiele, ale nie bez powodu moje czytelniczki okrzyknęły mnie „królową dramatów". To, co piszę, jest bardzo specyficzne, ale przyzwyczaiłam do tego moich odbiorców i jeśli nieco złagodzę jakąś historię, to potem czytam, że było za mało dramy (śmiech). Ja osobiście bardzo lubię te schematy. Dobrze pisze mi się sceny kłótni, rozstań i powrotów.

*** Co sprawia, że raz historia jest romansem, a raz erotykiem, w którym pełno szczegółowych opisów seksu, czasem nawet brutalnego?**

– To zasługa albo - jak kto woli - wina weny twórczej. Tak, to ona decyduje o tym, jak wyjdzie mi dana scena miłosna. Czy będzie delikatna, czy jednak ostra i dosadna. Ja nigdy tego nie planuję, to po prostu samo wychodzi. Śmieję się, że moi bohaterowie żyją swoim życiem i ja w tej kwestii mam niewiele do powiedzenia.

*** Czy nie bałaś się, że twoje książki będą źle odbierane?**

– Oczywiście, że się bałam. Stąd ten pseudonim, by nie każdy od razu wiedział, że Kasia z Ciechanowa pisze takie porno. Teraz się jednak tym nie przejmuję. Mam ogromne wsparcie rodziców, rodziny, mojego narzeczonego. A konstruktywna krytyka jest bardzo potrzebna. Ja ogromnie sobie ją cenię.

*** W lutym tego roku na półkach pojawił się drugi tom „Sponsora". To już 13. twoja książka. Zdradź nam tajemnicę, skąd czerpiesz tyle pomysłów. Pisanie książek to teraz twoje główne zajęcie?**

– Najśmieszniejsze jest to, że ja nie mam jakiegoś konkretnego sposobu, idealnej metody na wymyślanie kolejnych historii. To po prostu się dzieje i już. Na nowe pomysły wpadam najczęściej w najmniej oczekiwanych momentach. To nie jest tak, że siadam i postanawiam: „no to teraz muszę wymyślić nową książkę". Inspiruje mnie muzyka, film, inne książki, sytuacje z życia codziennego. To wszystko może być impulsem do stworzenia kolejnej historii.

Tak, teraz już skupiam się tylko na pisaniu. To moja praca. Swoją drogą wymarzona, bo nie ma nic lepszego niż to, że można żyć z pasji.

*** Czy zawsze jesteś zadowolona z ostatecznej wersji danej historii? Czy czasem coś poprawiasz albo wracasz i zmieniasz jakiś ciąg wydarzeń, czy od razu masz wszystko zaplanowane?**

– W momencie ukończenia tekstu jestem zadowolona, ale gdy mija rok czy dwa od premiery książki, to wiem, że na pewno bym coś w niej pozmieniała. Jeśli chodzi o całą fabułę, to nie mam idealnego planu. Spisuję sobie jedynie główne pomysły, piszę fragmentami, a potem składam wszystko w całość. Taki pokręcony styl pisania, ale u mnie się to sprawdza.

*** Słuchasz się wydawcy, kiedy proponuje zmiany, czy raczej walczysz o swoje?**

– Jestem już na takim etapie, że mam sporo do powiedzenia w wielu kwestiach związanych z wydaniem książki. Ale wspólnie z wydawnictwami zawsze ustalam okładki, szatę graficzną, nawet czcionkę czy wielkość liter. Jeśli chodzi o tekst, to każda powieść przechodzi profesjonalną redakcję, a tutaj jestem zawsze otwarta na sugestie i rady dotyczące fabuły i zmian. Bądź co bądź nie jestem profesjonalnym redaktorem i zawsze lepiej poznać zdanie osoby, która nie jest tak emocjonalnie związana z daną historią, widzi błędy, których ja po prostu już nie dostrzegam, bo czytam ten tekst po raz enty.

*** Co planujesz w najbliższym czasie? Początek zupełnie nowej historii czy kolejny tom znanej serii? A może robisz przerwę na odpoczynek i zebranie nowych pomysłów?**

– Moje plany wydawnicze są już rozpisane na kolejne dwa i pół roku. Część z tych historii mam już napisanych, część dopiero rozplanowanych, ale nowe pomysły ciągle gdzieś tam siedzą z tyłu głowy. Obecnie kończę powieść, która premierę będzie miała w maju na Warszawskich Targach Książki, a potem od razu zabieram się za kolejną, później za następną, i tak to się toczy.

*** Czy myślałaś nad tym, aby kiedyś odwiedzić Ciechanów jako K.N. Haner i spotkać się z fanami w swoim rodzinnym mieście?**

– Oczywiście, że o tym myślałam, ale do Ciechanowa przyjeżdżam najczęściej na bardzo krótko. Wiem jednak, że koniecznie muszę takie spotkanie zorganizować, bo coraz więcej koleżanek ze szkolnych lat, które mieszkają w okolicach, odzywa się do mnie i pyta o spotkanie autorskie. Wcześniej niewiele osób z rodzinnych stron wiedziało, że piszę i wydaję, ale teraz to już nie jest żadna tajemnica, więc na pewno pomyślę o tym.

Rozmawiała
NATALIA MIESZKOWSKA

eprasa.pl b83f3c90ae

Przyjeżdżają do pracy a za kilka dni znikają...

Czy zabraknie rąk do pracy?

Od wielu lat do prac sezonowych w powiecie płońskim zatrudniani są cudzoziemcy, najczęściej Ukraińcy oraz Białorusini. Z danych urzędu pracy wynika jednak, że z roku na rok liczba zarejestrowanych obcokrajowców spada. Wpływ mają na to m.in. nowe przepisy oddające rzeczywisty obraz pracowników podróżujących za chlebem. Jeszcze trzy lata temu tendencja była rosnąca, ale od dwóch lat liczby są niższe.

FOT. PAW

Pracowników sezonowych w rolniczym sercu północnego Mazowsza jest coraz mniej

Powiat płoński do tej pory uważany był za zagłębie truskawkowe zatrudniające sezonowo tysiące pracowników zza wschodniej granicy. Ale wiele wskazuje na to, że to już przeszłość. Czy odpływ pracowników sezonowych to już norma, czy tylko chwilowa zmiana kierunku ich przepływu? Czy odbije się to na plantacjach i zbiorach owoców miękkich w powiecie płońskim?

W całym kraju pracowników sezonowych z zagranicy jest ponad 2,5 mln. Na północne Mazowsze przez wiele lat przyjeżdżało ich grubo ponad 100 tysięcy. Stawki dla nich już rok temu przekroczyły poziom ustawowy 13 złotych brutto za godzinę, co przy umowie-zleceniu daje wypłatę „na rękę" w wysokości 9,73 zł. Nadal bardziej opłaca się zatrudniać Ukraińców niż naszych bezrobotnych, co powoduje, że pomimo trudności w dalszym ciągu są łakomym kąskiem dla pracodawców na wsiach. Role jednak się odwróciły i teraz często potencjalni robotnicy znad Dniestru stawiają warunki.

Oświadczenia i wnioski

W 2015 roku płoński PUP zarejestrował 61.331 oświadczeń. Rok później liczba ta wzrosła do 71.328, natomiast w 2017 roku spadła do 61.860. W 2018 roku zarejestrowano już tylko ponad 37 tys. cudzoziemców jako potencjalnych pracowników. Teraz ma być ich jeszcze mniej, ale związane jest to ze zmianami w przepisach. Dodatkowo w poprzednim roku z powodu nowych zasad zatrudniania pracowników sezonowych z zagranicy problemem była zbyt mała liczba zarejestrowanych ludzi do pracy na polach. Wielu plantatorów, zamiast pracować przy owocach, musiało stać w kolejkach w Powiatowym Urzędzie Pracy, by móc zgodnie z prawem zatrudnić osoby przyjeżdżające na przykład z Ukrainy.

Cała sytuacja spowodowana była wejściem w życie nowych przepisów dotyczących zatrudniania obcokrajowców. Zmiany wprowadziły sporo obciążeń organizacyjnych dla rolników, które zarazem dla wielu były nieczytelne. Przede wszystkim zmieniono procedury składania wniosków o pozwolenie na pracę sezonową, a także obowiązek zarejestrowania każdego z pracowników jeszcze przed podjęciem przez niego pracy. Wcześniej duża część cudzoziemców pracujących sezonowo przyjeżdżała do Polski tylko na podstawie paszportów biometrycznych w ruchu bezwizowym. To powodowało napływ robotników „nieplanowanych", a wtedy po ich pojawieniu się na plantacji procedury wprowadzania wniosku odbywały się od początku. Ponieważ wiele osób zatrudniało cudzoziemców, pod punktami PUP w powiecie płońskim tworzyły się ogromne kolejki. Sytuację ostatecznie udało się opanować, ale owoce, których z powodu braku rąk do pracy nie zebrano, trafiły do kosza.

- Po zapoznaniu się rolników ze zmianami w przepisach teraz notujemy wzrost liczby wniosków o dokonanie rejestracji pracowników sezonowych. Do naszego urzędu wpłynęło do tej pory ok. 17 tys. wniosków. Wydaje mi się jednak, że nie będzie ich 37 tys. jak w roku poprzednim. Rolnicy, pomni doświadczeń, chcą sprawy administracyjne załatwić wcześniej, by móc spokojnie przygotować się do prac w swoich gospodarstwach, sadach lub na polach. Tych, którzy jeszcze tego nie zrobili, zachęcamy do odwiedzania placówek urzędu pracy na terenie powiatu płońskiego, co ułatwi pracę nam, jak i samym zainteresowanym. Jestem przekonamy, że unikniemy sytuacji sprzed roku, gdy tworzyły się długie kolejki – mówi Piotr Skierkowski, p.o. dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Płońsku.

Wśród przyjeżdżających do nas zza wschodniej granicy nie brakuje murarzy, dekarzy, cieśli, ale również pracujących dorywczo osób z wyższym wykształceniem, jak choćby lekarzy czy nauczycieli. Najwięcej oświadczeń w tym roku wpłynęło od mieszkańców gm. Czerwińsk, słynącej z plantacji truskawek. Uprawą owoców miękkich zajmują się też rolnicy z gmin Naruszewo i Załuski. W innych gminach powiatu płońskiego nie zatrudnia się już tak wielu cudzoziemców, choć bywa, że przyjmowane są osoby do prac polowych.

- Pamiętajmy, że liczby przedstawiane w poprzednich latach przez urząd pracy dotyczyły rejestracji tzw. oświadczeń o chęci zatrudnienia cudzoziemców, co jednak nie równało się liczbie osób ostatecznie przyjeżdżających do naszego kraju. To była podstawa do wydania wizy konkretnym osobom. Nie oznaczało to jednak, że taka liczba pracowała w powiecie płońskim, choć niewątpliwie zauważalne jest, iż do prac sezonowych przyjeżdża mniej osób niż jeszcze kilka lat temu. I jest to pewnym problemem – przyznaje Piotr Skierkowski.

Plantatorzy zaniepokojeni

Największa odpowiedzialność spoczywa na osobach rejestrujących ludzi z zagranicy do pracy na swoich polach czy w gospodarstwach. Już poprzedni rok pokazał, że utrzymanie na plantacji, zwłaszcza młodych pracowników z Ukrainy, staje się dużym wyzwaniem. Najczęściej po przyjeździe do Polski pojawiają się oni na kilka dni w ustalonym miejscu zatrudnienia, a następnie znikają. Rolnikom i plantatorom nie pozostaje nic innego, jak tylko powtarzać całą urzędniczą procedurę z innymi potencjalnymi pracownikami.

- Czekamy na rozwój wydarzeń. Na razie załatwiamy sprawy urzędowe. Wysłane zostały zaproszenia, ale one nie są aktualnie w żaden sposób obligatoryjne, gdyż nie muszą oddawać dokładnej liczby pracowników zatrudnionych w danym gospodarstwie. Niestety w ostatnich latach bywa tak, że zapotrzebowanie przekracza liczbę chętnych do pracy. Nie jest tajemnicą, że rosną pensje osób zatrudnianych. Tymczasem już docierają do nas informacje, że cena truskawki w tym roku będzie niższa. Jeśli będzie wynosić np. 1,50 zł, to dzisiejsze stawki dla Ukraińców przewyższą ceny sprzedaży. Nie wygramy z krajami zachodnimi. Bywa też tak, że gospodarz zarejestruje nowego pracownika, pozałatwia wszystkie sprawy związane z jego zatrudnieniem, a on następnego dnia zakomunikuje mu, że znalazł pracę gdzie indziej. Niestety nowe przepisy w gruncie rzeczy nie wspierają plantatorów. Tak jak w wielu innych zawodach wynagrodzenie powinno być wypłacane po wykonaniu zadania, tymczasem tu jest inaczej. Od kilku lat staram się zatrudniać tych samych sprawdzonych ludzi i dbać o nich jak najlepiej. Uważam, że ten rok będzie przełomowy, gdyż pokaże, czy faktycznie znajdą się osoby potrzebne do pracy - powiedział Jan Kazimierczak ze Szczytna w gm. Załuski, zajmujący się m.in. uprawą ogórków, truskawek i jabłek. W podobnym tonie wypowiadają się również inni plantatorzy.

- Problem niewątpliwie jest. W zależności od gospodarstwa mniejszy lub większy. O dobrego pracownika coraz trudniej. Niestety osoby przyjeżdżające z zagranicy stawiają coraz wyższe wymagania, a jednocześnie nie ma stuprocentowej gwarancji, że będą pracowały przez kilka miesięcy. Przepisy także nie ułatwiają życia. Rejestrujemy pracownika np. na trzy miesiące do pracy przy owocach miękkich, a on znika po tygodniu. Podczas spotkania z rolnikami w Załuskach tłumaczono nam, że pracownicy sezonowi nie są niewolnikami i mają prawo podejmować takie decyzje. Efekt jest taki, że człowiek z Ukrainy zabiera pieniądze i ucieka w świat, a rolnik lub plantator zostaje z nie lada problemem, bo nie dojść, że przepadają mu zainwestowane w tego człowieka środki, to jeszcze w trakcie sezonu musi szukać nowej osoby. Pamiętajmy, że takie owoce, jak truskawki, maliny czy nawet czereśnie, nie poczekają - tłumaczy Janusz Wątkowski, plantator owoców z miejscowości Stare Olszyny w gm. Załuski, zatrudniający przynajmniej 20 osób z zagranicy w swoim sadzie. Od naszych rozmówców dowiadujemy się również, że dochodzi już do takich sytuacji, że wskutek braku rąk do pracy rolnik podbiera pracowników sąsiadowi.

W poprzednich latach odnotowano też próby oszustw polegających na wystawianiu nieprawdziwych oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcom. Dostarczano do urzędów gmin druki z danymi obcokrajowców i legalizowano pobyt potencjalnych pracowników z zagranicy. Na podstawie takich wniosków cudzoziemcy otrzymywali wizy, by po przekroczeniu granicy z Polską mogli swobodnie poruszać się po terenie UE, a ci, którzy deklarowali ich zatrudnienie, pobierali pieniądze za każdy złożony dokument.

Jadą na Zachód

Odpływ pracowników ze Wschodu, zarówno na Mazowszu, jak i w całym kraju wiąże się w głównej mierze z wyższymi zarobkami proponowanymi w krajach zachodnich. Podążają tam już nie tylko nasi rodacy, ale też np. obywatele Ukrainy na zasadach tymczasowego pobytu w ramach wykonywania różnych prac.

- Nie jesteśmy w stanie płacić tyle, co rolnicy na Zachodzie. Zresztą zwłaszcza Ukraińcy to ludzie zaradni. Potrafią wykonywać wiele różnych prac, dlatego nie boją się żadnych wyzwań, a rzeczą naturalną jest, że zwłaszcza młodzi, znający języki ludzie ze Wschodu, podążają za chlebem dalej na Zachód – uważa Jan Kazimierczak. W powiecie płońskim w najbliższych tygodniach sytuacja z zatrudnieniem pracowników sezonowych powinna się wyjaśnić. Zasadnicze pytanie - na razie bez odpowiedzi – to, czy wystarczy rąk do pracy, by zebrać tegoroczne plony.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

eprasa.pl b83f3c90ae

Przewodniczący Rady Powiatu Żuromińskiego Mirosław Różański poinformował podczas sesji rady, że Prokurator Rejonowy w Mławie złożył skargę na uchwałę z dnia 28 grudnia 2017 roku do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Chodzi o ustaloną wysokość opłat za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie na parkingu strzeżonym oraz wysokość kosztów w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu.

Podczas sesji rady powiatu przewodniczący podjął temat skargi prokuratora na uchwałę z 28 grudnia 2017 r.

Żuromin

Powiat zarabia na usuwaniu pojazdów?

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu, 20 lutego br., przewodniczący rady Mirosław Różański poinformował zebranych o skardze prokuratora.

- Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wnosi o nadesłanie akt administracyjnych w sprawie skargi Prokuratora Rejonowego w Mławie z dnia 30 października 2018 roku na uchwałę Rady Powiatu z dnia 28 grudnia 2017 roku nr XXXIV/232/17 w sprawie ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdu z drogi i jego przechowywanie na parkingu strzeżonym oraz wysokości kosztów powstałych w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazdu. Zarząd Powiatu udzielił odpowiedzi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w dniu 9 listopada 2018 roku. - wyjaśniał Mirosław Różański. Przerwał mu Zbigniew Nosek.

- Jakie były zarzuty prokuratury? - zapytał radny, na co Mirosław Różański pod dłuższym milczeniu dopowiedział: - Trudno mi powiedzieć...

- Uchwała musiała wejść w życie i prokurator skorzystał ze swojego prawa. Więc jakie zarzuty miał do tej uchwały, którą przyjął wojewoda? - dopytywał Zbigniew Nosek.

- Chodziło o wysokość opłaty. - przybliżył nieco Mirosław Różański. Po chwili do rozmowy dołączył wicestarosta Ireneusz Rejmus.

- Jest taka sytuacja, że były ustalone maksymalne opłaty, jeśli chodzi o pojazdy, które były usuwane z dróg powiatowych i przechowywane na parkingu strzeżonym. Były ustalone maksymalne opłaty i my, czyli powiat, ustalił te opłaty niższe niż wskazane w w rozporządzeniu, zdaje się, że chyba ministra,... około kilku – kilkunastu procent niższe. Były składane wnioski, nie tylko do naszego powiatu, ale chyba ten proces się rozpoczął co najmniej rok temu, że do innych powiatów, tam gdzie były również ustalane te opłaty takie wnioski zostały złożone przez miejscowych prokuratorów. W tej chwili ta sprawa jest w sądzie. - tłumaczył wicestarosta Rejmus. W dalszej części artykułu, po analizie wszystkich pism, okazuje się, że powód skargi prokuratora dotyczy innej kwestii.

- Akta sprawy przesłano do sądu dnia 5 lutego 2019 roku. - dodał na koniec Mirosław Różański.

Chronologiczny opis wydarzeń

Zaczęło się od umowy na usuwanie pojazdów z drogi i transport ich na parking strzeżony. Według umowy między powiatem żuromińskim a firmą MBT Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku, oddział Sierpc, zawartej 23 października 2017 roku wysokość stawek należnych wykonawcy (firmie MBT) za usuwanie i transport pojazdów na parking strzeżony miały kształtować się następująco: 99,63 zł za rower oraz motorower, 170 zł za motocykl, 390 zł za pojazd do 3,5 tony, 500 zł za pojazd od 3,5 do 7,5 tony, 750 zł za pojazd od 7,5 do 16 ton oraz 1.199, 25 zł za pojazd ważący powyżej 16 ton.

Natomiast w uchwale Rady Powiatu Żuromińskiego nr XXXIV/232/17 z dnia 28 grudnia 2017 roku stawki za tą samą usługę, którą wykonuje dla starostwa firma MBT, a więc usunięcie i transport na parking strzeżony na koszt właściciela pojazdu (na podstawie art.130a ust. 1-2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym), widnieją już wyższe stawki, niż w umowie z dnia 23 października 2017 roku. Na podstawie uchwały z dnia 28 grudnia 2017 roku stawki za usunięcie i transport pojazdu na parking strzeżony kształtowały się następująco: 109 zł za rower lub motorower, 216 zł za motocykl, 475 zł za pojazd do 3,5 tony, 594 zł za pojazd od 3,5 do 7,5 tony, 842 zł za pojazd od 7,5 do 16 ton oraz 1.239 zł za pojazd powyżej 16 ton. W kosztorysie został ujęty także pojazd przewożący materiały niebezpieczne (1.509 zł).

Zbyt wysokie opłaty

Niemalże rok później, 30 października 2018 roku Prokurator Rejonowy w Mławie złożył skargę (do starostwa wpłynęła ona 2 listopada 2018r.) na uchwałę nr XXXIV/232/17 z dnia 28 grudnia 2017 roku do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Warto zaznaczyć, że uchwała będąca przedmiotem skargi 3 stycznia 2018 roku została zatwierdzona przez wojewodę, który nie dopatrzył się w niej błędów.

Prokuratura zarzuciła uchwale z 28 grudnia 2018 roku naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art.130a ust. 6 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, polegające na ustaleniu zbyt wysokich opłat za usuwanie pojazdów z dróg oraz kosztów powstałych w wyniku wydania dyspozycji usunięcia pojazdu, wykraczającymi poza zakres upoważnienia ustawowego.

Organ skarżący powiat żuromiński, czyli Prokurator Rejonowy w Mławie, wniósł do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego o stwierdzenie nieważności zaskarżonej uchwały Rady Powiatu Żuromińskiego oraz zasądzenie od organu kosztów postępowania.

Prokuratura w uzasadnieniu stwierdza, że uchwalone stawki mieszczą się w granicach stawek przyjętych w Obwieszczeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 25 lipca 2017 roku, jednak różnią się od tych ustalonych w umowie między starostwem a przedsiębiorcą (firmą MTB).

Według prokuratury, stawki te nie mogą się różnić. Następnie w uzasadnieniu organ skarżący wylicza różnicę między stawkami w umowie starostwa z firmą MBT, a tymi ustalonymi w uchwale. Różnice w tych stawkach kształtują się następująco: 9,73 zł za rower lub motorower, 46 zł za motocykl, 85 zł za pojazd do 3,5 tony, 94 zł za pojazd od 3,5 do 7,5 tony, 92 zł za pojazd od 7,5 do 16 ton oraz 39,75 zł za pojazd powyżej 16 ton.

W uzasadnieniu skargi czytamy: „Powyższe różnice między stawkami określonymi w uchwale a cenami usług określonymi w umowie z przedsiębiorcą stanowią dochód do budżetu jednostki samorządu terytorialnego.” Według prokuratury zaskarżona uchwała jest sprzeczna z prawem.

Nieuzasadniony dochód samorządu?

Na końcu uzasadnienia prokuratury czytamy: „Reasumując, wysokość opłat przyjętych w zaskarżonej uchwale Rady Powiatu nie odzwierciedla faktycznych kosztów usuwania pojazdów z dróg na obszarze powiatu, przez co wymienione opłaty stanowią nieuzasadniony, niemający oparcia w ustawie dochód budżetu jednostki samorządu terytorialnego i jawią się jako nadmierne dolegliwości finansowe dla obywateli.”

W praktyce wygląda to tak, że osoba obarczona przez powiat żuromiński kosztami za usunięcie i odholowanie na parking strzeżony jego pojazdu płaci więcej, niż stawki, które są określone w umowie między starostwem a firmą MBT.

Powiat 9 listopada 2018 roku złożył odpowiedź na skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wnosząc jednocześnie o oddalenie skargi w całości.

Starostwo zarzuca prokuraturze, że w swojej skardze nie uwzględniła drugiego składnika opłat tj. konieczności sprawnej realizacji ustawowych zadań. W uzasadnieniu wystosowanym przez Zarząd Powiatu Żuromińskiego czytamy: „Przy ustaleniu wysokości opłat za usuwanie pojazdów i ich przechowywanie na parkingu strzeżonym na rok 2018 w powiecie żuromińskim uwzględniono wysokości tych kwot wynikające z umowy z przedsiębiorcą wyłonionym do wykonywania powyższych czynności na drodze postępowania o zamówieniach publicznych oraz skalkulowano koszty niezbędne na zapewnienie sprawnej realizacji tych zadań, tj. wynagrodzenia części etatu pracownika Wydziału Komunikacji i Transportu w Starostwie Powiatowym w Żurominie oraz wydatków rzeczowych niezbędnych do wykonywania w/w zadań. Zostały więc wypełnione przesłanki materialnoprawne przy podejmowaniu uchwały na podstawie Prawa o ruchu drogowym”.

Z przytoczonego fragmentu uzasadnienia wynika, że różnica kwoty, którą starostwo pobierało od właściciela pojazdu, a tą, którą wypłacało firmie MBT, wchodziła w skład wynagrodzenia pracownika starostwa, czyli po prostu stanowiła dochód do budżetu starostwa, które przecież i tak wypłaca wynagrodzenie pracownikom z własnego budżetu.

Starostwo zwraca też uwagę na to, że część terenu tej jednostki zostało wydzielone na potrzeby parkingu strzeżonego, co jest kosztem dla powiatu, ponieważ ogranicza zasoby terenowe samorządu na cele statutowe.

Kto ma rację?

Tę kwestię wyjaśni Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, biorąc pod uwagę wszystkie dokumenty w tej sprawie. Zdaniem prokuratury koszty usunięcia i odholowania pojazdu na koszt właściciela powinny się bilansować (wpłacona przez właściciela kwota pokrywa koszty usunięcia i transportu), natomiast zdaniem starostwa kwota wpłacona przez właściciela powinna pokryć kwotę pobieraną za tą usługę przez MBT oraz pozostałe koszty z tym związane tj. koszt pracowniczy i koszt związany z brakami przychodu do budżetu powiatu z terenu, przeznaczonego na parking strzeżony.

Jak podaje Magdalena Kłobukowska–Węgrzyn liczba pojazdów usuniętych na podstawie dyspozycji usunięcia pojazdu z drogi (w trybie art. 130a ust. 1-2 ustawy z dnia 20.06.1997 r. - Prawo o ruchu drogowym) kształtowała się następująco: w 2017 r. - 5 pojazdów, w 2018 r. - 7 pojazdów.

Pojazdy te były przechowywane na parkingu POD. Wszytskie pojazdy usunięte w 2018 roku mieściły się w przedziale do 3,5 tony.

Dowiadujemy się, że skarga prokuratora wpłynęła również na uchwałę w tej samej sprawie podjętą przez Radę Powiatu Mławskiego. Zapytaliśmy Prokuratora Rejonowego w Mławie skąd wynikła taka kontrola.

- Dokonaliśmy ich z polecenia Prokuratora Krajowego i pozostałych naszych zwierzchników. W sprawie tej skierowana została skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i czekamy teraz na rozstrzygnięcie - wyjaśnia Prokurator Rejonowy w Mławie Marcin Bagiński.

Niedługo zapadnie decyzja WSA w sprawie zaskarżonej uchwały Rady Powiatu Żuromińskiego.

KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl b83f3c90ae

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR3

Sprzedam byczki, przyczepę 4 t. 660 741 928
FD-48

Saletrzak Can 1130 brutto kredytowanie.
Przewodowo, tel. 502 222 515
FD-49

Sprzedam dojarkę przewodową Alfa Laval, schładzalnik 1100 l z odzyskiem ciepła, zgrabiarkę karuzelową Deutz Fahr 333, rozrzutnik 2-osiowy. 512 084 635
FD-50

Sprzedam mieszankę. 511 028 275
FD-51

Sprzedam łubin żółty. 531 049 090
FE-34

Sprzedam działki rolne o pow. 0,89 ha i 2,34 ha oraz rozrzutnik, siewnik, pług 3-skibowy, kultywator, Cyklopa, zbiornik do mleka 400 l, gm. Opinogóra. 603 972 914
FE-31

Sprzedam ciągnik C-360, Iveco 3,5 t skrzyniowy pod plandeką, dwukółkę do konia. Tel. 798 639 773
FN-71

Siew zbóż, kukurydzy. Rozwóz obornika. Tel. 507 113 478, 508 341 899
FN-72

Sprzedam kosiarkę rotacyjną, opryskiwacz 1000 l 15 m. 509 928 204
FP-29

Sprzedam pszenicę jarą, wycinak szczękowy. 509 928 204
FP-30

Sprzedam Tura do zetora Forterry, zbiornik do mleka 1200 l z odzyskiem ciepła. 504 639 427
RM-87

Sprzedam kombajn ziemniaczany i stanowiska dla bydła. 500 637 961
RM-88

Sprzedam pług 4-skibowy z zabezpieczeniem. 604 453 695
RM-84

Jęczmień do siewu, przyczepę niskopodwoziową C-330. 503 089 861
RM-85

Sprzedam bele słomy ze stodoły. Koźniewo, 505 454 566
FE-36

Sprzedam jęczmień jary. 602 717 259
RM-81

Sprzedam jałówkę, termin wycielenia 9 kwietnia. 519 861 513
RM-82

Sprzedam siano, owies, pszenżyto, łubin. 602 811 011
RM-76

Sprzedam 10 ha łąki, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
RM-77

Sprzedam Zetora 5211 i silnik C-360. 604 250 933
PC-00699/19

Sprzedam pszenicę jarą Harenda. 512 968 560
PC-00611/19

Sprzedam ciągnik C-4011. 611 522 114
PC-00696/19

Sprzedam słomę. 795 697 706
PC-00693/19

Sprzedam owies, łubin. 600 744 140
PC-00704/19

Sprzedam słomę. Usługi ładowarką teleskopową, okolice Gruduska. 511 733 111
PC-00705/19

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę w belach, pług, zbiornik do mleka. 692 459 113
PC-00706/19

Klepanie, dorabianie lemieszy. 787 439 887
FC-0307/19

Ziemię rolną + siedlisko, gm. Grudusk, suchą słomę - sprzedam. 692 142 811
PC-00708/19

Sprzedam nasiona tymotki, koniczyny czerwonej. 602 706 384
PC-00712/19

Kupię słomę. 501 562 379
PC-00713/19

Sprzedam suchą słomę. 501 562 379
PC-00714/19

Sprzedam 2 cielne krowy i jałówkę. 504 128 536
PC-00715/19

Skup bydła. Wiesław Głażewski,
602 475 417
FC-0311/19

Sprzedam kombajn Bizon. 505 292 978
PC-00720/19

Sprzedam nasiona trawy - życicy wielokwiatowej. 608 376 945
PC-00725/19

Wezmę w dzierżawę ziemię, łąki, gm. Sońsk, Ojrzeń. 517 937 297
PC-00723/19

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe. Sprzedaż montaż zamiana. Siewniki, zgrabiarki, przetrząsarki itp. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-10

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Skup bydła, pourazowe.
789 478 714
59248-A849

Sprzedam siano, słomę w kostkach. 784 062 940
PC-00731/19

Sprzedam prasę belującą Metal Fach. 797 276 601
PC-00727/19

Sprzedam obornik bydlęcy. 727 632 251
PC-00728/19

Sprzedam łubin żółty. 535 959 090
PC-00729/19

Sprzedam sianokiszonkę w belach 125 cm, 100 sztuk, opony 540/65 R38. 609 050 412
PC-00736/19

Sprzedam kopaczkę i prasę kostkującą. Stan bardzo dobry! 23 691 32 96
59248-FR162

Kupię ciągniki rolnicze, maszyny rolnicze. 517 574 412
RM-33

Skup cieląt. Najlepsze ceny. Kontakt: 604 727 627
59248-IP1462

Kupię proso. 732 791 068
59248-FR160

Sprzedam zestaw uprawowo - siewny Unia Famarol. 696 039 619
59248-MCT348

Sprzedam Ursusa 1604, C-360, C- 360 3P, kabinę, przyczepę, słomę. 600 356 533
59248-IP1475

Sprzedam mieszankę zbożową 10 t. 665 454 267
FA-37

Sprzedam kultywator 4 m, talerzówkę Kverneland, 2 wysoko cielne jałówki. Tel. 23 691 45 11 od 9.00-13.00 i po 19.00
FN-53

Kupię proso. Tel. 517 387 039
FN-56

Siewnik Poznaniak. 507 878 155
FP-25

Sprzedam prosięta. 783 976 144
FE-29

Wapno nawozowe granulowane. 788 644 185
FE-21a

P.P.H.U Andrzej Glinka - skup bydła, 511 436 212, 602 586 180
59248-A852

Sprzedam pszenżyto jare. 511 726 751
59248-IP1468

Sprzedam koła bezdętkowe do przyczep i maszyn rolniczych (HL, Brandys, Sanok). Tel. 604 561 981
59248-ALT161

Sprzedam prasę Krone Comprima F155XC, 2015 r. Tel. 519 833 492
59248-IP1469

Sprzedam ciągniki, siewniki, przetrząsarki, zgrabiarki, włókę, pługi, grubera, paszowóz, kosiarkę, szambiarkę, bobcat, inne. Tel. 600 584 629
59248-IP1473

Wezmę w dzierżawę do 1 ha ziemi w Ciechanowie lub bliskiej okolicy z dostępem do bieżącej wody. 782 550 553
fcp-1

Sprzedam owies oczyszczony odmiany Bingo. Tel. 691 483 538
59248-GP380

Sprzedam sianokiszonkę, możliwy transport. Tel. 603 753 763
59248-BLT189

Wapno nawozowe - luz - dostawy. 608 327 834
59248-FR166

Sprzedam rozrzutnik Cynkomet, 2008 r. w ocynku, adapter ślimakowy, pług 4-skibowy Unia, 2007 r. 510 319 956
59248-BLT191

Sprzedam kosiarkę rotacyjną Słupsk, stan dobry. Tel. 506 727 335
59248-FR165

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, pomiary GPS, dojazdy do rolnika. 662 860 456
59248-A853

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, termin wycielenia 22.04.19 r., gm. Pułtusk. 667 953 109
FD-43

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Unierzyż, gmina Strzegowo

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXIII/138/2016 Rady Gminy Strzegowo z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Unierzyż, gmina Strzegowo, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Unierzyż, gmina Strzegowo.

Plan obejmuje część obrębu geodezyjnego Unierzyż o powierzchni około 24,1 ha.

Projekt planu miejscowego będzie wyłożony wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 20.03.2019 r. do 10.04.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo, Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo, w godz. od 8.00 do 16.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 10.04.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo o godz. 14.00.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 i 2 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Strzegowo z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25.04.2019 r.

Wójt Gminy Strzegowo
mgr inż. Wiesław Zalewski

OGŁOSZENIE
o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Unikowo, gmina Strzegowo.

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945 z późn. zm.) oraz Uchwały Nr XXXIV/191/2017 Rady Gminy Strzegowo z dnia 17 sierpnia 2018 r. o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Unikowo, gmina Strzegowo, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu:

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Unikowo, gmina Strzegowo.

Plan miejscowy obejmuje teren części obrębu geodezyjnego Unikowo, o powierzchni około 12 ha.

Projekt planu miejscowego będzie wyłożony wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 20.03.2019 r. do 10.04.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo, Pl. Wolności 32, 06-445 Strzegowo, w godz. od 8.00 do 16.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 10.04.2019 r. w siedzibie Urzędu Gminy Strzegowo o godz. 13.00.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 i 2 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Strzegowo z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 25.04.2019 r.

Wójt Gminy Strzegowo
mgr inż. Wiesław Zalewski

Siano, słoma, C-360, siewnik. 602 186 540
59248-BLT186

Sprzedam zbiornik na mleko 550 l firmy Mueller, rok prod. 1997, w pełni sprawny. Kontakt: 605 933 363
59248-MCT354

Sprzedam głębosza 3, owies. 510 394 383
FD-40

Sprzedam sianokiszonkę w belach, owies, łubin, soję. 505 231 817
FD-42

Sprzedam schładzalnik do mleka 1200 l, rok produkcji 2006. 666 995 538
RM-67

Sprzedam słomę w belach (przykryta). 508 804 987 dzwonić po 16.00
RM-57

Sprzedam siano - kostka. 602 717 259
RM-60

Sprzedam sianokiszonkę i siano. 512 232 073
RM-65

Siano w kostkach. 506 345 349
FD-36

Sprzedam 3,30 ha łąki, okolice Złotowa oraz siano i słomę w belach. 537 844 253
RM-71

Sprzedam sianokiszonkę. 798 386 346
RM-72

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Kupię słomę, sprzedam obornik, wapno sypkie. 500 841 716
PC-00418/19

Sprzedam prasę Sipma kostka mała, 1998, podajnik słomy. 606 827 466
PC-00429/19

Sprzedam zboża jare, Zetora 7711. 518 440 310
PC-00449/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-00455/19

Skup owsa. 798 851 786
PC-00456/19

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786
PC-00457/19

Sprzedam siano - kostka. 508 462 490
PC-00465/19

Kupię bydło do dalszego chowu oraz na ubój - wszystkie sztuki. 667 987 888
FC-0076/19

Sprzedam jałówkę cielną. 23 671 91 46
PC-00471/19

Sprzedam sianokiszonkę z dowozem. 669 453 003
FC-0103/19

Maszyny rolnicze kupię.
883 945 511
PC-00184/19

Kupię maszyny rolnicze. 883 945 511
PC-00185/19

Czyszczalnie, wilanię Petkus kupię. 883 945 511
PC-00186/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-03599/18

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0019/19

Sprzedam zbiornik do mleka 500 l, kombajn ziemniaczany Anna. 501 615 360
PC-00489/19

Sprzedam siano, sianokiszonkę w rozliczeniu cielęta lub inne. 513 418 082
PC-00512/19

Sprzedam sianokiszonkę z lucerny, 130 zł/szt. 519 799 773
PC-00578/19

Maszyny rolnicze z Zachodu. Ulgi dla rolnictwa. Działdowo, 501 385 555, www.agromachines.pl
FC-0238/19

Ziemniaki paszowe. 502 226 971
PC-00520/19

Brony ciężkie 7 m składane hydraulicznie. 602 339 254
PC-00524/19

Sprzedam bele sianokiszonki z traw. 536 775 046
PC-00580/19

Sprzedam nasiona trawy tymotki, C-360. 506 848 729
PC-00526/19

Sprzedam nasiona seradeli. 504 742 451
PC-00544/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 513 154 655
PC-00588/19

Sprzedam owies. 515 619 825
PC-00589/19

Sprzedam agregat uprawowo siewny Amazone, opryskiwacz Biardzki 600 l bela 15 m. 504 206 235
PC-00583/19

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 508 394 830
FC-0272/19

Sprzedam pszenicę jarą, Kołaki Budzyno. 516 503 894
PC-00600/19

Sprzedam 5 ha, gm. Dzierzgowo. 500 347 315
PC-00601/19

Kupię lub wydzierżawię ziemię rolną i łąki w gm. Ciechanów, sąsiednich. 504 652 931
PC-00637/19

Sprzedam cielaki. 503 730 871
PC-00640/19

Sprzedam opryskiwacz 400 l 12 m. 23 676 20 65 wieczorem
PC-00642/19

Sprzedam siano w kostkach. 511 057 178
PC-00648/19

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyniec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl
FC-0288/19

Sprzedam sadzarkę, mało używana, stan idealny, jak nowa. 726 049 296
PC-00653/19

Sprzedam kombajn Bizon, 1983. 508 271 438
PC-00650/19

Sprzedam Class Mercator 75. 507 731 560
PC-00660/19

Sprzedam pszenżyto jare. 889 455 757
PC-00661/19

Sprzedam rozrzutnik 2- osiowy, stan bardzo dobry, cena 4.500 zł. 508 536 588
PC-00662/19

Sprzedam mieszankę zbożową. 503 594 450
PC-00631/19

Kupię jałówki mięsne do 200 kg. 504 652 931
PC-00605/19

Sprzedam 3,5 ha, słomę. 518 224 227
PC-00606/19

Sprzedam przyczepę do bel. 514 712 265
PC-00610/19

Sprzedam ciągnik rolniczy Deutz Farhr DX 6.50, rok produkcji 1990. 512 968 560
PC-00612/19

Owies, łubin biały. 603 585 346
PC-00597/19

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej. 508 906 716
PC-00691/19

Kompletne koła do ciągnika Zetor sprzedam. 572 747 533
PC-00688/19

eprasa.pl b83f3c90ae

Łatwiej o pracę, ale nie w każdym zawodzie

Wywiad z Elżbietą Latko, dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Ciechanowie

FOT. K. KOWALSKI

*** W ostatnich latach bezrobocie w Polsce znacząco spadło. Także w powiecie ciechanowskim…**

- W ostatnich trzech latach obserwujemy znaczną poprawę sytuacji osób bezrobotnych szukających pracy. Tak niski poziom bezrobocia w Polsce po raz ostatni notowany był 26 lat temu.

*** Jaka obecnie jest stopa bezrobocia?**

- Na koniec grudnia 2018 r. wskaźnik ten w kraju wynosił 5,8 proc., a w powiecie ciechanowskim 9,9 proc. Dla porównania: w 2016 r. wynosił odpowiednio 8,3 proc. i 13,4 proc. Jak z tego widać, stopa bezrobocia malała w imponującym tempie.

*** Skoro jest u nas nieźle, to dlaczego tyle osób jeździ do pracy poza teren powiatu, zwłaszcza do Warszawy?**

- Bo coraz więcej osób woli jeździć do pracy nawet 100 kilometrów, aby więcej zarobić i mieć lepsze warunki zatrudnienia. Dla wielu czynnikiem decydującym o wyborze miejsca pracy jest wysokość wynagrodzenia. Osoby bezrobotne, które nie mają 30 lat i podejmują pracę poza miejscem zamieszkania (w odległości co najmniej 80 km od domu), chętnie korzystają z tzw. bonów na zasiedlenie.

*** Co trzeba zrobić, żeby taki bon otrzymać?**

- Warunkiem uzyskania środków finansowych na tę formę wsparcia jest „pozostawanie w zatrudnieniu" przez okres co najmniej 6 miesięcy. Nasz urząd w latach 2015-2018 przyznał 111 takich bonów o wartości, w zależności od źródła finansowania, od 7,7 do 8 tys. zł.

*** Mówi się, że obecnie rynek pracy jest rynkiem pracownika, a nie pracodawcy. Czy z punktu widzenia dyrektora PUP to twierdzenie jest zgodne z prawdą?**

- W naszym kraju przez około 25 lat mieliśmy do czynienia z rynkiem pracodawcy. Niedawno sytuacja rzeczywiście uległa zmianie i obecnie rynek, zarówno krajowy, jak i lokalny, stał się rynkiem pracownika. Ta poprawa sytuacji na korzyść osób zatrudnianych i już pracujących wynika przede wszystkim ze spadku bezrobocia oraz większej liczby różnorodnych ofert pracy. To sprawia, że osoby poszukujące pracy mogą wybierać. Pracownicy i osoby szukające pracy oczekują teraz wynagrodzenia wyższego niż minimalne 2250 zł brutto, a także pozapłacowych profitów. Mam na myśli dodatkową opiekę medyczną, pakiety rekreacyjne (karty sportowe, bilety do kina czy teatru, kursy językowe), elastyczne godziny pracy. Jest to widoczne szczególnie u osób posiadających wysokie kompetencje zawodowe i mogących świadczyć pracę na najwyższym jakościowym poziomie.

*** Jakie skutki sytuacja ta rodzi dla pracownika, pracodawcy i urzędu pracy?**

- Realizując w naszym urzędzie zadania wynikające z ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, widzimy większą swobodę osób bezrobotnych i poszukujących pracy w wyrażaniu swoich oczekiwań względem aktywizacji zawodowej i potencjalnych pracodawców. Zarejestrowani są zainteresowani ofertami dostosowanymi do ich potrzeb, zgodnymi z ich wykształceniem i dotychczasowym doświadczeniem zawodowym. Nie chcą podejmować pracy poniżej kwalifikacji, co niejednokrotnie miało miejsce w latach ubiegłych. Natomiast wśród pracodawców widać większą gotowość współpracy zarówno z urzędem, jak i osobami bezrobotnymi. Pracodawcy składający w urzędzie oferty niejednokrotnie oprócz wynagrodzenia zapewniają dojazd do miejsca pracy i premie, a także podkreślają możliwość rozwoju zawodowego i awansu.

*** Czy w obecnej sytuacji powiatowe urzędy pracy są potrzebne?**

- Mimo znacznej poprawy sytuacji na rynku pracy rola urzędów w aktywizacji zawodowej jest ogromna, a działania podejmowane przez publiczne służby zatrudnienia są konieczne. Urzędy nie tylko wypłacają zasiłki dla bezrobotnych, ale też przyznają pieniądze na rozpoczęcie działalności gospodarczej, finansują prace interwencyjne, roboty publiczne i doposażenie stanowisk pracy. Urząd dba zarówno o interesy pracodawców, jak i osób zarejestrowanych. Wspieramy te dwa środowiska w prowadzeniu dialogu i ustalaniu warunków ich efektywnej współpracy.

*** Czy opłaci się być bezrobotnym?**

- Te pytania powinny być raczej skierowane do osób pozostających bez pracy. Ci, którzy obserwują zmiany na rynku pracy, mają teraz okazję do poprawy swojej sytuacji i powinni ją wykorzystać. Podjęcie zatrudnienia, poza wymiarem ekonomicznym, ma również swój pozytywny aspekt społeczny. Możliwość samorealizacji i rozwoju zawodowego pozytywnie wpływa na sytuację osoby pracującej, ale również całej jej rodziny. Negatywne skutki długotrwałego bezrobocia są trudne do wyeliminowania. Potrzeba dużo motywacji, a niejednokrotnie wsparcia specjalisty, żeby powrócić na rynek pracy i zmobilizować się do podjęcia zatrudnienia.

*** Zapytałem o to, bo pewna niewielka grupa ludzi ma wstręt do pracy…**

- Trudno odpowiedzieć na tak sformułowane pytanie. W takich sytuacjach warto unikać pejoratywnych określeń. Na pewno są osoby, które w danym momencie nie chcą podjąć pracy, ale niejednokrotnie jest to uzasadnione obiektywnymi przesłankami, na przykład złym stanem zdrowia czy koniecznością sprawowania opieki nad dzieckiem. Każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie. Natomiast osoby zarejestrowane w naszym urzędzie, które bez uzasadnionej przyczyny odmawiają przyjęcia propozycji odpowiedniej pracy, zostają pozbawione statusu osoby bezrobotnej lub poszukującej pracy i wyłączone z ewidencji urzędu.

*** Czy urząd w dalszym ciągu się nimi zajmuje, szuka dla nich pracy?**

- Zadaniem urzędu jest wspieranie wszystkich osób zarejestrowanych, zdolnych i gotowych do podjęcia pracy. W związku z tym nawet ci, którzy nie wykazują wysokiej motywacji do działania, podlegają procesowi aktywizacji. Mogą korzystać z indywidualnego wsparcia doradcy zawodowego i pośrednika pracy oraz uczestniczyć w tematycznych zajęciach warsztatowych. Ma im to pomóc odzyskać wiarę we własne możliwości i zmobilizować do podejmowania działań mających na celu znalezienie zatrudnienia. Osoby chcące zmienić zawód bądź nabyć nowe kwalifikacje mogą korzystać z bezpłatnych szkoleń organizowanych przez urząd.

*** Kim z zawodu są mieszkańcy powiatu ciechanowskiego poszukujący pracy?**

- Wśród zarejestrowanych w PUP w Ciechanowie są osoby legitymujące się różnym wykształceniem i reprezentujące wiele grup zawodów. Niewątpliwie najwięcej z nich to osoby o niskim poziomie wykształcenia, ponadto wielu nie ma żadnego zawodu. W grupie bezrobotnych niemogących znaleźć zatrudnienia w powiecie ciechanowskim ze względu na rodzaj posiadanych kwalifikacji są m.in. ekonomiści, technicy mechanicy, inżynierowie inżynierii środowiska i pracownicy poligraficzni.

*** A jakich fachowców potrzebują pracodawcy?**

- W 2018 r. nasz urząd dysponował 1.270 ofertami pracy na 2.442 miejsca. Najwięcej ofert (niesubsydiowanych, czyli niedotowanych przez urząd pracy) dotyczyło zatrudnienia w handlu (116 ofert na 120 miejsc), w usługach (81 ofert na 1.243 miejsca), w transporcie (43 oferty na 72 miejsca) i gastronomii (84 oferty na 105 miejsc pracy).

*** Czy pamięta pani takie zapotrzebowanie, które z jakichś względów było szczególne?**

- Każdą ofertę pracy traktujemy szczególnie. Nie ma większego znaczenia zawód czy stanowisko oferowane przez pracodawcę. Dla naszego urzędu i potencjalnych kandydatów do podjęcia zatrudnienia najbardziej istotne są warunki określone w ofercie i wynagrodzenie adekwatne do oczekiwań pracownika. Zawsze cieszą nas zapotrzebowania na kilka bądź kilkanaście osób. Mamy wówczas świadomość, że ci, którzy znajdą pracę, mogą odmienić swoje życie.

*** Czy wykształcenie wyższe nadal chroni przed bezrobociem?**

- Współczesny rynek pracy weryfikuje zdobyte wykształcenie i kwalifikacje i konfrontuje je z faktycznymi umiejętnościami. Pracodawcy poszukują fachowców w danej dziedzinie, a nie osób legitymujących się wykształceniem wyższym. W większości branż ciągłe kształcenie się jest warunkiem koniecznym, aby być zorientowanym i efektywnym pracownikiem.

*** Kto łatwiej znajduje pracę - mężczyzna czy kobieta?**

- Oferty pracy składane w urzędzie nie mogą zawierać elementów dyskryminujących kandydatów, w tym dotyczących m.in. płci. Dlatego na składane przez pracodawcę zapotrzebowanie zatrudnienia w zawodzie potocznie uznanym za męski (np. kierowca samochodu ciężarowego), niejednokrotnie proponujemy przyjęcie kobiety, oczywiście jeśli akurat są chętne. O tym, czy ktoś wcześniej czy później znajdzie zatrudnienie, nie decyduje płeć, ale motywacja i aktywność tej osoby.

*** W których gminach powiatu ciechanowskiego jest najwyższe bezrobocie?**

- Według danych, którymi dysponuje nasz urząd (stan na 31 grudnia 2018 r.), wśród 3.378 zarejestrowanych bezrobotnych najwięcej było mieszkańców Ciechanowa (1709 osób, czyli 50,1 proc. ogółu pozostających bez zatrudnienia) oraz mieszkańców miasta i gminy Glinojeck (298 osób, czyli 8,8 proc.).

*** A w których było najniższe?**

- Najmniej zarejestrowanych bezrobotnych pochodziło z gmin Grudusk (149 osób, czyli 4,4 proc.) i Gołymin (170 osób, czyli 5 proc.).

*** Jak w tych statystykach powiat ciechanowski wypada na tle powiatów ościennych?**

- Z danych na koniec listopada 2018 roku wynika, że w powiecie ciechanowskim była niższa stopa bezrobocia niż w płońskim i żuromińskim (ciechanowski - 9,7 proc., płoński - 10,2 proc., żuromiński - 14,3 proc.). Najlepiej sytuacja na rynku pracy wyglądała w powiecie mławskim, gdzie wynosiła ona 5,9 proc.

*** Czy mieszkańcy powiatu ciechanowskiego chętnie podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe i zdobywają nowe umiejętności?**

- Osoby aktywne zawsze dążą do podwyższania swoich kompetencji, a mogą to uzyskać m.in. poprzez udział w szkoleniach. Szkolenia oferowane przez nasz urząd nadal cieszą się dużym zainteresowaniem. Nie zawsze jednak osoby biorące udział w takich formach wsparcia bezrobotnych wywiązują się ze swojej części obowiązków. Bo, co warto podkreślić, właściwa aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy zależy nie tylko od efektywności działania urzędów pracy czy pracodawców, ale również od nich samych. Zdarza się, że uczestnik szkolenia rezygnuje tuż przed rozpoczęciem zajęć, przedkłada zwolnienie lekarskie albo zmienia swoje plany i wyrejestrowuje się z ewidencji urzędu. W takich sytuacjach na zwolnione miejsce kierowana jest inna chętna osoba, która może bezpłatnie zdobyć dodatkowe kwalifikacje zawodowe.

*** Jak dużo umów zawiera PUP na wsparcie tego typu działań?**

- Pracownicy i pracodawcy chcący podnieść poziom swoich kwalifikacji mogą korzystać z kształcenia ustawicznego w ramach środków finansowych Krajowego Funduszu Szkoleniowego. W latach 2014-2018 nasz urząd zawarł 73 umowy na doszkalanie 528 osób: 23 pracodawców i 505 pracowników, na które KFS przeznaczył ok. 680 tys. zł.

*** Czas szybko biegnie, zbliża się lato. Czy w powiecie ciechanowskim występują problemy z sezonowym zatrudnianiem cudzoziemców w rolnictwie?**

- Nasz urząd nie posiada informacji na temat tego typu problemów. Każdy pracodawca zainteresowany legalnym zatrudnieniem obcokrajowca uzyskuje wsparcie pośrednika pracy i może złożyć do urzędu stosowne dokumenty, m.in. oświadczenie o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi bądź wniosek o wydanie pozwolenia na pracę sezonową dla cudzoziemca. Większość pracodawców zatrudniających osoby pochodzące z innych krajów współpracuje z naszym urzędem od wielu lat, w związku z czym znane są im procedury obowiązujące w tym zakresie.

Rozmawiał
KRZYSZTOF KOWALSKI

eprasa.pl b83f3c90ae

OBWIESZCZENIE

Starosty Ciechanowskiego

z dnia 06 marca 2019 r.

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474) oraz art. 61 § 4 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.),

Starosta Ciechanowski zawiadamia, że na wniosek Gminy Opinogóra Górna zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi gminnej nr 120712W Załuże-Imbrzyki – Sosnowo, gmina Opinogóra Górna, powiat ciechanowski na odcinku od km 0+000 do km 0+896,07".

Przedmiotowa inwestycja przewidziana jest do realizacji na działkach nr ew.: 8, 7 (7/1, 7/2), 6/2, 6/1 (**6/3**, 6/4), 5/2, 5/1 (**5/3**, 5/4), położonych **w obrębie 0029 – Rembówko** oraz 71, 67/2, 67/1 (**67/3**, 67/4), 66/3, 66/2, 66/1 (**66/4**, 66/5), 54, 65/2, 65/1 (**65/3**, 65/4), 77/2, 77/1 (**77/3**, 77/4), 56/2, 56/4 (**56/5**, 56/6), 56/3, 51/2, 51/1 (**51/3**, 51/4), 48/2, 48/1 (**48/3**, 48/4), 44/2, położonych **w obrębie 0036 – Załuże-Imbrzyki, w jednostce ewidencyjnej gmina Opinogóra Górna, w powiecie ciechanowskim, w województwie mazowieckim.***

Z wnioskiem złożonym w tej sprawie i dokumentacją można zapoznać się w Wydziale Administracji Architektoniczno – Budowlanej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie, ul. 17 Stycznia 7, pokój nr 111, I piętro, w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia, w poniedziałki w godzinach od 9.00 do 16.00, w pozostałe dni w godzinach od 8?? do 15?? (z wyłączeniem dni świątecznych i sobót); tel. 023 673-26-11.

Starosta Ciechanowski
Joanna Potocka-Rak

** w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi przed nawiasem podano numery działek przed podziałem, w nawiasie podano numery działek które powstaną w wyniku podziału nieruchomości. Działki wydzielone pod drogę zaznaczono pogrubioną czcionką.*

FCP-102

BURMISTRZ LIDZBARKA
informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Lidzbarku, w dniach **od 07.03.2019r. do 29.03.2019r.** podane zostały do publicznej wiadomości niżej wymienione wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu oraz do dalszej dzierżawy na wniosek dotychczasowego dzierżawcy:

- **Nr 3/2019 dotyczący przeznaczenia do wynajęcia 2 pomieszczeń o łącznej pow. 37,61 m² (na poddaszu budynku Świetlicy w Jamielniku, usytuowanego na działce nr 10/2, obręb Jamielnik (dostęp do pomieszczeń wyłącznie przez sąsiedni lokal mieszkalny),**
- **Nr 4/2019 dotyczący przeznaczenia do dalszej dzierżawy nieruchomości gruntowej o pow. 0,0015ha, położonej w Lidzbarku przy ul. Ogrodowej – część działki nr 325/17, pod garażem.**

Wykazy znajdują się również w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu na stronie **www.bip.umig.lidzbark.pl**

Zatrudnię
do prac konserwacyjno - porządkowych.
SOŃSK,
tel. 532 465 487 FCP-106

Wdowa pozna pana do 70 lat. 698 549 422 PC-00700/19

Wdowa pozna pana do 70 lat. 515 373 268 PC-00701/19

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086 RM-46

Poznam panią 45+, cel towarzyski, Płońsk, okolice. 517 419 170 FA-42

Poznam panią 50-52 lata, okolice Płońska. 519 410 542 FA-44

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FA-45

USŁUGI

Elewacje, docieplenia. 889 754 942 Mak-32

Pisma. 693 550 168 FE-24

Wykonam docieplenia. 506 613 490 FP-21

Usługi dekarskie, konstrukcje, pokrycia dachowe. 519 408 292 FA-35

Malowanie domów, mycie elewacji, dachów, kostki brukowej itp. 514 333 025 RM-69

Posadzki miksokretem. 606 398 360 FE-26

Księgowość Kół Gospodyń Wiejskich - rejestracja, rozliczenia z ARiMR. Tel. 604 094 671 59248-M1003

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 RM-38

Kredyty konsolidacyjne, samochodowe, leasing, dla rolników. Promocja. 511 818 944, 515 459 414 59248-C146

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie. 515 908 871 FC-157/19

Ocieplenia budynków. 516 480 013 PC-00735/19

Sporządzanie pism procesowych, pozwów, porady prawne. 536 971 056 PC-00726/19

Remonty, wykończenia wnętrz. 517 394 120 PC-00477/19

Mycie, malowanie elewacji, dachów, kostki brukowej, obór. 517 394 120 PC-00478/19

Ocieplenia, podbitki. 663 725 561 FC-0193/19

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamrażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132 PC-00302/19

Docieplanie, płyta k-g. gładź, malowanie. 502 699 987 PC-00382/19

Poddasza, łazienki, ocieplenie, pod klucz. 514 103 658 PC-00109/19

Ocieplenia budynków, remonty i wykończenia, poddasza. 609 088 723 PC-00119/19

Malowanie, gipsowanie, glazura, terakota. 723 382 898 PC-00263/19

Cyklinowanie, remonty. 606 312 061 PC-00590/19

Hydraulika, centralne, gaz. 603 806 544 PC-00525/19

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-0208/19

Naprawa i krycie dachów. 602 335 747 PC-00630/19

Malowanie. 518 339 939 PC-00616/19

Budowa i remonty budynków, tynki. 880 902 381 PC-00651/19

Sprzedam jałówkę wysoko cielną, wycielenie koniec marca. 517 299 227 PC-00685/19

Sprzedam pszenicę jarą, koniczynę czerwoną. 519 390 481 PC-00686/19

Sprzedam 5 ha ziemi, Kołaczków. 510 971 261 PC-00667/19

Sprzedam 1 ha ziemi w Dzboniu i 3 ha oddam w dzierżawę. 530 837 707 PC-00679/19

Sprzedam schładzalnik do mleka 3200 l De Laval, owijarkę Sipma. 512 128 207 PC-00680/19

Sprzedam beczkowóz 8000 l, wąż 150, 2 zawory, rozlewacz hydrauliczny, podwozie Tandem. 502 966 509 PC-00678/19

Transport siana, słomy, maszyn. 513 696 539 FC-0292/19

Sprzedam rębak gałęzi. 725 565 532 PC-00665/19

Sprzedam pszenżyto. 502 919 625 PC-00669/19

Sprzedam sianokiszonkę. 798 425 876 PC-00670/19

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej, cena 8 zł/kg. 789 099 022 FC-0293/19

Sprzedam kiszonkę z kukurydzy. 609 842 387 PC-00672/19

Sprzedam nową wylęgarkę-inkubator na 56 jaj w automacie. 515 605 214 PC-00673/19

Pszenica jara. 795 413 096 PC-00675/19

Sprzedam słomę, siano, sianokiszonkę. 660 717 805 PC-00676/19

RÓŻNE

Szybka pożyczka bez zaświadczeń w 15 minut. Zadzwoń! nr tel. 22 230 20 73 FC-0301/19

HUBROL Chrzanówek. Sprzedaż - węgiel, ekogroszek, deski, łaty, kontrłaty, więźba. 519 766 250 FC-0291/19

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl FC-0289/19

Pożyczka na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 22 123 55 69 FC-0241/19

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0020/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465 FC-0042/19

Sprzedam drewno opałowe suche. 609 521 837 FC-0104/19

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-309/19

Dobry węgiel - dobra cena. 602 511 209 FE-21

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551 59248-Z568

Sprzedam drewno kominkowe, dowóz. 606 756 222 FP-28

GOTÓWKA W 10 min. DZWOŃ 515 459 414 59248-C148

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-309/19

Sprzedam drzwi garażowe. 23 673 66 97 PC-00707/19

Sprzedam rower damski i męski, stan bardzo dobry - tanio. 505 505 187 RM-78

Sprzedam piłę spalinową, stół z krzesłami - tanio. 505 505 187 RM-79

Sprzedam lodówkę Samsung srebrną, no frost, stan bardzo dobry. 505 505 187 RM-80

Sprzedam kanapę dwuosobową. 502 167 514 RM-75

Sprzedam pawie królewskie. 696 284 981 FE-32

NAGROBKI GRANITOWE
CENA NAWET **990 ZŁ**
CARO
CARO w Gostyninie
697-057-761, 24 235-55-55
SA-64-1

Pilnie sprzedam pianino. Ciechanów, 608 251 502 fcp-bz

Sprzedam drewno opałowe. Tel. 500 138 274 FN-77

TOWARZYSKIE

Wdowa 60 lat, bez zobowiązań pozna pana w stosownym wieku. 605 604 121 PC-00656/19

Poznam panią do 42 lat w celu towarzyskim lub stały związek. 573 242 234 PC-00615/19

Kawaler pozna pannę 25-35 lat do stałego związku. 515 834 081 PC-00626/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574 PC-00581/19

Zatrudnię panie - zakwaterowanie. 516 118 394 PC-00014/19

Poznam pana, ja 61 lat. 518 060 880 PC-00475/19

eprasa.pl b83f3c90ae

Wielka wojna w Ciechanowskiem

Latem 1914 roku rozpoczęła się wielka wojna, nazwana potem I wojną światową. Przetoczyła się także przez północne Mazowsze, również przez powiat ciechanowski, pozostawiając bolesne ślady - niektóre widoczne do dziś: pozostałości okopów, liczne cmentarze. I choć wiemy, że z tej wojny wyłoniła się niepodległa Polska, to jednak o przebiegu działań wojennych i ich skutkach na ziemiach powiatu ciechanowskiego wiemy bardzo mało, jakby historycy nie interesowali się tym okresem.

Tak w istocie było: w międzywojniu badaczy dziejów interesowały właściwie tylko walki Legionów, a potem wojna polsko-bolszewicka. Kolejna wojna światowa swymi okropieństwami przesłoniła swą poprzedniczkę, a więc historiografia przez dziesięciolecia miała ogrom materiału do opracowania.

Epoka I wojny oddalała się, coraz trudniej było zdobywać historiograficzne „cegiełki". Umarli świadkowie, ubyło dokumentów, coraz trudniej było zlikwidować białą plamę...

W dotychczasowych opracowaniach I wojna na północnym Mazowszu, nawet jeśli jest wspominana, to traktowana bardzo pobieżnie. W tej sytuacji wyjątkowo wartościową jawi się książka Dariusza Piotrowicza pt. „Powiat ciechanowski w latach 1914-1920". Autor wspomnianą białą plamę wypełnił treścią.

Niemcy nadchodzą…

Trzeba podkreślić, że Piotrowicz przedstawił historyczną syntezę w sposób plastyczny, okrasił cytatami z pamiętników i publikacji z epoki. Przypomina to dialogi z powieści i sprawia, że dzieło, mimo dość ciężkiej materii, jaką jest wojna postrzegana z różnej perspektywy - dobrze się czyta. Autor wręcz z aptekarską dokładnością prezentuje zwłaszcza mierzalne procenty i kwoty, chociażby hojność mieszkańców starających się wspomagać potrzebujących: skrupulatnie wylicza ruble i kopiejki, a także marki i fenigi zbierane i przekazywane przez poszczególne gminy, stowarzyszenia itp. Książka, acz nie jest dziełem opasłym, zawiera taką masę informacji i ciekawostek, że nie jest możliwe napomknięcie o nich w gazetowej recenzji. Dla łatwiejszego przyswojenia przez czytelnika autor podzielił pracę na rozdziały. Pierwszy z nich dotyczy działań wojennych. Jeszcze przed ich rozpoczęciem ogłoszona została mobilizacja. Do armii carskiej wstąpiło ochotniczo wielu młodych ciechanowian. Już w połowie sierpnia przez powiat przeszła wielka armia generała Samsonowa, którą Niemcy zniszczyli pod Tannenbergiem, a 14 września 1914 roku zajęli Grudusk i bombardowali Ciechanów. Przerażona ludność zaczęła uciekać. 18 września niemieckie podjazdy zajęły Ciechanów; żołnierze zawiesili własną flagę na ratuszu, zaczęli plądrować urzędy i sklepy. Niszczyli sprzęty w ratuszu, sądzie, klubie oficerskim, gdzie w barbarzyńskim szale porąbali nawet fortepian. Szybko jednak wycofali się wyparci przez wojska rosyjskie. Przepychanka trwała przez kilka tygodni - Niemcy wpadali do Ciechanowa na krótko, na ogół w dni targowe po „zakupy". Zajęli miasto i jego okolice po grudniowej ofensywie, ale 12 grudnia po bitwie pod Opinogórą wojska rosyjskie odzyskały miasto. Po działaniach pozostał uszkodzony zameczek Krasińskiego i niemal spustoszone liczne miejscowości. Front ustabilizował się - okopy biegły wzdłuż Łydyni, od Purzyc i Gruduska, przez Konopki, Mierzanowo, Jarluty, Sułkowo, Niedzbórz. Rubież obronna łączyła Grudusk z Chorzelami. Rezerwowa linia okopów biegła od Łysakowa przez Pszczółki i Czernice Borowe do Rąbieża. Ufortyfikowano Opinogórę, Glinojeck. Do urządzania fortyfikacji Rosjanie sprowadzali robotników aż z Warszawy.

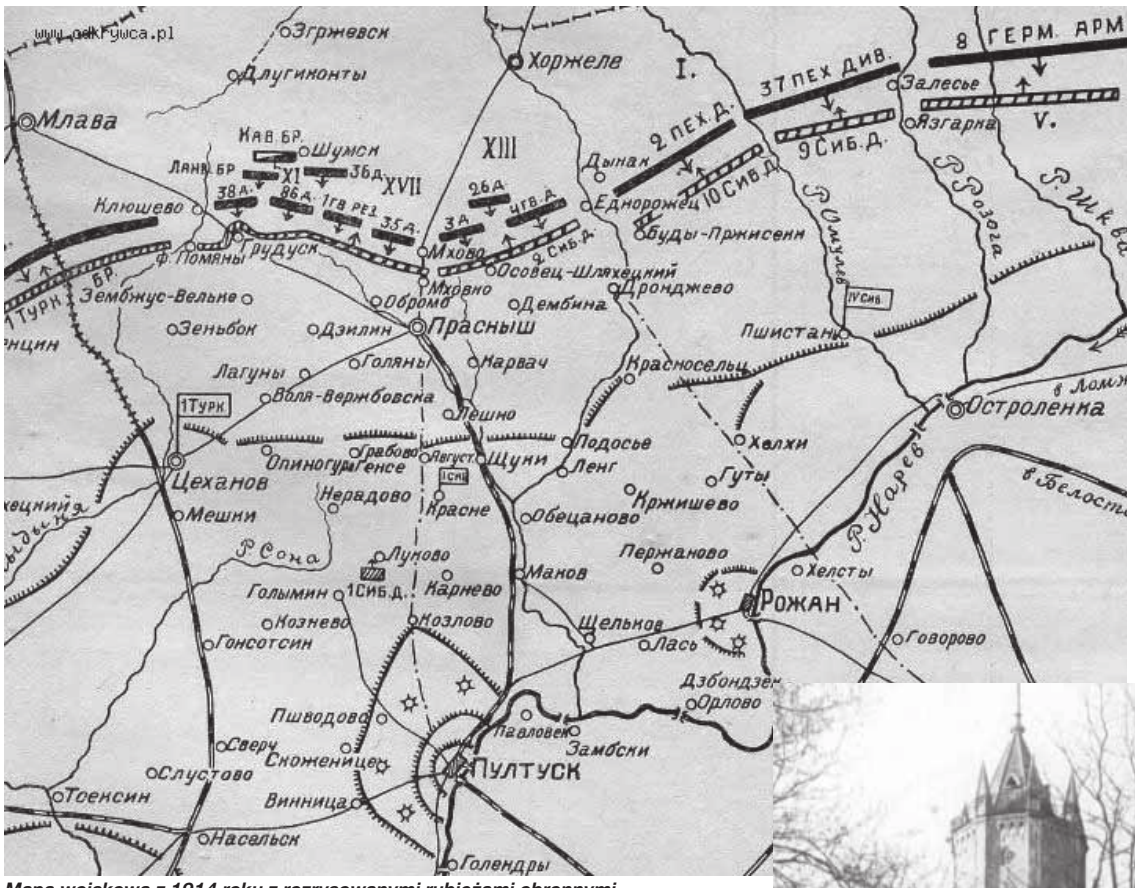

Mapa wojskowa z 1914 roku z rozrysowanymi rubieżami obronnymi

Niemieckie armaty wystrzeliwały setki tysięcy pocisków, samoloty bombardowały dwory i zabudowę wiejską.

Okupacja – wielka grabież

W połowie lipca 1915 roku Niemcy podjęli ofensywę, w czasie której wypierali systematycznie Rosjan z ich rubieży obronnych. Grudusk np. przechodził z rąk do rąk aż 11 razy. 16 lipca niemieckie oddziały zajęły Ciechanów już na długo. Zniszczenia materialne były ogromne, o wiele większe niż zniszczenia na tym terenie, jakie miały miejsce w czasie II wojny światowej. W gminie Grudusk na 36 wsi z powierzchni ziemi zniknęło 27. Zniszczona została stacja doświadczalna uprawy buraków w Chruszczewie, poważnie uszkodzono cukrownie Izabelin i Krasiniec, budowa cukrowni w Opinogórze nigdy się nie podniosła. Zniszczono dziesiątki dworów, zabudowań wiejskich, sakralnych, a nawet liczne cmentarze. Broniący się Rosjanie rekwirowali produkcję przemysłową, zwłaszcza cukier, metale kolorowe - naczynia kuchenne, klamki, okucia. Z gospodarstw zabierali konie i bydło. Płacili jednak za rekwirowany inwentarz, a nawet za wojenne zniszczenia.

Podobne rekwizycje stosowali wkraczający Niemcy, zabierając konie, bydło, świnie, a także wozy i inny sprzęt.

Okupacja niemiecka - przedstawiona w drugim rozdziale - to swego rodzaju przedsmak drugiej okupacji - hitlerowskiej: jedna wielka grabież mienia mieszkańców Mazowsza, zarówno chrześcijan, jak i żydów. Szybko zorganizowali administrację, która specjalizowała się w rekwirowaniu wszystkiego co możliwe. Próby oporu wiązały się z karami pieniężnymi i aresztem. Wyspecjalizowane w grabieży były Etapowa Kolumna Towarowa w Ciechanowie i 16. Bawarska Kolumna Prowiantowa. Nic dziwnego, że w pozbawionych koni i zboża na zasiewy wioskach szybko zapanował głód. Nie lepiej było w Ciechanowie, gdzie burzyła się ludność. Niemal do buntu doszło w Ojrzeniu i Kraszewie. Swego rodzaju obroną było pisanie skarg do władz wyższych, co często czyniło Towarzystwo Rolnicze. Handel prawie zamarł.

Ludność tworzyła organizacje pomocowe wspierane przez mieszkańców innych regionów. Już w styczniu 1916 roku zorganizowała się Ciechanowska Rada Opiekuńcza, która zajmowała się wspomaganiem potrzebujących mieszkańców. Prowadziła zbiórkę pieniędzy i darów. Pieniędzy, a także żywności i odzieży dostarczały przede wszystkim komitety pomocowe z Poznania i Torunia. Jednocześnie ludzie starali się jakoś nie dawać biedzie. W Grudusku, Łysakowie i innych parafiach przystąpiono do odbudowy zniszczonych kościołów. Cukrownie uruchamiały produkcję. Korzystając z możliwości, mieszkańcy organizowali szkoły, które funkcjonowały na ogół w dramatycznych warunkach, ale obejmowały coraz większą liczbę uczniów.

Rozwijało się życie polityczne. Powstawały ogniwa partii, najliczniejsze były organizacje SDKPiL oraz Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Organizowano patriotyczne spotkania.

W lutym 1917 roku do Ciechanowa przybył legionowy dywizjon artylerii dowodzony przez kapitana Edmunda Knolla-Kownackiego, który zajął miejscowe koszary. Dodatkowo w czerwcu przybyły dwie baterie haubic. Do kryzysu przysięgowego, który doprowadził do likwidacji legionów, miały one wpływ na kształtowanie się i formowanie patriotycznej, niepodległościowej konspiracji - Polskiej Organizacji Wojskowej. Po wyjeździe wojska szeregi POW szybko się rozwijały, kolejne ogniwa powstawały w gminach i poszczególnych wioskach. Pod koniec 1918 roku podejmowały różnorakie akcje, m.in. ukrywały dzwony kościelne, nie dopuszczając do ich grabieży. Urządzały zamachy na najgorszych polakożerców. Oddział peowiaków zaatakował posterunek żandarmerii w Strzegowie. Niemcy ujęli grupę zamachowców - kilku z nich, w tym ciechanowianina Stefana Śmietankę, rozstrzelali.

Zameczek w Opinogórze po zderzeniu z wojną

11 listopada 1918 roku ciechanowscy peowiacy, nie czekając na odgórne rozkazy, rozbroili niemiecki garnizon stacjonujący w koszarach, zaś rozbrojonych żołnierzy wysłali pociągiem do Prus.

Tajemnicza radiostacja

Dwa kolejne rozdziały pokazują północne Mazowsze w pierwszych miesiącach istnienia niepodległej Polski, walkę z powojennymi trudnościami w zrujnowanym regionie. Największy problem stanowił niedostatek żywności spotęgowany nieurodzajem w roku 1919. Władze powiatu ciechanowskiego broniły się, zakazując wywozu żywności. Wprowadzono kartki żywnościowe, zwalczano spekulację. Ożywały nastroje antysemickie, jako że handel był w rękach Żydów, którzy dyktowali ceny. Bojkot żydowskich sklepów szedł w parze z tworzeniem chrześcijańskich sklepów i spółdzielni handlowych, co miało swoją dobrą stronę w przyszłości: powodowało konkurencję. Bieda, niedostatek, wyzysk robotników tworzyły podatny grunt dla rewolucyjnych nastrojów.

Epizod wojny polsko-bolszewickiej na Mazowszu jest nieźle udokumentowany w historiografii; wszak tu toczyły się największe walki z napastnikiem. Nie znaczy to, że Piotrowicz nie ma niczego do dodania. Wręcz przeciwnie, prezentuje wątki oryginalne, jak choćby postawę ciechanowskich ziemian tworzących Powiatowy Komitet Obrony Państwa, którego pełnomocnikiem został Jan Konopnicki. Ziemianie dobrowolnie opodatkowali się na rzecz obrony kraju po 10 marek z morgi gruntów. Zobowiązali się do przekazania wojsku co dziesiątego konia i do pomocy w akcji sanitarnej. Zadeklarowali też oddanie 10 proc. własnych gruntów na rzecz inwalidów wojennych lub rodzin po poległych żołnierzach. Sami wstępowali do wojska, werbowali ochotników. Również inne grupy ludności wspierały materialnie obronę kraju, na ogół przekazując 10 proc. własnych dochodów i zarobków (policjanci, pracownicy cukrowni), a także złotą i srebrną biżuterię.

Matki, żony i dzieci żołnierzy walczących na froncie otrzymywały zapomogi (po 200 i 100 marek miesięcznie). Bolszewickie wojska zbliżyły się do Ciechanowa 8 sierpnia 1920 roku. Miasta bronił sformowany w Kaliszu 203. Pułk Ułanów dowodzony przez majora Zygmunta Podhorskiego. Wycofał się przed przewagą wrogich wojsk, Rosjanie zajęli miasto. Zaczęły się rabunki sklepów, instytucji. Na wsiach rabowane były plebanie i dwory. Najeźdźcom pomagała w tym służba folwarczna…

Autor zatytułował ostatni rozdział książki „Cud nad Łydynią". 15 sierpnia 203. Pułk Ułanów (którego imieniem nie udaje się nazwać w Ciechanowie ulicy, placu, a nawet ronda), operujący w składzie 8. Brygady Jazdy generała Aleksandra Karnickiego, wpada do Ciechanowa, wywołując popłoch wśród nieprzyjaciół. Bolszewicki sztab 4. Armii ucieka, paląc jedyną radiostację. Epizod, wydawałoby się błahy, miał w efekcie kapitalne znaczenie. Sam marszałek Tuchaczewski, dowódca bolszewickiego frontu, przyznawał we wspomnieniach, że brak tej radiostacji uniemożliwił komunikowanie się dowództwa 4. Armii i jej współdziałania z armiami 3. i 15., dzięki czemu polska 5. Armia generała Władysława Sikorskiego mogła je pojedynczo porozbijać.

Piotrowicz próbował umiejscowić rosyjską radiostację, opierając się na znanych dotychczas relacjach, a naoczni świadkowie „widzieli" ją w różnych punktach w centrum miasta bądź w cukrowni. Sam major Podhorski w dwóch własnych meldunkach, składanych w różnym czasie, raz pisał, że spalili ją sami bolszewicy, za drugim razem, że zrobili to polscy ułani w cukrowni. Wedle autora najpewniej znajdowała się ona na pustym wówczas terenie w pobliżu koszar.

STEFAN ŻAGIEL

eprasa.pl b83f3c90ae

URODZONE w ciechanowskim szpitalu

FOT. SŁAWOMIR WICHOWSKI, TEL. 602 536 940

Ania Tomaszek z tatą i rodzeństwem Eweliną i Piotrem

Natalia Rudnicka z rodzicami i bratem Adamem

Zofia Wolińska z tatą

Agatka Ewa Zakrzewska z bratem Marcinem, Martyną, Szymonem i Rodzicami

Krzyś Tokarski z tatą

Franciszek Wyszyński z tatą

Michalina Chrzanowska z siostrą Mają

Ania Tomaszek
córka Izabeli i Mariusza
ur. 21 stycznia 2019 r., 4130/64
Żochy

Natalia Rudnicka
córka Anety i Łukasza
ur. 29 grudnia 2018 r., 3610/57
Ciechanów

Zofia Wolińska
córka Hanny i Patryka
ur. 8 stycznia 2019 r., 3120/53
Ciechanów

Agatka Ewa Zakrzewska
córka Marii i Łukasza
ur. 24 grudnia 2018 r., 2560/51
Ciechanów

Krzyś Tokarski
syn Anety i Przemysława
ur. 8 stycznia 2019 r., 4260/60
Rydzewo

Franciszek Wyszyński
syn Aliny i Sebastiana
ur. 9 stycznia 2019 r., 3600/56
Ciechanów

Michalina Chrzanowska
córka Magdaleny i Sebastiana
ur. 9 stycznia 2019 r., 3510/57
Ciechanów

Małgorzata Banaszewska
córka Hanny i Jarosława
ur. 2 stycznia 2019 r., 3420/56
Ciechanów

Miłosz Krząstek
syn Edyty i Janusza
ur. 2 stycznia 2019 r., 3760/57
Ciechanów

Mikołaj Dąbek
syn Anny i Piotra
ur. 5 stycznia 2019 r., 4030/59
Ciechanów

Wiktor Rusin
syn Lidii i Łukasza
ur. 31 grudnia 2018 r., 2660/51
Strzegowo

Lena Komorska
córka Doroty i Mariusza
ur. 8 stycznia 2019 r., 3210/55
Kołaczków

Lena Sepczyńska
córka Karoliny i Pawła
ur. 15 stycznia 2019 r., 3300/57
Ciechanów

Antoni i Witold Niestępscy, synowie Patrycji i Michała
ur. 8 stycznia 2019 r., 2360/52 i 2230/48
Bobino Grzybki

Klara Szczutowska
córka Magdaleny i Piotra
ur. 16 stycznia 2019 r., 2770/50
Ciechanów

Bartosz Grabowski
syn Anny i Sławomira
ur. 18 stycznia 2019 r., 3110/56
Ciechanów

Oliwia Antczak
córka Pauliny i Macieja
ur. 18 stycznia 2019 r., 3290/54
Ciechanów

eprasa.pl b83f3c90ae

URODZONE w ciechanowskim szpitalu

FOT. SŁAWOMIR WICHOWSKI, TEL. 602 536 940

08 Franciszek Parólski z rodzicami

Jakub Grzeszczak z rodzicami

Igor Jasiński z mamą, siostrą Nicolą i babcią Anią

Hania Szabrańska z tatą

Mateusz Gabriel Brach z tatą

Róża Obiedzińska z rodzicami

Jakub Dąbrowski z tatą

Aleksandra Stańczak z rodzicami

Franciszek Parólski
syn Anny i Tomasza
ur. 9 stycznia 2019 r., 3990/57
Ciechanów

Jakub Grzeszczak
syn Pauliny i Krzysztofa
ur. 9 stycznia 2019 r., 3290/55
Nużewko

Igor Jasiński
syn Klaudii i Mateusza
ur. 10 stycznia 2019 r., 3940/59
Kobylin

Hania Szabrańska
córka Aleksandry i Patryka
ur. 11 stycznia 2019 r., 3670/62
Ciechanów

Mateusz Gabriel Brach
syn Anny i Sławomira
ur. 11 stycznia 2019 r., 3125/55
Ciechanów

Róża Obiedzińska
córka Jolanty i Krzysztofa
ur. 12 stycznia 2019 r., 3040/55
Kowalewice Włościańskie

Jakub Dąbrowski
syn Moniki i Bartłomieja
ur. 16 stycznia 2019 r., 4120/59
Ciechanów

Aleksandra Stańczak
córka Moniki i Adama
ur. 21 stycznia 2019 r., 3500/55
Ciechanów

Julek Frankowski
syn Katarzyny i Jakuba
ur. 16 stycznia 2019 r., 3300/56
Glinojeck

Jakub Michalski
syn Agnieszki i Marcina
ur. 15 stycznia 2019 r., 3850/58
Szulmierz

Brygida Ostrowska
córka Agnieszki i Pawła
ur. 17 stycznia 2019 r., 2600/54
Przasnysz

Kajetan Kocidłek
syn Barbary i Łukasza
ur. 21 stycznia 2019 r., 3800/59
Ciechanów

Hania Pigut
córka Katarzyny i Krzysztofa
ur. 22 stycznia 2019 r., 4175/58
Mosaki – Stara Wieś

Nikola Szpojankowska
córka Klaudii i Grzegorza
ur. 22 stycznia 2019 r., 290/51
Ciechanów

Kuba Smoliński
syn Sylwii i Pawła
ur. 21 stycznia 2019 r., 3310/53
Ciechanów

Lura Rogalska
córka Martyny i Mariusza
ur. 22 stycznia 2019 r., 3100/56
Modła

Marysia Mieszkowska
córka Barbary i Michała
ur. 23 stycznia 2019 r., 3700/57
Mieszki Wielkie

Aleksander Pajewski
syn Ilony i Adama
ur. 23 stycznia 2019 r., 3990/57
Lekowo

eprasa.pl b83f3c90ae

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zawodnicy Nike (żółte stroje) pewnie pokonali konkurentów z Gostynina

Nike rozprawiła się ze Skrwą

Nike Ciechanów – Skrwa Gostynin 46:31 (23:14)

Nike: Szawłowski, Naszkowski 1 – Olszewski, Jóźwiak 14, Karwowski, Korczak 5, Kamiński 3, Mach 1, Smoliński 13, Cywiński, Wójcicki, Pawikowski 2, Tokarski 7

Wysoka wygrana juniorów młodszych Nike wywindowała zespół Zbigniewa Czajkowskiego na trzecie miejsce w rozgrywkach ligi warszawsko-mazowieckiej.

Mecz miał jednostronny przebieg, goście nie byli większym zagrożeniem dla rozpędzonych gospodarzy. Gracze Nike rozkręcali się z minuty na minutę i w przeciągu kolejnych ośmiu minut ostrzeliwali kilkukrotnie bramkę przyjezdnych.

lew

TABELA			
1. ROKiS Radzymin	9	24:3	328:244
2. ASPL Legionowo	8	21:3	272:193
3. Nike Ciechanów	9	17:10	317:289
4. AZS AWF Warszawa	9	15:12	267:219
5.Victoria Piaseczno	8	11:13	220:232
6. Skrwa Gostynin	10	9:21	285:326
7. Trójka Ostrołęka	9	5:22	248:335
8. Orlęta Zwoleń	8	3:21	217:313

Medale Jaszczura

Michał Jaszczur, lekarz ginekolog, po raz kolejny osiągnął sportowy sukces. Podczas lekkoatletycznych Halowych Mistrzostw Polski Lekarzy zdobył złoty medal w biegu na 200 m, a kilka godzin wcześniej srebrny w biegu na 60 m. Do tego dorzucił jeszcze brązowy krążek na 400 m.

- Był to mój pierwszy taki maraton sprinterski, dlatego w rozgrywanym dwie godziny po starcie na 200 metrów biegu na 400 metrów zająłem już tylko trzecie miejsce. Zacząłem zupełnie rozluźniony i pozwoliłem się wyprzedzić zawodnikom, których pokonywałem dwa lata temu w czasie HMPL – tłumaczy Michał Jaszczur.

Medale dla Michała Jaszczura są tym cenniejsze, że w ostatnich miesiącach jego przygotowanie zakłóciła kontuzja.

– Całość tego startu i mistrzostwo Polski jest dla mnie i trenera Roberta Adamskiego dość dużym zaskoczeniem. W maju zeszłego roku, po wygraniu kilku biegów na 400 metrów, doznałem złamania stopy, co wykluczyło mnie z wrześniowych mistrzostw Polski. Musieliśmy razem z trenerem szukać formy w każdy możliwy sposób. Robiliśmy pod nadzorem mojej żony specyficzne treningi kondycyjne w zaprzyjaźnionej z nami siłowni, poprosiliśmy o pomoc byłych i obecnych zawodników Roberta, którzy podpowiadali, jak wychodzić z bloków startowych, jak ekonomicznie rozkładać siły w czasie sprintu i wreszcie jak finiszować. Dzięki temu wygrałem. Ostatnie 50 metrów dwusetki to była walka bark w bark i rzut na metę, dający złoty medal – dodaje płoński ginekolog.

Paw

FOT. ARCHIWUM

Medalista mistrzostw Polski lekarzy Michał Jaszczur

Okręgówka na start

Pierwszą kolejkę rundy wiosennej czwartoligowcy rozegrali jeszcze w listopadzie, dlatego rozgrywki rozpoczną z tygodniowym opóźnieniem. Jako pierwsi o ligowe punkty powalczą przedstawiciele okręgówki. Interesująco zapowiada się mecz w Nasielsku, gdzie miejscowy Żbik podejmie Płońską Akademię Futbolu.

W pierwszym meczu pomiędzy tymi ekipami było dużo emocji. PAF prowadziła po premierowej połowie 2:0, ale zabrakło doświadczenia. Rywale nie tylko doprowadzili do wyrównania, ale w doliczonym czasie zadali także decydujący cios.

Zespół z Nasielska pozyskał w przerwie zimowej wzmocnienie w postaci Daniela Gołębiewskiego. Ten zawodnik zaliczył aż 129 spotkań w ekstraklasie (strzelił w nich 20 bramek). W dorobku ma występy w takich klubach, jak Polonia Warszawa, Widzew Łódź, Górnik Zabrze i Korona Kielce.

W okresie przygotowawczym nie próżnował – zdobył kilka bramek, pokonując m.in. bramkarza Mławianki i Legionovii.

Z Glinojecka odszedł Mariusz Kopecki (przeszedł do Ojrzenia), za to w jego miejsce pojawił się m.in. Krzysztof Kopciński. Jednak zimą najwięcej goli dla Kryształu strzelił Dariusz Przebierała. W ostatnim sprawdzianie formy przeciwko Skrze Drobin zaliczył dublet.

Zdecydowanym faworytem do awansu jest Makowianka, która w trakcie przygotowań odniosła kilka sukcesów w konfrontacjach z ekipami z czwartej ligi, zostawiając w pobitym polu graczy z Ciechanowa i Łomianek.

FOT. GW

Pojedynek Mławianki z Działdowem

Natomiast mecz ze stołecznym Hutnikiem zakończył się remisem.

W drugi weekend marca nie próżnowali także czwartoligowcy. Mławianie rozbili z łatwością występujący na co dzień w B klasie MKS Działdowa (hattrick Marcina Tomczaka), Przasnysz pokonał Nadnarwiankę Pułtusk, Żuromin przegrał z Brodnicą, a Ciechanów wygrał prestiżowy turniej z udziałem Konopianki Konopki i Świtu Staroźreby.

GW

Wyniki sparingów

Żbik Nasielsk – Wkra Pomiechówek 6:0, PAF Płońsk – Start Proboszczewice 6:3, Sona Nowe Miasto – Orlęta Baboszewo 4:0, Kryształ Glinojeck – Skra Drobin 3:1, GKS Strzegowo – Orzeł Janowiec Kościelny 3:2, Iskra Krasne – Orzeł Sypniewo 4:1, Makowianka Maków – Hutnik Warszawa 1:1, Nadnarwianka Pułtusk – MKS Przasnysz 0:5, Tęcza Ojrzeń – GKS Gumino 2:0, Wkra Sochocin – Gryf Kownaty Żędowe 10:3, MKS Ciechanów – Konopianka Konopki 2:1, MKS Ciechanów – Świt Staroźreby 1:1, Korona Szydłowo – Mazowsze Jednorożec 5:3, Orzyc Chorzele – Tamka Dzierzgowo 3:1, Wkra Bieżuń - Skrwa Łukomie 4:2

1. kolejka rundy wiosennej (16-17 marca): Żbik Nasielsk – PAF Płońsk, KS Troszyn – Korona Szydłowo, GKS Strzegowo – Kryształ Glinojeck, Wkra Bieżuń – Tęcza Ojrzeń, Makowianka Maków Mazowiecki – Wkra Sochocin, Mazowsze Jednorożec – Sona Nowe Miasto, Nadnarwianka Pułtusk – Iskra Krasne, Orzyc Chorzele – Ostrovia Ostrów Mazowiecka

Oldboye na tronie

Mławscy Oldboye zdobyli tytuł mistrzowski w siódmej już edycji Dan-Budu Amatorskiej Ligi Futsalu. Na ponowne zwycięstwo musieli czekać kilka lat. Sukces nie przyszedł łatwo, do końca rozgrywek musieli się mieć na baczności.

Początek rozgrywek nie zapowiadał późniejszych sukcesów mławskich Oldbojów. Po dwóch kolejkach mieli zaledwie jeden punkt. Na inaugurację polegli z absolutnymi debiutantami z ekipy Czarnej Elki. Natomiast w kolejnej konfrontacji zremisowali z drużyną ZTiR.

Przełamali się, i to w imponującym stylu, dopiero w meczu z Easy Netem.

To na dobre rozpędziło przyszłych mistrzów, bo w kolejnych sześciu spotkaniach triumfowali aż pięciokrotnie. Uporali się też ze swoimi najgroźniejszymi rywalami, czyli Jokerem. Ważne zwycięstwo i cenne punkty zapewnił w tym spotkaniu Maciej Rogalski.

Sukces w bezpośrednim meczu przesądził o zdobyciu tytułu mistrzowskiego. Joker finiszował na drugiej pozycji, natomiast na najniższym stopniu uplasował się drugi zespół mławskich Oldboyów. Zwycięska ekipa rywalizowała w składzie: Maciej Wiśniewski, Michał Michalak, Maciej Rogalski, Andrzej Karpiński, Mariusz Walczak, Mariusz Kołakowski, Krzysztof Osiecki oraz Wiktor Pełkowski.

Koroną króla strzelców podzielili się Rogalski (Oldboy) i Paweł Olszewski (Oldobye 2). Najlepszym zawodnikiem ligi został Mateusz Sokół (Marco), a bramkarzem numer jeden Jakub Danelczyk (Zielone Miasto). Statuetkami wyróżniono także Wiktora Pełkowskiego (Oldoby) - najwcześniej urodzonego zawodnika i Karola Roniewicza (Joker) - autora najpiękniejszej bramki.

GW

9. kolejka: ZTiR – FC Kępa 4:2 (Gawęda 2, Głowacki, Łukasik – Szwarc 2), Easy Net – Czarna Elka 0:3 - walkower, Marco – Light Team 3:0 - walkower, Oldboy – Zielone Miasto 4:0 (Kuligowski, Karpiński, Rogalski 2), Oldboy 2 – Joker 3:4 (Olencki, Król, Butryn – Roniewicz 3, Grablewski)

Najlepsi snajperzy: 14 - Paweł Olszewski (Oldboy 2), Maciej Rogalski (Oldboy), 13 - Mateusz Sokół (Marco), 12 – Dawid Szwarc (FC Kępa), Karol Roniewicz (Joker), 11 - Zbigniew Krystkiewicz (Joker), Bartosz Głowacki (ZTiR)

FOT. GW

Debiutanci z drugiego zespołu Oldboyów

TABELA			
1. Oldboy Mława	9	20	36:18
2. Joker	9	20	45:19
3. Oldboy 2 Mława	9	18	36:20
4. Zielone Miasto	9	17	30:13
5. Marco	9	14	28:20
6. ZTiR	9	13	30:27
7. Czarna Elka	9	13	20:23
8. FC Kępa	9	11	36:25
9. Easy Net	9	3	24:52
10. Light Team	9	0	6:71

eprasa.pl b83f3c90ae

Celując w Wielką Pętlę

Łukasz Wiśniowski, zawodowy kolarz pochodzący z Ciechanowa, od stycznia tego roku reprezentuje barwy zespołu CCC. To trzeci klub ciechanowianina w zawodowym peletonie, który po dwóch latach jazdy dla Team Sky zdecydował się na zmianę otoczenia i wyznaczenie sobie nowych celów. Polski zespół CCC od tego sezonu rywalizuje w kolarskiej elicie.

Dotychczas zespół kolarski CCC miał status grupy kontynentalnej, takiego trochę zaplecza najlepszych i najbogatszych drużyn z kolarskiego topu. Na najważniejszych imprezach kolarskich zawodnicy w pomarańczowych koszulkach CCC pojawiali się z tzw. dziką kartą. Od tego roku, po złączeniu sił z rozwiązanym zespołem BMC Racing, polski CCC Team jest już grupą zawodową wchodzącą w skład UCI World Tour. Oznacza to, że zawodnicy CCC mogą ścigać się podczas najważniejszych imprez kolarskim, w tym Tour de France, Giro d'Italia czy Vuelta Espana.

Jak przyznaje sam kolarz, w zespole Sky wciąż było dla niego miejsce, a propozycja współpracy ze strony Brytyjczyków była konkretna. O zmianie otoczenia zdecydowały jednak względy sportowe, większe możliwości decydowania o startach w poszczególnych wyścigach i ciekawszy plan startowy.

Zespół Sky budowano głównie z myślą o wielkich tourach, gdzie główne role odgrywały gwiazdy pokroju Christophera Frooma czy Michała Kwiatkowskiego. Wiele tygodni przygotowań podporządkowywano na przykład tylko Tour de France, co odbijało się na mniejszym zainteresowaniu klasykami, w których Łukasz czuje się znakomicie.

Gdy pojawiła się propozycja od Jima Ochowicza, szefa CCC Team, Łukasz nie zastanawiał się długo. - Jestem bardzo szczęśliwy, że dołączę do Continuum Sports. Ta drużyna będzie miała silny skład i oczywiście jej wielkim celem będą wyścigi klasyczne, na których mi zależy. Znakomicie będzie ścigać się w drużynie z polskim sponsorem CCC i polskimi kolarzami - mówił kilka miesięcy temu Łukasz Wiśniowski.

W zespole CCC startować będzie jeszcze dwóch innych Polaków - Szymon Sajnok i Łukasz Owsian. Oprócz nich drużynę tworzy prawdziwe międzynarodowe towarzystwo. Są w niej: Belgowie, Włosi, Hiszpanie, Amerykanie, Niemiec, Szwajcar, Nowozelandczyk, Portugalczyk i Czech.

Bez wątpienia liderem CCC pozostaje mistrz olimpijski z Rio de Janeiro Greg van Avermaet. Belg swoją jazdą i predyspozycjami przypomina Łukasza, dlatego zaraz po informacji, że Polak przechodzi do CCC, pojawiły się pytania, czy Wiśniowskiemu dane będzie walczyć o czołowe miejsca w peletonie, czy podobnie jak w przypadku występów w Sky przypadnie mu rola pomocnika doświadczonego Belga. Piotr Wadecki, dyrektor techniczny CCC, uważa, że Łukasz będzie miał mnóstwo okazji, aby udowodnić swoją wartość i pokazać, że sprawdzi się też w roli lidera zespołu. Sam kolarz dodaje, że od zawsze jednym z jego największych marzeń był udział w Tour de France. I wszystko wskazuje na to, że tegoroczne przygotowania Wiśniowskiego prowadzone będą pod start w Wielkiej Pętli. Dotychczas kolarz z Ciechanowa ukończył włoskie Giro w 2016 roku.

Zanim Łukasz spełni swoje marzenie o udziale w Tour de France, wiosną szuka formy podczas jednodniowych klasyków. Jego debiutem w nowych barwach były lutowe występy podczas Volta Comunitat Valenciana w Hiszpanii. W ostatnią sobotę ścigał się w mistycznym dla kibiców klasycznego ścigania Strade Bianche po szutrowych drogach Toskanii. Wychowanek Juranda Ciechanów dotarł do mety na 55. miejscu, wspólnie ze swoim byłym kolegą z Sky Michałem Gołasiem. Lider CCC Greg van Avarmaet był szósty.

erM

Koszykówka. Mławska Liga Amatorów Koszykówki

Mistrz po raz ósmy

Dragons Mława muszą jeszcze poczekać na pierwsze zwycięstwo w tegorocznych zmaganiach Mławskiej Ligi Amatorów Koszykówki. Na drugim biegunie znajdują się reprezentanci ciechanowskiego MOSiR-u, którzy jako jedyni w całej stawce mogą poszczycić się kompletem wygranych.

Dwukrotni mistrzowie mają najlepsze statystki. Może pod względem indywidualnym nie błyszczą (Artur Nałęcz nie ma raczej żadnych szans na zdobycie ponownie korony króla strzelców), za to jako drużyna dominują nad resztą stawki jak nigdy. W każdym spotkaniu odpowiedzialność za zdobywanie punktów przejmuje inny zawodnik. Przeciwko Dream Teamowi Działdowo trafiali Artur Dobrzyński i Jarosław Siwek. Ten ostatni w ciągu 20 minut zgromadził szesnaście oczek, zaliczył pięć asyst, cztery zbiórki i tyle samo przechwytów.

Popularne „Smoki" muszą się uzbroić w cierpliwość. W konfrontacji z WML-em Squad trzymali się dzielnie zaledwie przez kilka minut. Potem rywale narzucili takie tempo, że skończyło się kilkunastopunktową wygraną. Najbardziej wyrównany bój stoczyli gracze Wyszyngtonu i NNI Basket. Prowadzenie zmieniało się aż dziesięciokrotnie. Ostatecznie o triumfie ekipy z powiatu mławskiego zadecydowała ostatnia kwarta, a przede wszystkim kapitalna postawa duetu Bartosz Tyszka i Łukasz Zakrzewski. Obaj rzucili w sumie 39 punktów.

GW

9. kolejka: Dragons Mława – WML Squad 31:56 (D. Jasiński, J. Walczak po 13 – A. Merchel 13), Wyszyngton – NNI Basket 58:53 (B. Tyszka 26, Ł. Zakrzewski 13 – K. Łasiewicki 16, M. Kosiński i D. Szempliński po 14), MOSiR – Dream Team 71:35 (A. Dobrzyński 19, Ł. Komorowski i J. Siwek po 16 – S. Napiwocki 16), Novi - pauza

10. kolejka (13 marca): Wyszyngton – MOSiR Ciechanów, Dragons Mława – NNI Basket, WML Squad – Novi Działdowo, Dream Team Działdowo - pauza

TABELA

1. MOSiR Ciechanów	8	16	8	0	429:300
2. Wyszyngton	8	13	5	3	399:390
3. NNI Basket Nidzica	8	12	4	4	385:352
4. WML Squad Mława	7	12	5	2	305:284
5. Novi Działdowo	7	10	3	4	246:276
6. Dream Team Działdowo	8	10	2	6	331:391
7. Dragons Mława	8	8	0	8	292:394

Matsogi na podium

Młodzież z LKS Matsogi rywalizowała w Rudzie Śląskiej podczas turnieju otwierającego sezon dla federacji taekwon-do ITF. Na południu Polski brązowy medal w walkach zdobyła Karolina Królikowska. Jej koledzy z drużyny również stawali na podium.

15-letnia Karolina rywalizowała w kategorii czarnych pasów. Ciechanowianka w decydującej o medalu walce pokonała przeciwniczkę z Radzynia Podlaskiego.

Na Dolnym Śląsku z dobrej strony pokazał się Kornel Korzybski, który kontynuuje dobrą passę zapoczątkowaną na Łotwie, gdzie zdobył brązowy medal. Tym razem specjalizujący się w konkurencji układów formalnych zawodnik dotarł do finału Pucharu Polski seniorów dywizji kolorowych pasów, gdzie uległ Michałowi Jano.

Dwa brązowe medale przypadły w udziale juniorom Jakubowi Królikowskiemu oraz Patrykowi Załęskiemu, którzy stanęli na najniższym stopniu podium w walkach do 56 kg dywizji kolorowych pasów.

W noworudzkim Pucharze Polski w drużynie Matsogi startowali też Karolina Martynowycz, Daniel Prusiński, Jakub Marczak i Tymoteusz Długozima.

ErM

Karolina Królikowska zdobyła brązowy medal w walkach do 50 kg

Promyk zdobywa Ostrowiec

W Ostrowcu Świętokrzyskim odbyła się kolejna edycja Pucharu Polski juniorów w taekwondo olimpijskim. W zawodach wystartowało ponad 400 zawodników i zawodniczek z 58 klubów. Zawody były turniejem rankingowym Polskiego Związku Taekwondo Olimpijskiego oraz w kategorii juniorów młodszych zarazem eliminacją do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

W turnieju pod kierunkiem trenera Radosława Lisowskiego zawodnicy Miejskiego Ogniska TKKF Promyk w Ciechanowie zdobyli cztery medale. Na najwyższym stopniu podium stanął junior Maciej Stryjek w kat. wag. 73 kg, drugim złotym medalistą był w kategorii 57 kg juniorów młodszych Bartosz Pawłowski. Medale srebrne wywalczyli juniorzy młodsi Rafał Płoski w kategorii 65 kg i Filip Szajkowski w kategorii 57 kg. Pierwsze walki eliminacyjne wygrali też Daniel Kędzierski oraz Adrian Roszkowski.

erM

FOT. ARCHIWUM

Juniorzy Promyka podczas zawodów w Ostrowcu Świętokrzyskim

Tenis dla każdego

Blisko 50 uczennic i uczniów z Płońska, Mławy, Ciechanowa, Jońca, Żuromina i Pułtuska wzięło udział w Międzypowiatowym Turnieju Tenisa Stołowego Szkół Specjalnych. Zawody rozegrano w hali Miejskiego Centrum Sportu i Rekreacji w Płońsku. Zawodnicy rywalizowali w różnych kategoriach wiekowych w zależności od poziomu niepełnosprawności. Najlepsi okazali się: Magdalena Atlińska i Natalia Domańska z Płońska oraz Dominik Buraczewski z Pułtuska i Adrian Siwek z Płońska w młodszej kategorii wiekowej. W starszej triumfowali: Beata Kuśmider i Klaudia Rybacka z Płońska oraz Patryk Kordulewski z Ciechanowa i Mateusz Skubiszewski z Żuromina.

Paw

eprasa.pl b83f3c90ae

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Gdzie Biebrza wpada do Narwi

Na zachodnim Podlasiu, w gminie Zawady, w województwie białostockim, leży malutka i mało znana wieś Góra Strękowa. Miejscowość pięknie zapisała się na kartach historii we wrześniu 1939 r. Na pobliskim wzniesieniu zwanym Strękową Górą wybudowane zostały umocnienia wchodzące w skład linii obronnej Wizny. Ta kilkukilometrowa linia fortyfikacji, ciągnąca się od wsi Wizna przez Strękową Górę i twierdzę Osowiec aż do Goniądza, oparta była o rzekę Narew i niedostępne bagna biebrzańskie. Obroną Strękowej Góry w pierwszych dniach pamiętnego września dowodził kapitan Władysław Raginis, a bohaterskie przeciwstawianie się nielicznego polskiego oddziału wielokrotnie silniejszym wojskom niemieckim zostało nazwane „polskimi Termopilami". Po wojnie we wsi ustawiono tablicę pamiątkową z napisem: „Przechodniu, powiedz Ojczyźnie, żeśmy walczyli do końca, spełniając swój obowiązek". Na wzniesieniu wciąż widoczne są ślady umocnień, a na cmentarzu znajduje się symboliczny nagrobek kapitana. Ze wzgórza rozciąga się przepiękny widok na rozległą dolinę Narwi i łączącą się z nią doliną Biebrzy.

Tratwy na Biebrzy

Dzisiaj Góra Strękowa znana jest przede wszystkim z nietypowego, w dodatku kilkakrotnie już skradzionego pomnika ryby, częściej nazywanego pomnikiem śledzia. Ustawiona na kamiennym cokole rzeźba o ponadmetrowej długości ma promować kulturę ludową Podlasia, a zwłaszcza charakterystyczne dla regionu zaciąganie zwane „śledzikowaniem". Jest to żartobliwy wyraz dumy mieszkańców z ich wyjątkowej gwary białostockiej. Miejsce jego ustawienia wybrane zostało świadomie. Mieszkańcy stolicy regionu traktowali go niezbyt poważnie, natomiast wieś Góra Strękowa jest położona blisko granicy występowania tego typu wymowy mieszkańców Białostocczyzny.

Polskie Termopile

Od kilkunastu lat w Górze Strękowej organizowane są różne wydarzenia społeczne i kulturalne. Do najważniejszych należy odbywający się w lipcu regionalny festyn, szumnie nazywany Dniem Śledzia. Tradycyjnie jest to pokaz twórczości i rzemiosła ludowego północnego Podlasia, prezentacja dziedzictwa kulinarnego i degustacje potraw, występy zespołów ludowych z charakterystycznym dla regionu „śledzikowaniem" w wymowie, liczne pokazy i konkursy. Góra Strękowa znana jest również ornitologom, entomologom i wszystkim innym miłośnikom przyrody jako brama na bagna.

Brama na bagna

W Strękowej Górze, tam gdzie Biebrza wpada do Narwi i gdzie przebiega granica między dwoma bagiennymi parkami narodowymi – Biebrzańskim i Narwiańskim – powstał Ośrodek Edukacji Ekologicznej „Brama na Bagna". Położony w obszarze przyrody absolutnie unikalnej w skali Europy ośrodek ma za zadanie pokazywanie walorów przyrodniczych i kulturowych regionu, promowanie postaw i zachowań ekologicznych, edukację prozdrowotną i proekologiczną. Realizuje je poprzez organizację zielonych szkół dla dzieci, warsztaty o różnorodnej tematyce dla dzieci i młodzieży, bezpośrednie podpatrywanie bogatej fauny i flory, wizyty w gospodarstwach ekologicznych, degustację kuchni regionalnej, aktywne zajęcia w terenie i inne formy działania.

Biebrzański Park Narodowy jest największy w Polsce, a ochronę tego terenu zapoczątkowano już w okresie międzywojennym poprzez tworzenie rezerwatów przyrody. Sąsiadujący z nim Narwiański Park Narodowy jest znacznie mniejszy, ale obydwa obszary dostarczają niezwykłych przeżyć. Bagna biebrzańskie i nadnarwiańskie największe wrażenie robią w czasie wiosennych rozlewisk, kiedy ogromne połacie łąk zanurzone są w wodzie, zielenią się już rośliny, a na wodzie tworzy się żółty dywan z kwitnących kaczeńców i innych roślin wodnych. Do nieprawdopodobnych zapachów i barw dołącza koncert setek różnych ptaków, kumkanie żab i innych płazów, nieustanne brzęczenie owadów. Na terenie obydwu parków dostępne są wyłącznie szlaki wodne, a piesze i rowerowe szlaki turystyczne znajdują się na terenie otuliny. Leniwie meandrującą Biebrzą, wśród traw i trzcin, bagien, torfowisk i trzęsawisk organizowane są w lecie spływy kajakowe oraz dostarczające znacznie większych przeżyć spływy tratwami. Największą atrakcją Narwiańskiego Parku są przewozy turystyczne łodziami zwanymi „pychówkami" na prawie stukilometrowym odcinku koryta rzeki, starorzecza oraz niedostępnych dla pieszych bagien.

Góra Strękowa – mała wieś nad Narwią w zachodniej części powiatu białostockiego.

Strękowa Góra – wzniesienie we wsi Góra Strękowa, atrakcyjny punkt widokowy na dolinę Narwi.

Okolica szlachecka – miejscowość składająca się z kilku pomniejszych osad posiadających wspólną nazwę główną, spotykana głównie na Mazowszu i Podlasiu; pod Ciechanowem są to np. Rutki (Borki, Begny, Bronisze, Marszewice, Głowice i inne), Mieszki (Różki, Wielkie, Bardony, Atle), Kownaty (Zędowe, Borowe, Wojnowe) i wiele innych.

Łódź pychówka – tradycyjnie używana do połowu ryb lub przewozu siana; nazwa pochodzi od techniki pływania polegającej na odpychaniu się od dna długą tyczką lub wiosłem.

Kościół w Ciborach Kołaczkach

Carska Droga

Carska Droga, zwana także Traktem lub Szosą Carską, jest to droga o długości ponad stu km, zbudowana przez władze carskie na przełomie XIX i XX wieku między Mężeninem, Strękową Górą, Osowcem, Goniądzem, łącząca się dalej z drogą do białoruskiego Grodna. Miała ona przede wszystkim funkcje militarne – łączyła umocnienia zachodnich rubieży Imperium Rosyjskiego, zapewniała możliwość szybkiego przemieszczania się wojsk i sprawną komunikację, zwłaszcza między twierdzami Łomża, Osowiec i Grodno.

Decyzję o budowie tego traktu podjął osobiście car Mikołaj II. Według powtarzanych do dzisiaj opowieści imperator przy pomocy linijki narysował linię prostą od Warszawy do Grodna i w ten sposób wyznaczył jego przebieg. Faktem jest, że trakt budowano prostymi, długimi odcinkami w trudnym, bagnistym terenie. Najczęściej jednak nazwa Carska Droga odnosi się do malowniczego odcinka szosy od Strękowej Góry do twierdzy Osowiec. Przebiega on wzdłuż granicy, a częściowo nawet poprzez tereny Biebrzańskiego Parku Narodowego, wśród niedostępnych bagien lub przez wydmy.

Kościół Narodzenia NMP

W pobliżu Góry Strękowej, w tej samej gminie Zawady, znajduje się okolica szlachecka Cibory, w skład której wchodzi sześć przysiółków. W jednym z nich od czterdziestu lat stoi osiemnastowieczny barokowy kościół drewniany, przeniesiony do Ciborów-Kołaczków z gminnej wsi Zawady po wybudowaniu tam nowej, murowanej świątyni. Kościół w Ciborach uważany jest za jeden z najcenniejszych zabytków drewnianej architektury sakralnej Podlasia. Jest to obiekt bezwieżowy, zwieńczony jedynie czworoboczną sygnaturką o konstrukcji wieńcowej. Całość jest oszalowana deskami.

Trójnawowe wnętrze kościoła dzielone jest dwoma rzędami drewnianych słupów z arkadami. Dziewiętnastowieczne wyposażenie składa się z trzech eklektycznych ołtarzy, ciekawej ambony, belki tęczowej z krucyfiksem między prezbiterium i nawą główną oraz chóru muzycznego. Ściany wnętrza pokryte są polichromiami ornamentalnymi i figuralnymi, ze scenami biblijnymi. Obok kościoła znajduje się przeniesiona wraz ze świątynią z Zawad, pochodząca z tego samego okresu drewniana dzwonnica konstrukcji słupowej, dwukondygnacyjna, wybudowana na planie kwadratu, z wyraźnie mniejszą górną częścią, pokryta dachem namiotowym wykonanym z gontu.

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Otwarcie Kolei Nadwiślańskiej

LESZEK ZYGNER

Gdyby przyszło mi wskazać jedno wydarzenie, które w dziewiętnastym stuleciu - nieprzypadkowo nazywanym wiekiem pary i elektryczności - odmieniło losy północnego Mazowsza, to nie pomniejszając rangi wielu patriotycznych wydarzeń tego okresu, wskazałbym bez wahania na otwarcie linii Kolei Nadwiślańskiej, które ostatecznie (po otwarciu poszczególnych odcinków) miało miejsce 29 sierpnia 1877 r. Stało się ono bowiem prawdziwym kołem zamachowym dla lokalnej i regionalnej gospodarki oraz dało początek procesom społeczno-ekonomicznym, które wkrótce zmieniły oblicze wielu miast, miasteczek i wsi północnomazowieckich. Nic dziwnego, że na łamach „Gazety Lubelskiej" pisano wówczas: „Dzień jest nader ważnym, pierwszorzędne znaczenie mającym, w historii rozwoju ekonomii krajowej. Jak Wisła, pani rzek, przybierając z obu swych brzegów w drobne strumienie, rzeczułki i rzeki unosiła do Bałtyku zboże (...), tak dzisiaj droga żelazna, w pobliżu jej nurtów biegnąca, i od jej nazwiska swym mianem opatrzona, z rozlicznych traktów i dróg zbierać będzie płody i produkty, ażeby je wyprawić na rynki i targowiska handlowe, (...) to droga ze Wschodu na Zachód, największy łącznik Morza Czarnego z Bałtyckim". I tak w rzeczywistości było, gdyż Kowno miało bezpośrednie połączenie z linią kolejową wiodącą w kierunku Morza Czarnego, a Mława z Malborkiem i dalej z Gdańskiem. Natomiast w Warszawie istniało połączenie między dworcem Kolei Nadwiślańskiej na Pradze, potem koło Cytadeli, z dworcem Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej w samym centrum miasta.

Kolej Nadwiślańska, zwana w XIX wieku Drogą Żelazną Nadwiślańską, prowadziła od nadgranicznej Mławy, poprzez Ciechanów, Nowogieorgiewsk (Modlin), Warszawę-Pragę, Iwanogród (Dęblin), Lublin, Chełm aż do Kowla. Jej poszczególne odcinki otwierano w różnym czasie. Na przykład do Ciechanowa pierwszy pociąg dotarł już 15 lipca 1877 r. w południe. Jak się szacuje, cała linia liczyła 540 km torów, 181 mostów i wiaduktów (z tego 76 żelaznych) oraz 27 stacji, w tym dwa murowane dworce w chwili otwarcia linii - w Lublinie i w Mławie. Dworzec lubelski zachował się do dziś. Przetrwał również ten w Kowlu na Ukrainie. Ale mławski dworzec ulegał kilkakrotnie zniszczeniu i to, co dzisiaj widzimy w jego miejscu, choć może spełnia warunki użyteczności na miarę „globalnej wioski", ale na pewno perłą architektury północnego Mazowsza już nie jest, zwłaszcza że poza rozmiarami nie różni się zbytnio od wielu innych tzw. innowacyjnych dworców systemowych (są one również w Ciechanowie i Nasielsku). I aż trudno uwierzyć, że w XIX wieku mławski kompleks dworcowy, który pochłonął 320 tysięcy rubli, był jednym z największych, najładniejszych i najlepiej wyposażonych na całej linii Kolei Nadwiślańskiej. Budynek dworca miał część hotelową, restauracyjną, pocztową itd. Nocował tu między innymi Bolesław Prus, a przez pewien czas pracował na nim również polski noblista Władysław Reymont.

Przypomnijmy, że budowa linii Kolei Nadwiślańskiej i jej późniejsza eksploatacja była jedną z najważniejszych inwestycji znanego warszawskiego potentata finansowego hrabiego Leopolda Kronenberga oraz jego synów (Leopolda i Stanisława). Przynosiła ogromne zyski i zatrudniała prawie 2,5 tysiąca ludzi. Sam tabor kolejowy spółki szacowano na 36 parowozów, 700 wagonów towarowych oraz kilkanaście wagonów pocztowo-pasażerskich. Z funduszy spółki budowano domy dla pracowników kolei, szkoły dla dzieci i młodzieży, budynki użyteczności publicznej, a nawet wspierano budowę kościołów (m.in. w Mławie-Wólce). Na łamach „Gazety Warszawskiej" z 1877 r. odnajdujemy rozkład jazdy pociągów pasażerskich i towarowych na nowo otwartej linii. Pociąg pocztowy wychodził z Mławy o godz. 9.23, do Pragi docierał o 13.18, a odchodził o 15.38 i w Kowlu był o godz. 2.06. W drogę powrotną pociąg ten z Kowla wyruszał o godz. 3.23, a do Mławy dojeżdżał o 20.09. Natomiast pociągi pasażersko-towarowe wyruszały z Mławy o godz. 4.38 nad ranem, a do Kowla dojeżdżały o godz. 2.17 w nocy. W drogę powrotną zaś odchodziły z Kowla o godz. 14.58, a do Mławy docierały o 13.02 dnia następnego.

Na zakończenie chciałem dodać, że otwarcie Kolei Nadwiślańskiej było swoistym „szokiem cywilizacyjnym" dla ówczesnych mieszkańców północnego Mazowsza. Najlepiej świadczy o tym fakt zanotowany przez burmistrza Nasielska Feliksa Rostkowskiego, że gdy 15 lipca 1877 r. o godz. 10.00 wyruszał pierwszy pociąg z Nasielska do Ciechanowa, to z trudem udało się namówić do darmowego przejazdu zaledwie kilku młodych (odważnych) ludzi, którym obiecano, że na dworcu w Ciechanowie dostaną syty obiad zakrapiany wódką, co też się stało. I tak - żartując nieco - zrodziła się wielopokoleniowa tradycja „barowa" północnomazowieckiego kolejnictwa, którą kontynuował między innymi wspomniany Bolesław Prus i wielu innych zacnych Polaków, a po której już nic nie pozostało. Mamy więc nowoczesne, ekologiczne, energooszczędne, monitorowane, przystosowane dla osób niepełnosprawnych, z medialną pompą otwierane dworce systemowe, ale już polskiej wódki czy regionalnego piwa w gronie kolegów na nich się nie napijesz, golonki z kiszonym ogórkiem czy śledzia nie skosztujesz, nocy nie prześpisz, a już na pewno na przykładzie obecnej architektury dworcowej historii swojej „małej ojczyzny" dzieci nie nauczysz.

eprasa.pl b83f3c90ae

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Ogólna teoria dziwności

Cóż może łączyć księdza Jankowskiego i Michaela Jacksona? Otóż o wiele więcej, niż można się w drodze rozumowania spodziewać. No, ale życie - jako ewenement sprzeczny z prawami termodynamiki - jest wszak przedziwne zarówno w ogólności, jak i w szczegółach.

Mam nawet, na użytek własny spisaną, ogólną i szczególną teorię dziwności wszystkiego. Niczego ona nie wyjaśnia, ale porządkuje obszary zdziwienia.

Może dlatego wcale mnie nie zdumiewa i nie gorszy fakt, że każdy złoczyńca (o udowodnionej bądź wysoce prawdopodobnej winie) znajduje swoich obrońców nieprzyjmujących do wiadomości, że pomylili się w ocenie. Dla jasności dodam, że dla pojęcia „złoczyńca" przyjmuję na potrzeby tego felietonu prostą semantycznie definicję: ten, kto czyni zło.

Przemoc seksualną wobec dzieci uważam za zło absolutne, niezależnie od tego, czy do zniewolenia użyto siły i strachu, czy manipulacji i „miłości".

Świadkowie w sprawie Michaela Jacksona, dziś już dorośli mężczyźni, opowiadają, że czuli się kochani i dla tej miłości byli gotowi na wszystko. Także na seks w wieku lat siedmiu.

Inaczej pamiętają swoje doświadczenia ofiary Jankowskiego. W ich wspomnieniach dominuje strach i upokorzenie.

I niech nas nie poprowadzi na manowce wrodzona skłonność do porównywania i wartościowania: nie istnieje „lepsze zło". (Ani mniejsze, jeśli chcecie znać moją osobistą opinię w kwestii moralnych dylematów. Inna sprawa, że kantowski absolutyzm moralny nie sprawdza się w ludzkich systemach społecznych).

Obaj panowie właśnie z łoskotem spadli z piedestału, przy czym Jankowski dosłownie, a Jackson symbolicznie. Inna sprawa, że strącenie pop-artysty z tronu ma bardzo konkretny wymiar finansowy dla jego spadkobierców. Media piszą o bojkocie muzyki Michaela Jacksona: „Rozgłośnie radiowe przestają grać jego piosenki, a serwisy sprzedające muzykę przestają je oferować".

Koniec legendy? Oczywiście, że nie. Zmarły celebryta ma rzesze fanów, którzy nie chcą i nie są w stanie pogodzić się z upadkiem idola. Będą zaprzeczać i/albo pomniejszać zło, akcentując zasługi. A zasługi Jacksona dla muzyki rozrywkowej są faktem, kto się ośmieli zaprzeczyć? Tylko czy to w ogóle ma coś do rzeczy?

Czy ma jakieś znaczenie opinia, że Henryk Jankowski jako kapelan Solidarności uczynił dla jej członków wiele dobrego? W jaki sposób te zasługi miałyby zrównoważyć krzywdy wyrządzone przez tego człowieka wykorzystywanym seksualnie ofiarom?

Na tak zwany zdrowy (logiczny) rozum nie są to kwestie w żaden sposób kompatybilne, ale: „Sprawy pomnika ks. Jankowskiego nie zamierza odpuszczać gdańska Solidarność. To jej działacze postawili pomnik ponownie po tym, jak został on obalony przez aktywistów. Później deklarowali pełnienie wart przy pomniku. Karol Guzikiewicz ze stoczniowej Solidarności zapowiedział, że (…) pomnik zniknie, ale wróci".

Ludzie broniący Jankowskiego posuwają się w swojej walce o utrzymanie mitu aż do groteski, „zabraniając" politykom z Koalicji Obywatelskiej wstępu do kościoła św. Brygidy.

O co tak naprawdę walczą obrońcy ludzi zło czyniących?

Wbrew pozorom nie walczą o złoczyńcę, lecz o siebie, o stan własnego umysłu.

Kluczowym pojęciem jest w tym wypadku integralność. Każdy działający system, jeśli nie chce się rozpaść na kawałki, musi walczyć o swoją integralność. Wszystkie żyjące systemy toczą nieustanną, nierówną (i z góry skazaną na niepowodzenie) walkę z entropią. Ergo nie widzę nic dziwnego w tym, że identyczną walkę toczą ludzkie systemy przekonań i wierzeń. I, żeby było ciekawiej (i dziwniej), zmagania te dotyczą zarówno skali indywidualnego umysłu, jak i przekonań zbiorowych.

Z tej perspektywy łatwiej jest pojąć, że podtrzymywanie błędnych, a nawet szkodliwych wierzeń, mitów i wyjaśnień jest, paradoksalnie, obroną umysłu wobec zagrożenia dezintegracją. Kto chociaż raz posmakował goryczy wielkiego rozczarowania lub cierpienia utraty wiary w jakiś życiowy pewnik, ten wie, że jest się przed czym bronić. Tym gorzej dla ofiar, niestety.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Jak marchewka z groszkiem

Wdomach wielu znajomych pojawiły się tulipany – znak, że panowie składali życzenia płci pięknej. Oczywiście część pań dostała róże albo i inne gatunki kwiatów, ale tak się zaskakująco przyjęło, że to tulipany stały się odpowiednikiem goździka z czasów PRL-u. Jeden ze znajomych, wręczając ich bukiet żonie, zażartował, że jeśli jest sentymentalna, przyniesie jej goździka i rajstopy. Pewnie podobny żart, ale o tulipanach i czekoladkach (to drugi częsty prezent z okazji Dnia Kobiet), będzie wypowiadać za 15-20 lat pokolenie dzisiejszych nastolatków do swoich wybranek. Jestem ciekawa, co wówczas ww. upominki zastąpi w rankingu prezentów z okazji Dnia Kobiet.

Choć ten już za nami, jeśli spojrzymy na kalendarz wydarzeń, to znajdziemy jeszcze wiele inicjatyw adresowanych do pań. Po Damsko-Męskim Spotkaniu Marcowym w pułtuskiej bibliotece Lelewela, organizowanym przez Bożenę Potyraj i Grażynę Dzierżanowską, w którego organizacji I edycji miałam udział, i o rok młodszym Spotkaniu w Saloniku w Ciechanowie, organizowanym przez Bogusławę Mikołajczak (gdy piszę te słowa, spotkanie dopiero się odbędzie), pojawiły się kolejne inicjatywy. W wielu naszych miastach, m.in. Ciechanowie i Mławie w piątkowy wieczór 8 marca odbyły się koncerty z myślą głównie o żeńskiej części widowni, dodatkowo w mieście nad Łydynią pod hasłem „Kino na obcasach" miały miejsce dwa bezpłatne seanse, na które mieszkanki powiatu ciechanowskiego zaprosili: starosta Joanna Potocka-Rak, wicestarosta Stanisław Kęsik wraz z zarządem powiatu oraz radni. Komedia romantyczna „Całe szczęście", mająca swoją premierę właśnie w Dniu Kobiet, bawiła i wzruszała, a panie, niezależnie od wieku, uznały, że takie seanse z okazji ich święta mogą wejść do kalendarza imprez. Tak jak Ciechanowskie Święto Kobiet, na które złożyły się m.in. wykłady, koncerty, pokazy sportowe zwieńczone biegiem, w którym wzięły udział m.in. zastępca prezydenta Iwona Kowalczuk, radna Joanna Kiszkurno i rzeczniczka UM Renata Jeziółkowska. Podczas wydarzenia, zorganizowanego 10 marca przez stowarzyszenie Mazovia ProActiv przy wsparciu Urzędu Miasta Ciechanów i darczyńców, we współpracy z MOSiR, zbierano pieniądze na leczenie Anety Murawskiej, kilka lat temu, przed zapadnięciem przez nią w śpiączkę, energicznej kobiety (pisaliśmy o niej i akcjach dla niej nie raz). Dodajmy wydarzenia, które dopiero nastąpią, jak spotkanie „Wysokie obcasy na naszych stopach", podczas którego instruktorka fitness zdradzi tajniki, jak nauczyć się chodzić elegancko w butach na obcasach, a lekarz podolog wyjaśni, jak dbać o stopy, organizowane 14 marca przez Agatę i Annę Zadrożne w Studio Figura w Ciechanowie, a kończące Tydzień Kobiet. Dodajmy do tego koncerty, jak zespołu Shannon w Ciechanowie czy wernisaże, jak wystawy czeskiego komiksu w Pułtusku, i będziemy mieć szereg wydarzeń, z których część jest adresowana i do pań, i do panów. W Lelewelu czy Saloniku wszak dla pań prezentują się panowie, podczas seansów kinowych czy koncertów też życzenia paniom składali panowie, panowie uczestniczyli wraz z paniami w biegu charytatywnym, a koncerty muzyki celtyckiej z okazji Dnia św. Patryka przyciągają słuchaczy niezależnie od płci, choć większość smakoszy ciemnego piwa irlandzkiego to mężczyźni.

Ich dzień obchodzimy 10 marca, mimo że Dzień Chłopaka jest 30 września; pewnie to wymyślił jakiś mężczyzna, by móc dwa razy do roku świętować. Niezależnie od tego z okazji ich minionego święta też możemy im wręczyć kwiaty, jeśli jeszcze tego nie zrobiłyśmy, i przyznajmy, że bez nich byłoby nudniej i mniej emocjonująco, że bez nich my same, dziewczyny, kobiety, baby, damy, byłybyśmy inne. Bo kobiety i mężczyźni, parafrazując nieco słowa Forresta Gumpa, są jak marchewka z groszkiem. Można je zjeść osobno, ale razem smakują ciekawiej.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Teraz bez trudności będziesz zajmować się nowymi sposobami działania w sprawach zawodowych, dlatego pomysły sypią ci się jak z rękawa. Jesteś pełen energii i będziesz miał ochotę zużytkować ją na treningu lub pływalni.

BYK
W najbliższych dniach staraj się być szczególnie ostrożny, zwłaszcza jeżeli prowokują cię do działania czyjeś uwagi. Potem odwaga i pewność siebie wrócą, a nawet powinny być silniejsze niż zwykle.

BLIŹNIĘTA
Uważaj na to, co mówisz współpracownikom, gdyż twoje słowa mogą być źle zrozumiane lub niewłaściwie zinterpretowane. W środę twoją uwagę zaabsorbuje przedsięwzięcie finansowe a w sobotę - romans.

RAK
Możesz zaplanować weekend, którego kulminacją będzie szalony romans, ale jest to tydzień, w którym mogą się wykluć wspaniałe plany, rzeczywistość zaś to zupełnie inna sprawa. Lepiej bądź elastyczny i gotów do zmiany planów.

LEW
Unikaj tematu pieniędzy, polityki a zwłaszcza wspólnych interesów finansowych, to może ominie cię awantura ze wspólnikiem lub współmałżonkiem. Mimo to przez cały tydzień może się pomiędzy wami utrzymywać napięcie.

PANNA
Teraz nie masz czasu na depresję z powodu dobrego rozwoju spraw uczuciowych! Ale i tak uda ci się wpaść w rozpacz. Sprzyjające układy gwiazd ulżą trochę twemu bólowi i w piątek będą najkorzystniejsze możliwości, by problem ten przeszedł do historii.

WAGA
Najbliższy weekend spędzisz z przyjaciółmi, których dawno nie widziałaś. Będzie to miła niespodzianka dla ciebie, ale nie koniecznie dla twojej drugiej połowy. Na tym tle może dojść do drobnego nieporozumienia.

SKORPION
Będzie to dogodny tydzień na drobne przyjemności. Przypadkowe, spontaniczne spotkania i całkiem prywatne przyjemności mogą być nader udane. Weekend przyniesie początek romantycznej przygody.

STRZELEC
Szczęśliwy przypadek może wprowadzić do twego życia nową miłość lub też dodać życia już istniejącej, upewniając cię w przekonaniu, że ma ona przed sobą przyszłość. Jak by nie było, teraz stać cię na wiele, toteż nie stój tak twardo i zdecydowanie na ziemi.

KOZIOROŻEC
Pewna osoba może mieć ważny wpływ na sprawę twoich pieniędzy, powinieneś szczególnie uważnie sprawdzić nową ofertę ubezpieczenia czy opieki zdrowotnej. Mogą w niej być ukryte niewidoczne na pierwszy rzut oka warunki, które spowodują, że oferta nie będzie korzystna.

WODNIK
Czeka cię miła niespodziewana wizyta oraz dużo przygotowań do wystawnego obiadu, urządzenia przyjęcia czy też wyprawienia jakiejś uroczystości. Kontakty towarzyskie i uczuciowe otworzą ci nowe możliwości, niewykluczone, że czeka cię doskonała podróż.

RYBY
Powinnaś mieć odpowiedni nastrój do rozpoczęcia nowego tygodnia pracy. Tak czy inaczej, będziesz w stanie dowieść swemu szefowi, jaki jesteś niezastąpiony. Spotkasz się z uznaniem kolegów...

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62
Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl b83f3c90ae

KON-tekst

Język polski nie jest kobietą

Tak mniej więcej w okolicach 8 marca powraca problem z kobietami. Związany jest z emancypacją tej płci, rosnącą wciąż aktywnością, pozycją zawodową i społeczną, a co za tym idzie – zmianą kulturową naszego społeczeństwa.

92 proc. kobiet w naszym kraju uważa, że ma prawo do realizacji swoich planów zawodowych, 85 proc. Polek twierdzi, że powinny być równorzędnymi partnerkami mężczyzny, a prawie 80 proc. deklaruje, że pożądaną cechą kobiety jest niezależność. Równocześnie dla 84 proc. Polek posiadanie własnej rodziny jest życiowym priorytetem (*badanie „Polki i Polacy" z 2018 r., SW Research Agencja Badań Rynku i Opinii*).

Kiedy już to wiemy i prawie wszyscy się z tym zgadzamy, trzeba teraz powiedzieć B i zacząć używać stosownych nazw i terminów. I tu jest właśnie ten problem – bo w Polsce świat ciągle opisywany jest za pomocą męskich form wyrazów.

Jest kilka powodów tego stanu rzeczy. Przez stulecia historyczne źródła tworzyli przede wszystkim mężczyźni, uczeni świeccy i kościelni. Historia spisana była przez mężczyzn, oni też byli głównie jej odbiorcami. Nic dziwnego, że większość tekstów była konstruowana tak, jakby dotyczyła wyłącznie jednej płci. Przyjrzyjmy się np. zawodom, profesjom, funkcjom. Gros dotyczyło mężczyzn, mimo że na przestrzeni dziejów niektóre zawody bardzo się feminizowały, powstawały też nowe, w których dominowały niewiasty. Ale nazwy wciąż nadawali mężczyźni. Żeby nie szukać w odległych wiekach. Weźmy takie włókniarstwo. Wiadomo, że w XIX i XX w. we wszystkich fabrykach przy krosnach stały głównie kobiety, czyli włókniarki. Wystarczy obejrzeć choćby „Ziemię obiecaną". A zgadnijcie, jak nazywa się jedna z większych ulic w Łodzi? Aleja Włókniarzy!

Ale próbujmy. Niedawno w Gdańsku wybrano ***prezydentkę*** miasta. Wyboru gratulowały jej m.in. ***naukowczynie*** z Uniwersytetu Gdańskiego, w tym: ***biolożki, filolożki i antropolożki***. Ale większość gdańszczan i gdańszczanek uważa, że wybrała prezydent Dulkiewicz.

A pamiętacie państwo Joannę Muchę? To była bodajże pierwsza kobieta na najwyższym stanowisku w resorcie sportu. Poprosiła, żeby zwracać się do niej per *pani* ***ministra*** *(nie ministerka)*. Za nic nie chciało się to przyjąć. Podwładni, a nawet ***kibicki i sportsmenki***, w tym ***szermierki i kolarki***, wolały mówić do niej - pani minister.

Z pomocą nie przyszła jej nawet Elżbieta Radziszewska, ówczesny rządowy pełnomocnik(czka?) do spraw równego statusu. - Nie jestem ministrą, tylko ministrem - oznajmiła.

– Język polski nie jest kobietą. Język polski do cna podszyty jest antykobiecym sentymentem. I jest na to mnóstwo dowodów - uważa Anna Kowalczyk, autorka książki „Brakująca połowa dziejów. Krótka historia kobiet na ziemiach polskich".

Rzeczywiście w wielu przypadkach trudno znaleźć żeński odpowiednik, bo jest albo śmieszny, albo trudny czy dziwny, czasem ma inne znaczenie. Ale to chyba nie kwestia „antykobiecego sentymentu", ale raczej naszej gramatyki.

Doktor(ka) Katarzyna Kłosińska, językoznawczyni z Uniwersytetu Warszawskiego, na temat językowych barier w „zaznaczaniu żeńskości" zawodów wypowiadała się i pisała nie raz. Uważa, że współczesna polszczyzna pozwala już na wiele, ale nie na wszystko. Nie każdą nazwę męską możemy przekształcić w żeńską. Weźmy np. ***przechodzień***. Kobietę przechodzącą na czerwonym świetle byłoby dość ryzykownie nazwać ***przechodnią***. Już bezpieczniej – ***przechodzieńka***.

Dlatego językoznawcy zalecają ostrożność, równocześnie zachęcając do „twórczości" w tej dziedzinie. Określenie *poślica* może nie jest zbyt eleganckie i pasowałoby może do jednej z obecnych przedstawicielek parlamentu, ale już ***pilotka, kominiarka*** czy ***skoczkini*** zaczyna się przyjmować.

Ale nie martwcie się panie. Jest jedna profesja, która nie da się określić wyrazem rodzaju męskiego. To ***niania***. Każdy ***niań*** to przyzna.

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Mamy przechlapane

Czy urodzić się kobietą, to mieć przechlapane już na wstępie? - zaczęłam się teraz zastanawiać wcale nie z powodu minionego, a dawniej uroczyście obchodzonego Dnia Kobiet, czyli 8 marca. Do takiego myślenia zmusili mnie dwaj młodzi naukowcy: dr Łukasz Moll i dr Michał Pospiszyl prowadzący w siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Warszawie cykl seminariów zatytułowanych „Filozofia polityczna motłochu". Tym razem mówili bowiem o roli, jaką polowania na czarownice odgrywały w procesie narodzin kapitalizmu.

Mówili też o rozwijanej przez najważniejszych intelektualistów XVII wieku koncepcji ciała-maszyny. Dziś możemy się tylko śmiać z tych zlatujących się na miotłach na swoje sabaty czarownic czy rzucających złe uroki kobietach, ale zastanówmy się, co było powodem, że w tym czasie, tj. w okresie renesansu, gdy papieże otaczali się bogactwami i dziełami takich artystów, jak Leonardo da Vinci, Michał Anioł czy Rafael Santi, rozpoczęły się właśnie polowania na czarownice, zaś do roli biblii w tym czasie urosło dzieło „Młot na czarownice". Profesor historii Alain Boureau stwierdził, że początków sądowego rozwiązywania domniemanego problemu magii należy się doszukiwać w pontyfikacie papieża Jana XXII (1316-1334) i jego bulli („Na wysokościach tego"). W bulli tej po raz pierwszy stwierdzono, że czarownice powinny być karane jak heretycy, a jako przyczynę praktyk magicznych identyfikowano demony.

Warunki sprzyjające rozwojowi nauk teologicznych i filozoficznych, w tym powstanie uniwersytetów, wywołały chęć dokładnego opisania tego, co postrzegano jako zjawiska magiczne. Efektem było powstanie wielu traktatów demonologicznych, w tym właśnie tego sławnego „Malleus Maleficarum" („Młota na czarownice"), który był bestsellerem przez prawie 200 lat.

A co tak naprawdę było przyczyną tego zjawiska? Procesy o czary można tłumaczyć mechanizmem „kozła ofiarnego".

Pod koniec średniowiecza społeczeństwa europejskie przechodziły zmiany gospodarcze, polityczne, społeczne oraz religijne. Oskarżano przeważnie kobiety, argumentując, że są z natury słabe moralnie (także w wierze w Boga), łatwowierne i rozpustne, a przez to bardziej uległe szatanowi. Procesy o czary są uważane za zjawisko podobne do pogromów Żydów w krajach, z których wypędzono ich już wcześniej, i prześladowań mniejszości religijnych. Apogeum polowań na czarownice zbiega się w czasie z falą mesjanizmu chrześcijańskiego wymierzonego przeciwko niesprawiedliwościom społecznym i ekonomicznym. Za społecznym, a nie religijnym podłożem procesów o czary przemawia też fakt, że na śmierć skazywano przeważnie osoby ze stanów niższych, a szczególnie kobiety. Czarownicy potrzebni byli więc do skupienia gniewu ludu, chroniąc patrycjuszy. Procesy o czary pozwalały na wyjaśnianie nierówności społecznych przez zjawiska nadprzyrodzone.

Współczesna nam feministka Sylvia Federici twierdzi, że pierwotna akumulacja jest podstawową cechą samego kapitalizmu, że kapitalizm, aby się utrwalić, wymaga ciągłego napływu wywłaszczonego kapitału. Federici łączy to wywłaszczenie z nieopłaconą pracą kobiet. To właśnie ona już pod koniec ubiegłego wieku dopominała się o płacę dla tzw. kury domowej, czyli kobiety prowadzącej gospodarstwo domowe i wychowującej dzieci.

Tak. Kobiety mają przechlapane zwłaszcza teraz w Polsce, gdzie traktuje się je jak maszyny do rodzenia dzieci. Są potrzebni przecież nowi robotnicy, którzy wypracują nowe dobra i zapewnią dostatnie emerytury. Feminizm w Polsce jeszcze ma o co i z kim walczyć. Niestety… I to jest temat na niejeden jeszcze felieton.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 11

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ścieglennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 9: *„Po stracie żal daremny"*

Nagrodę otrzymuje Stanisław Chądzyński z Ciechanowa.

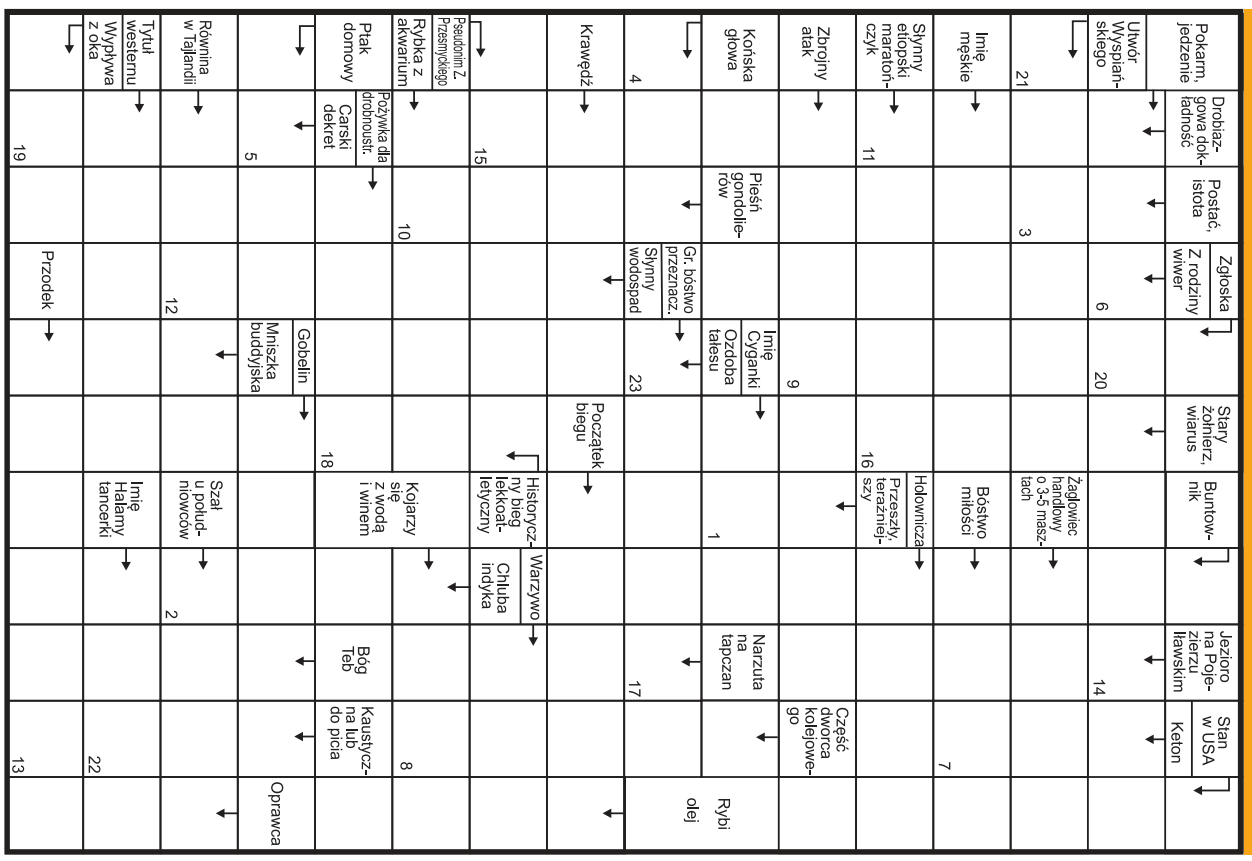

eprasa.pl b83f3c90ae

Pułtusk

Najlepsi sportowcy otrzymali stypendia burmistrza

Aż 29 młodym sportowcom z terenu gminy Pułtusk podczas XI Pułtuskiej Gali Sportu burmistrz Wojciech Gregorczyk wręczył stypendia na 2019 rok za wysokie wyniki we współzawodnictwie międzynarodowym lub krajowym.

Stypendyści z Posejdona

Przedstawiciele MKS Narew z burmistrzem

Od 4 lat Rada Miejska w Pułtusku, doceniając osiągnięcia sportowe młodzieży, przyznaje stypendia wyróżniającym się zawodnikom. Co roku wzrasta pula przeznaczana na te nagrody. W 2016 r. wynosiła ona 70 tys. zł, a w roku 2019 było to 120 tys. zł.

Ostateczna decyzja w sprawie przyznania stypendiów należy do burmistrza. Wcześniej jednak odpowiednią uchwałę podejmuje Rada Miejska po uzyskaniu opinii Pułtuskiej Rady Sportu.

Aleksander Chymkowski z Semiramidy z burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem i trenerem Cezarym Rzepnickim

Przedstawiciele Nadnarwianki i Młodych Orłów z trenerem Pawłem Brodzkim i burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem

Wyróżniający się sportowcy otrzymali nagrody z rąk burmistrza Wojciecha Gregorczyka podczas XI Pułtuskiej Gali Sportu, zorganizowanej przez Radę Miejską, burmistrza miasta oraz Pułtuską Radę Sportu. Wydarzenie uświetnił występ artystyczny w wykonaniu uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej nr 4 im. Ireny Szewińskiej.

Wśród stypendystów znaleźli się przedstawiciele: Miejskiego Klubu Sportowego Narew – Paweł Szmeja, Dawid Zakolski, Maciej Ćwik, Paulina Kornafel, Klaudia Ćwik, Oliwia Waloch i Zuzanna Czymerska (podnoszenie ciężarów); Młodzieżowego Klubu Sportowego – Krystian Pawelczyk, Karolina Parzychowska, Zuzanna Kamińska, Olga Gąsiewska, Jakub Zabielski, Aleksandra Chmielewska (lekkoatletyka); Klubu Sportowego Semiramida – Aleksander Chymkowski (kick-boxing); Młodzieżowego Klubu Sportów Walki KAN – Piotr Szwejkowski, Wiktor Nalewajk, Alicja Nowosielska (taekwondo); UKS Posejdon – Klaudia Czarnecka, Nicola Zielony, Maja Rachuba, Jan Sadowski, Wojciech Religa, Róża Sęczkowska, Alicja Jagiełło (pływanie); MLKS Nadnarwianka i UKS Młode Orły – Kamil Jagielski (piłka nożna), Marcelina Komorowska (szachy), Mateusz Stępniewski, Wiktoria Żurawińska i Radosław Borowski (piłka nożna).

BH

Stypendyści premiera

Mechatroniczne pasje Kuby

- Elektroniką i mechaniką interesuję się od wczesnego dzieciństwa. Zainteresowanie tymi dziedzinami wiedzy zaszczepił we mnie tata. A mechatronika jest jakby połączeniem ich obu, dlatego gdy tylko dowiedziałem się, że w „Staszicu" jest taki kierunek, nie wahałem się ani chwili. Uważam mechatronikę za dziedzinę przyszłościową. Myślę, że po ukończeniu tej szkoły nie będę miał problemów ze znalezieniem pracy. Z moich obserwacji wynika bowiem, że pracodawcy poszukują fachowców po tym kierunku – mówi Jakub Chmielewski, uczeń trzeciej klasy Technikum Mechatronicznego wchodzącego w skład Zespołu Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie.

Kuba znalazł się wśród jedenastu uczniów szkół średnich z powiatu ciechanowskiego, które w tym roku szkolnym otrzymują stypendium Prezesa Rady Ministrów.

Mechatronika jest pojęciem stosunkowo nowym. Jest to dziedzina inżynierii, która stanowi połączenie inżynierii mechanicznej, elektrycznej i komputerowej z automatyką i robotyką. Jej istotą jest projektowanie i wytwarzanie nowoczesnych urządzeń.

Jakub mieszka w Pomorzu (gm. Opinogóra), gdzie rodzice prowadzą gospodarstwo rolne. Jest absolwentem ciechanowskich placówek oświatowych.

W gimnazjum doszedłem do wniosku, że lepszym wyborem będzie dla mnie technikum. Zacząłem szukać kierunku, który odpowiadałby moim zainteresowaniom. O mechatronice w ZS nr 3 dowiedziałem się od swoich gimnazjalnych nauczycieli. Teraz nie żałuję dokonanego wyboru – tłumaczy Kuba.

Zdobycie stypendium premiera uważa za swój duży sukces.

- Stypendium to dla mnie duże wyróżnienie i nagroda za wysiłek, bo chcąc je otrzymać, często musiałem zrezygnować z różnych przyjemności i rozrywek, choćby ze spotkań z kolegami. Jego zdobycie kosztowało mnie sporo pracy, tym bardziej że nie ja jeden się o nie ubiegałem – mówi 18-latek.

Za stypendium (2.580 zł) kupił programy komputerowe i specjalistyczny sprzęt mechatroniczny (sterowniki, programatory, czujniki).

Kuba interesuje się krótkofalarstwem, które to hobby również zaszczepił w nim tata.

Po ukończeniu technikum zamierza studiować na politechnice, ale jeszcze nie wie w jakim mieście. Ponieważ jest dopiero w trzeciej klasie, na podjęcie konkretnej decyzji ma jeszcze rok.

- Po studiach trzeba będzie poszukać pracy związanej z zawodem mechatronika. Myślę, że praca nie będzie mnie męczyła, ponieważ będę robił to, co naprawdę lubię – zwierza się nam Kuba.

- Jakub jest zdecydowanie najlepszym uczniem w klasie. Uważam, że dokonał trafnego wyboru kierunku kształcenia. Jest bardzo koleżeński i lubiany w klasie. Pomaga nauczycielom w prowadzeniu zajęć, udziela się w życiu klasy. Chętnie bierze udział w konkursach z przedmiotów zawodowych. Ma wzorową ocenę z zachowania - mówi o stypendyście Dariusz Kołakowski, jego wychowawca i jednocześnie nauczyciel przedmiotów zawodowych.

KRZYSZTOF KOWALSKI

Powiat ciechanowski będzie miał budżet obywatelski

Mieszkańcy wskażą zadania

Powiat ciechanowski jako jeden z pierwszych samorządów tego szczebla w Polsce będzie miał budżet obywatelski. Już w roku 2020.

Budżet obywatelski, zwany również partycypacyjnym, jest – używając naukowego języka – „demokratycznym mechanizmem, w ramach którego mieszkańcy współdecydują o wydatkach publicznych danego samorządu".

W praktyce oznacza, że władze gminy lub powiatu w budżecie wyodrębniają pewną pulę pieniędzy, o wydaniu których bezpośrednio decydują obywatele danej jednostki samorządu terytorialnego. Najpierw grupa obywateli przedstawia propozycję wykonania jakiegoś – jej zdaniem ważnego - zadania inwestycyjnego lub zorganizowania jakiegoś przedsięwzięcia. Potem urzędnicy samorządowi oceniają nadesłane wnioski pod względem zgodności z prawem (aby np. nie dochodziło do sytuacji, w której samorząd inwestuje publiczne pieniądze w prywatne przedsięwzięcia). Na koniec ogół mieszkańców poprzez głosowanie wskazuje zadania, które należy zrealizować. I władze samorządu – przy pomocy podległego aparatu urzędniczego – wdrażają wskazany pomysł w życie.

- Zależy nam na zaktywizowaniu mieszkańców powiatu, zwłaszcza na poziomie gmin i sołectw. W lokalnych społecznościach rodzi się wiele ciekawych pomysłów, na realizację których nie ma pieniędzy. Jako samorząd powiatowy chcemy realizację najlepszych pomysłów wspierać finansowo. Obecnie pracujemy nad regulaminem podziału budżetu obywatelskiego. Myślę, że zostanie on przyjęty i ogłoszony we wrześniu tego roku – mówi Joanna Potocka-Rak, starosta ciechanowski.

Roczny budżet powiatu ciechanowskiego wynosi ok. 100 mln zł. Ile pieniędzy zostanie wyodrębnionych w ramach budżetu obywatelskiego?

- Robimy pewne przymiarki dotyczące tej kwestii, ale na tym etapie pracy nad przygotowaniem budżetu obywatelskiego jest jeszcze za wcześnie, aby o tym oficjalnie mówić – stwierdza pani starosta.

KK

eprasa.pl b83f3c90ae

FOT. IZABELA KOBA

Krew oddali kom. Jolanta Bym i licealiści Kornel Krakowski (po prawej stronie) i Konrad Pątkowski (po lewej, siedzi bokiem)

Ambulans przy komendzie policji

Podzielili się krwią

Ciechanowianie, szczególnie policjanci i pracownicy cywilni policji oraz uczniowie, 5 marca wzięli udział w akcji honorowego krwiodawstwa, zorganizowanej przez Klub Honorowych Dawców Krwi działający przy ciechanowskiej Komendzie Powiatowej Policji.

Krew dla potrzebujących, rannych i chorych oddało w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Warszawy, stojącym na parkingu KPP, 38 osób, w tym uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie.

- Oddaję krew chyba po raz czwarty. Pierwszy raz oddałem, gdy ambulans przyjechał na teren naszej szkoły. Postanowiłem oddać krew, by pomóc innym. Udało mi się nawet namówić kolegę – powiedział Konrad Pątkowski, uczeń klasy III o profilu matematyczno-informatycznym.

- Kolega mnie namówił. Pierwszy raz biorę udział w takiej akcji – przyznał Kornel Krakowski, uczeń klasy III o profilu humanistyczno-prawnym.

Obaj tegoroczni maturzyści nie wykluczają, że zostaną honorowymi krwiodawcami.

W ambulansie można było spotkać również policjantów i pracowników cywilnych komendy; to oni stanowili najliczniejszą grupę uczestników akcji.

- Zaczęłam oddawać krew podczas akcji organizowanych przez Komendę Powiatową Policji wspólnie z Klubem Honorowych Dawców Krwi działającym przy komendzie. Stało się to dzięki panu Zdzisławowi Englotowi, wieloletniemu prezesowi Klubu HDK – przyznała kom. Jolanta Bym, oficer prasowy KPP w Ciechanowie. – Przed każdą akcją jak tylko możemy rozpowszechniamy informację o niej. Powiadamiamy dyrektorów szkół, zakłady pracy, media. Natomiast w dniu poboru staramy się stworzyć takie warunki, żeby krwiodawcy czuli się dobrze. Przy okazji promujemy nasz zawód, pokazujemy, że warto pomagać innym. Zainteresowanym wstąpieniem w szeregi policji przekazujemy niezbędne informacje dotyczące terminów przyjęć oraz procesu rekrutacji do służby.

- Razem z oddanymi dzisiaj 450 ml będą już 52 litry – odpowiedział na pytanie, ile krwi oddał, Zdzisław Englot, pracownik cywilny KPP, prezes Klubu HDK, który za swoją postawę otrzymał odznakę „Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu" oraz wyróżnienie „Kryształowe Serce". Ucieszył się, że wśród krwiodawców są uczniowie oraz przedstawiciele mediów, w tym dziennikarka „TC".

Potencjalnych dawców badała Danuta Matuszewska-Koziara, lekarka wspierająca od lat ruch honorowego krwiodawstwa. Pielęgniarki pobrały ponad 17 litrów krwi od wszystkich 38 osób, które się zgłosiły. Potem krwiodawcy mogli napić się kawy, którą częstowali organizatorzy, i chwilę odpocząć.

- Wszystkim serdecznie dziękujemy i zapraszamy na kolejną akcję w czerwcu – powiedziała na koniec kom. Jolanta Bym.

IK

15 marca w ZS nr 3 w Ciechanowie

Rejestracja dawców szpiku

W piątek, 15 marca, w godz. 10.00–18.00 w Zespole Szkół nr 3 im. St. Staszica w Ciechanowie przeprowadzona zostanie akcja rejestracji potencjalnych dawców szpiku.

Mogą w niej wziąć udział nie tylko uczniowie wspomnianej szkoły, ale wszyscy pełnoletni mieszkańcy Ciechanowa, którzy chcą pomóc chorym na nowotwory krwi.

Dzień Dawcy Szpiku organizowany jest przez uczniów klasy II Liceum Ogólnokształcącego i nauczycielkę biologii Małgorzatę Zadrożną-Ulatowską. Akcję wspierają dyrekcja „Staszica" i Fundacja DKMS, która dostarczyła do szkoły materiały potrzebne do przeprowadzenia rejestracji potencjalnych dawców szpiku.

W czasie rejestracji od każdej osoby, która się zgłosiła, zostanie pałeczką pobrany wymaz z wewnętrznej strony policzka.

O godz. 9.00 odbędzie się prelekcja na temat znaczenia szpiku w leczeniu nowotworów i spotkanie z jego dawcami.

KK

KP PSP w Ciechanowie

Strażacy pożegnali się z mundurem

W Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie uroczyście pożegnano trzech długoletnich strażaków, który przeszli na emeryturę. Komendant powiatowy Jarosław Nowosielski każdemu z odchodzących ze służby strażaków wręczył pamiątkową statuetkę św. Floriana.

Najdłuższy staż pracy w straży (36 lat) miał młodszy brygadier Grzegorz Pawlicki. W 1984 r. ukończył on Szkołę Chorążych Pożarnictwa w Poznaniu. Swą drogę zawodową – podobnie jak pozostali żegnani strażacy – rozpoczynał w pododdziale bojowym, który gasi pożary, ratuje ludzi zakleszczonych w rozbitych na drodze samochodach i wykonuje inne zadania ratujące życie i mienie. W ostatnich latach był kierownikiem sekcji ds. kontrolno-rozpoznawczych i oficerem prasowym komendy. To właśnie pan Grzegorz najczęściej udzielał dziennikarzom informacji dotyczących działalności ciechanowskiej straży pożarnej. Był prezesem działającego w komendzie Klubu Honorowych Dawców Krwi.

- Kiedy zaczynałem służbę w komendzie, byłem jej najmłodszym pracownikiem. Dziś jestem najstarszy. Praca w straży była dla mnie bardzo dobrym okresem życia. W czasie służby poznałem bardzo wielu ciekawych ludzi, nawiązałem sporo przyjaźni – mówi G. Pawlicki.

FOT. K. KOWALSKI

Od lewej: Dariusz Piłkowski, Grzegorz Pawlicki i Andrzej Gawlik

Brygadier Andrzej Gawlik pożegnał się ze strażackim mundurem po 30 latach służby. Absolwent Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie przez ostatnie 7 lat był dowódcą funkcjonującej w strukturach komendy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

- Nie żałuję, że wybrałem zawód strażaka. Praca w straży jest bardzo ciekawa. Daje możliwość poznania bardzo wielu ludzi. Jakie predyspozycje trzeba mieć, żeby być dobrym strażakiem? Przede wszystkim potrafić pracować w grupie. To podstawowa umiejętność. Poza tym trzeba być odpornym na stres i dostosować się do różnych niespodziewanych sytuacji. Ważna jest też sprawność fizyczna – stwierdza Gawlik.

Starszy aspirant Dariusz Piłkowski ma za sobą 23 lata służby. Absolwent Szkoły Aspirantów w Krakowie. Od 2012 r. był dyżurnym operacyjnym komendy (ze stanowiska dowodzenia koordynował wyjazdy strażackich zastępów do pożarów i innych zdarzeń).

- To była dobra praca, po zakończeniu której otrzymałem godną emeryturę – mówi Piłkowski o swojej służbie.

Każdy ze świeżo upieczonych emerytów był wielokrotnie nagradzany i odznaczany za zasługi dla pożarnictwa.

- Wszystko kiedyś się zaczyna i kiedyś kończy. Także służba w straży pożarnej. Organizując pożegnanie przechodzących na emeryturę kolegów, chcieliśmy podziękować im za to, co przez te wszystkie lata zrobili dla naszej komendy, dla Państwowej Straży Pożarnej i dla lokalnej społeczności – powiedział nam starszy kapitan Jarosław Nowosielski.

KK

Kwalifikacja wojskowa rozpoczęta

Nieco ponad 600 młodych mężczyzn i kobiet z powiatu ciechanowskiego wezwanych zostało do stawienia się od 5 do 29 marca przed komisją lekarską w ramach tegorocznej kwalifikacji wojskowej.

Celem kwalifikacji – która została wprowadzona w 2009 r. - jest zebranie informacji o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego młodych ludzi pod kątem ich predyspozycji do służby w wojsku.

W Polsce obowiązkowa służba wojskowa i związany z nią pobór do armii zniesione zostały w 2008 r. Obowiązkowi stawienia się do poboru podlegali mężczyźni kończący w danym roku kalendarzowym 19. rok życia (poborowi), jak również mężczyźni starsi, którzy np. nie stawili się wcześniej do poboru, a także kobiety posiadające kwalifikacje przydatne w siłach zbrojnych.

Każdy, kogo czeka kwalifikacja, dostanie imienne wezwanie z wykazem potrzebnych dokumentów oraz datą i miejscem, gdzie ma się zgłosić. Chociaż służba wojskowa w naszym kraju nie jest obowiązkowa, to przed komisją musi się stawić każda wezwana osoba.

Tegoroczna kwalifikacja wojskowa obejmie mężczyzn urodzonych w 2000 roku, a także w latach 1995-1999, jeśli nie mają oni określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej. Kwalifikacji podlegają też osoby urodzone w latach 1998-99, które zostały wcześniej uznane za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, a także kobiety urodzone w latach 1995-2000 kształcące się na kierunkach medycznych i weterynaryjnych oraz psychologicznych.

Komisja kwalifikacyjna dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego urzęduje w Ciechanowie w budynku Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej (ul. Płocka 32).

Osoby, które po raz pierwszy stają przed komisją, powinny mieć dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość, dokumentację medyczną (jeżeli taką posiadają), aktualną fotografię o wymiarach 3 x 4 cm, dokumenty potwierdzające wykształcenie albo zaświadczenie o kontynuowaniu nauki.

KK

eprasa.pl b83f3c90ae

Praca
doradca klienta

517 090 224
rekrutacja.eden@edenfinance.pl

Wynagrodzenie podstawowe 2000 zł + **premia**

EdenFinance
Mile widziani emeryci!
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Centrum Medyczne
ESKULAP
Ciechanów, ul. Narutowicza 20

STOMATOLOGIA

Tomografia 3D, zdjęcia 2D, pełna diagnostyka

Poniedziałek - sobota
tel. 690 961 092; 23 673 10 92

FCP-0

SOFIDEL
ENDLESS CARE, INNOVATIVE LIFE

Sofidel Poland jest częścią Grupy Sofidel, światowego lidera produkcji w branży papierniczej oraz czołowego producenta artykułów higienicznych, a także właściciela takich marek jak Regina, Soft & Easy.

W związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukujemy kandydatów na następujące stanowiska:

1. **Operator Maszyn**
2. **Elektromechanik**
3. **Mechanik**

Oferujemy:

- pracę w międzynarodowej korporacji o ugruntowanej pozycji na rynku
- stabilne warunki zatrudnienia: umowa o pracę
- bogaty **pakiet warunków finansowych** (miesięczna premia regulaminowa, roczna premia wskaźnikowa, roczna nagroda, zmiany wynagrodzeń w latach 2020-2021, dodatki płacowe za pracę w niedziele i święta)
- bogaty pakiet benefitów- prywatna opieka medyczna, ubezpieczenie grupowe, kawa oraz przekąski, Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych
- dostęp do miesięcznego **deputatu pracowniczego** – możliwość zakupu produktów firmowych
- intensywny program wdrożenia i nauki umiejętności prowadzony przez dedykowanego pracownika z doświadczeniem
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia swoich kompetencji
- pracę z nowoczesnym parkiem maszynowym w środowisku wykorzystującym metodologię **Lean Manufacturing**
- bardzo wysokie standardy bezpieczeństwa i warunków pracy
- niezbędne środki i narzędzia do pracy

Osoby zainteresowane udziałem w rekrutacji proszone są o przesłanie swojego aktualnego CV na adres
rekrutacja@sofidel.com
W temacie wiadomości należy podać nazwę stanowiska którego dotyczy aplikacja.

Administratorem Pana/Pani danych osobowych ujawnionych w dokumentach rekrutacyjnych jest Sofidel Poland Sp. z o. o. z siedzibą w Ciechanowie, przy ul. Mleczarskiej 31. Dane osobowe będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia procesu rekrutacji na stanowiska w Sofidel Poland Sp. z o.o.. Podanie danych w zakresie określonym przepisami ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy oraz aktów wykonawczych jest dobrowolne ale konieczne do przeprowadzenia rekrutacji. Bez wyraźnej zgody dane osobowe nie będą udostępniane innym odbiorcom danych. Osoba, której dane dotyczą ma prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania.
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: **„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926, ze zm.)"**

Uprzejmie informujemy, iż skontaktujemy się wyłącznie z wybranymi kandydatami. Aplikacje bez powyższej klauzuli nie będą rozpatrywane.

KÄRCHER®
SERWIS

Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

ATRAKCYJNE CENY

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3 (12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!

FC-702

Metal tech '81 S. PIASECKI I SYNOWIE

METALTECH *Sp. z o.o.*
oddział w Ciechanowie – wiodący producent wyrobów metalowych, poszukuje kandydatów do pracy na stanowisku:

INŻYNIER

- Wykształcenie wyższe techniczne, preferowany kierunek: mechanika i budowa maszyn
- Znajomość oprogramowania CAD (w tym modelowanie 3D)
- Doświadczenie w branży wyrobów metalowych
- Mile widziana znajomość języka obcego

Wybranej osobie oferujemy stabilne warunki zatrudnienia, atrakcyjne wynagrodzenie.

CV oraz list motywacyjny prosimy przesyłać na adres e-mail:
rekrutacja@metaltech.pl
lub pocztą:
METALTECH Sp. z o.o.
ul. Niechodzka 13, 06-400 Ciechanów

Prosimy o dopisanie jednej z następujących klauzul:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko".
lub
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Grupę METALTECH, w celu i zakresie niezbędnym do prowadzenia rekrutacji na aplikowane przeze mnie stanowisko oraz na potrzeby przyszłych rekrutacji prowadzonych przez Grupę.".

Firma zastrzega sobie prawo odpowiedzi tylko na wybrane oferty

BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?
CHCESZ SKONSOLIDOWAĆ ZADŁUŻENIE?
Lepsza strona finansów
KONKRET
marketpozyczkowy.pl

KREDYTY POŻYCZKI

CIECHANÓW, ul. Warszawska 4A, **tel.: 794 000 520**
PŁOŃSK, ul. Warszawska 12A, **tel.: 660 570 040**
MŁAWA, ul. Warszawska 1/20 , **tel.: 575 009 809**
PUŁTUSK, ul. Świętojańska 15, **tel.: 882 774 866**
OSTROŁĘKA, ul. Goworowska 6A, **tel.: 606 487 252**

SIMPLY CLEVER

ŠKODA

Zatrudnimy na stanowisko
mechanika samochodowego
w Autoryzowanym Serwisie ŠKODA

Oferujemy:
- Zarobki od 3000 zł
- Możliwość Rozwoju zawodowego
- Stabilne zatrudnienie
- Przyjazną atmosferę

Oczekujemy:
- doświadczenia
- zaangażowania
- profesjonalnego podejścia do pracy

Aplikacje proszę składać na adres mailowy: **goryszewski@jarzynski.ciechanow.pl**
lub bezpośrednio w siedzibie firmy

FCP-96

eprasa.pl b83f3c90ae

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0018/19

Sprzedam stemple budowlane. 510 084 255
PC-00503/19

Stemple budowlane. 506 557 577
PC-00584/19

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0290/19

Sprzedam stemple budowlane, używane 3 zł/szt. 602 422 596
PC-00657/19

Zlecę kompleksową wymianę dachu. 692 142 811
PC-00709/19

Remonty całych domów i mieszkań.
572 750 383
FC-157/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-157/19

Kupię koparko-ładowarkę. Tel. 516 748 883
59248-ALT159

Projekty budowlane ze wszystkimi formalnościami.
Tel. 796 100 703
59248-IP1454

Zlecę wykonanie tynków cementowo-wapiennych zewnętrznych domu jednorodzinnego. 603 364 243
FE-27

Usługi: podnośnikami koszowymi, dźwig, roboty ziemne, rozbiórki. 514 333 025
RM-70

Tynki. 506 814 073
59248-PK1037

Usługi koparką 13 t. Tel. 516 748 883
59248-ALT162

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-309/19

Dam pracę pomocnikom na budowie. Łomianki, 507 681 657
59248-L50

LEKARSKIE

Transport chorych prywatną karetką. Tel. 533 533 232
59248-MCT343

PORADNIA DIETETYCZNA.
608 331 926
FC-0281/19

Dietetyk kliniczny. Arnica - mgr Justyna Tomaszewska,
797 296 777
PC-00681/19

MOTORYZACYJNE

Sprzedam Skodę Octavię 1,9 TDI. 692 295 650
FC-0283/19

Sprzedam Opla Corsę B. 660 809 132
PC-00627/19

Sprzedam Octavię kombi 1,9 TDI, 2009, stan bardzo dobry. 501 758 767
PC-00643/19

Sprzedam Citroena C5 1,6 HDI, 2020 r. 504 206 235
PC-00582/19

Sprzedam Forda C-Max 1,6 TDI, 2012. 600 443 484
PC-00598/19

Kupię 126p, 125p, Poloneza, Syrenkę lub części. 797 126 742
PC-00504/19

Autokasacja.
604 534 590
FC-0174/19

Sprzedam VW Golfa VI 1,6 TDI, 2011 r. Tel. 509 905 850
59248-MCT351

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza
RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Klimatyzacja samochodowa - Chruszczewo, ul. Mławska 3. Tel. 506 476 643
59248-M1002

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT327

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Sprzedam Toyotę Corolla Verso 2.2 D4D, 2006 r., 7-osobowa, bogata wersja, stan bardzo dobry. 505 571 950
PC-00719/19

VW Polo 1,4, 2013. 519 803 074
PC-00703/19

Sprzedam Pandę i kuchnię gazową. 506 860 686
Mak-33

Sprzedam Fiata Uno. Tel. 503 521 533
FN-74

PKS w Ostrołęce S. A. w likwidacji
z siedzibą w Ostrołęce ul. T. Zawadzkiego „Zośki"1, 07-412 Ostrołęka,

PKS w Ciechanowie S.A. w likwidacji
z siedzibą w Ciechanowie ul. Płocka 13, 06-400 Ciechanów,

PKS w Piotrkowie Trybunalskim Sp. z o. o.
z siedzibą w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Wolborska 6b, 97-300 Piotrków Trybunalski

PKS w Płocku S.A.
z siedzibą w Płocku, ul. Bielska 53 09-400 Płock

PKS w Mławie S.A.
z siedzibą w Mławie, ul Stefana „Grota" Roweckiego 12 06-500 Mława

PKS w Ostródzie Sp. z o.o.
z siedzibą w Ostródzie, ul. Garnizonowa 14 14-100 Ostróda

Mobilis Properties Sp. z o.o.
z siedzibą w Warszawie, ul. Posag 7 Panien 8 02-495 Warszawa

zapraszają do rokowań w sprawie sprzedaży nieruchomości poszczególnych Spółek.

Nowe oferty nieruchomości położonych w atrakcyjnych lokalizacjach.
Więcej informacji na temat nieruchomości oraz możliwości składania ofert zakupu można uzyskać na stronie
www.mobilis.pl/nieruchomosci.html
tel. 795 490 578

SZANOWNI PAŃSTWO

*Nazywam się **Grzegorz Nawrocki**, mam 36 lat. W 2015 roku uległem poważnemu wypadkowi. Skutkiem jest złamany kręgosłup i uszkodzony rdzeń kręgowy. Jestem sparaliżowany czterokończynowo. Potrzebuję specjalistycznej rehabilitacji, a co za tym idzie środków finansowych. Przekazując 1% podatku lub darowiznę, pomagacie mi Państwo w codziennym funkcjonowaniu i w walce o samodzielność.*

POMOC W POSTACI 1% PODATKU
W swojej deklaracji podatkowej wpisz następujące dane:
- Numer KRS: 0000270809
- W rubryce informacje uzupełniające „cel szczegółowy 1%" należy wpisać NAWROCKI 4925 (ten dopisek jest bardzo ważny).

POMOC W POSTACI DAROWIZNY
Fundacja Avalon
ul. Domaniewska 50A, 02-672 Warszawa
Subkonto: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001
Tytuł wpłaty - NAWROCKI 4925

Więcej informacji znajdziecie państwo na stronie facebook - GÓLNOPOLSKA ZBIÓRKA PIENIĘDZY NA REHABILITACJĘ
Kontakt e-mail: **grzegorznawrocki11@wp.pl**

Dziękuję z całego serca wszystkim darczyńcom za wsparcie

Skup aut złomowanych. Odbiór z miejsca. Tel. 601 734 912
FN-70

Sprzedam Renault Clio 1,5 DCI. 696 322 407
FD-52

Sprzedam Renault Megane, 2010 rok. 604 453 695
RM-83

NAUKA

Nauka Jazdy "Steven" ... wróciłem !!!
503 092 611
PC-00506/19

NIERUCHOMOŚCI

Tani pokój. 881 406 640
FE-35

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę w Ciechanowie. 606 835 432
PC-00692/19

Lokale do wynajęcia, ul. Grodzka, własny parking. 602 658 931
PC-00718/19

Działki. 601 954 943
PC-00721/19

Działka usługowa 0,5 ha. 601 954 943
PC-00722/19

Pokój do wynajęcia, Ciechanów, ul. Skłodowskiej. 516 320 547
PC-00724/19

Tanio działkę koło Nasielska, Kątne 146/4, 2200 m, 44 tys. zł, warunki zabudowy. 502 618 988
FN-28

Do wynajęcia umeblowane mieszkanie 40 m² przy ul. Powstańców Wielkopolskich 4. 573 067 128 lub 23 611 03 15
PC-00734/19

Sprzedam mieszkania. 513 421 920
RM-27

Sprzedam mieszkanie 73 m², Ciechanów, ul. Ks. Konrada II. 606 875 072, 501 562 774
fcp-cc

Sprzedam M-3, Baboszewo. 519 355 632
FA-39

AAA działki w Chruszczewie. 698 644 199
59248-Z566

Wynajmę lokal handlowo-usługowy 64 m² w Ojrzeniu. 531 435 497
59248-M998

Wynajmę kawalerkę, Mława. 601 187 504
RM-56

Sprzedam działkę rolną 2170 m² z możliwością zabudowy k. Nasielska. 784 808 863
59248-PTT23

Sprzedam M-3 55 m², III piętro, ul. Ranieckiej. Tel. 882 078 944 po godz. 17.00
59248-BLT183

Działka zabudowana w centrum Pokrzywnicy. 509 067 242
FD-37

Sprzedam mieszkanie 50 m², Mierzęcin koło Sierpca. 730 103 584
Mak-25

Działki, Mława, 30 zł/m². 506 230 891
RM-66

Do wynajęcia mieszkania dla pań w Ciechanowie. 501 330 460
PC-00383/19

Działki budowlane. 504 285 646
PC-00102/19

Pożyczki bez BIK
Kredyty dla rolników
tel. 510 071 300

Sprzedam mieszkanie 36 m², parter, Ciechanów. 790 375 045
PC-00511/19

Tanio, pilnie sprzedam siedlisko. 503 393 799
PC-00519/19

Sprzedam Ośrodek Agroturystyczny "Uroczysko" w Pniewie Wielkim k. Ciechanowa.
www.agrouroczysko.pl, tel. 601 251 656
PC-00593/19

Do wynajęcia warsztat samochodów ciężarowych 3 stanowiska plus zaplecze, plac parkingowy. 600 053 191
FC-0242/19

Wynajmę dom na wsi, 7 km od Ciechanowa. 516 085 259
PC-00647/19

Sprzedam garaż murowany w Ciechanowie, ul. Okrzei. 796 660 916
PC-00638/19

Wynajem krótkoterminowy, apartament Navalia z widokiem na morze.
Gdańsk Przymorze, 500 207 349
PC-00658/19

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 2160 m². Wiśniewko k. Mławy, 666 078 930
PC-00659/19

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa. 604 365 692
PC-00652/19

Sprzedam siedlisko (dom 180 m², działka 7500 m², budynki gospodarcze), 10 km od Ciechanowa. 604 608 790
PC-00620/19

Sprzedam 5,60 ha lasu. 576 641 807
PC-00596/19

Sprzedam mieszkanie M-3 48 m², IV piętro, Aleksandrówka. 661 111 354
PC-00687/19

Pokój do wynajęcia. 798 234 514
PC-00666/19

Pilnie sprzedam las. 606 318 396
PC-00683/19

Sprzedam dom w Gołotczyźnie, stan deweloperski. 502 919 625
PC-00668/19

Pokój do wynajęcia. Ciechanów, 514 249 182
PC-00655/19

eprasa.pl b83f3c90ae

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-162

MAK-POL
Skup trzody i bydła
tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski,
509 102 856
FC-771

Siedlisko. 511 088 006
PC-00677/19

PRACA

Piekarnia Glinojeck zatrudni piekarza i osobę do krojenia chleba. 600 240 759
PC-00684/19

Zatrudnię kierowcę kat. C, uprawnienia HDS, praca w Ciechanowie i okolicach. 602 191 777
FC-0304/19

Podejmę pracę w ochronie. 693 949 348
PC-00654/19

Poszukuję do pracy w zakładzie pogrzebowym w Ciechanowie, wymagane prawo jazdy kat. B. 500 270 365, 23 673 84 62
FC-0303/19

Zatrudnię mężczyznę do pracy przy zakładaniu ogrodów. 504 088 207
FC-0277/19

Zatrudnię piekarzy.
602 335 731, 23 661 40 39
PC-00602/19

Agroturystyka "Uroczysko" zatrudni kucharzy, kelnerów. 601 251 656
PC-00502/19

Praca przy produkcji mebli w Ciechanowie. 509 927 726
PC-00632/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 792 276 601
PC-00635/19

Zatrudnię murarza w delegacje. 513 061 551
PC-00587/19

Hurtownia Farbex zatrudni kierowców z kat. C i C+E i uprawnieniami HDS.
Kontakt 502 456 021,
e-mail: farbex@farbex.com.pl
FC-0239/19

Przyjmę pracowników na budowę z doświadczeniem. 504 721 637
PC-00550/19

Stacja Paliw zatrudni pracownika. 503 695 107
FC-0232/19

Zatrudnię brukarzy i pomocników.
665 768 733
FC-0207/19

Zatrudnię kierowców kat. C+E, przewóz zboża. 609 521 837
FC-0102/19

Tartak zatrudni operatora traku taśmowego, możliwość zakwaterowania. 510 066 535
FC-0115/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, jazda po kraju, weekendy w domu. 606 963 649, 572 943 571
RM-73

Zatrudnię w gospodarstwie, Skrobocin. 505 360 559
59248-PK1036

Traktorzysta, kombajnista poszukuje pracy. Tel. 504 722 875
59248-Z569

Zatrudnię kierowcę C+E. 604 414 197
FA-31

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym. Około 20 krów. Zapewniam zakwaterowanie i wyżywienie. Więcej pod telefonem 511 464 447
59248-M1004

Arcisz
KOTŁY C.O.
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,
Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

SKUP TRZODY I BYDŁA
Płatność 3 dni
AR-POL
Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
BAB POL
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

KREDOWE ZAKŁADY W KORNICY
oferują:
NAWÓZ WAPNIOWY
WAPNIAK KORNICKI
KREDA NATURALNA GRANULOWANA EKOLOGICZNA
i wszystko rośnie!
Produkt z naturalnej kredy piszącej
DODATEK PASZOWY
CALGRAN
KREDA GRANULOWANA NATURALNA DLA ZWIERZĄT
PRODUKT POLSKI najlepszej jakości
KZK w Kornicy
08-205 Kornica Nowa 12, tel. 83-358-88-88, kom. 504-450-451
www.kzkkornica.pl

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
- konkurencyjne ceny
- dogodny termin odbioru bydła
- samochód z wagą
- wyrejestrowanie z ARiMR
- krótkie terminy płatności
- oferujemy usługowy transport bydła
Zapraszamy do współpracy rolników i hodowców, tel. 511 586 129

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- atrakcyjne ceny
- płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie
Niedzbórz 8, tel. 692 839 801
FCP-58

SKUP BYDŁA
WSZYSTKIE SZTUKI
ŁUKASZ GRZESZCZAK
WIELODRÓŻ 38 A
792 264 299

CSM Ciechanów
Ciechanowska Spółdzielnia Mleczarska w Ciechanowie
zatrudni
przedstawiciela handlowego
praca w terenie, kontakt z rolnikami w gospodarstwach rolnych
sprzedaż środków do produkcji rolnej
tj. środki ochrony roślin, nawozy, nasiona, itp.
Wymagania:
- wykształcenie rolnicze
- wiedza z zakresu rolnictwa, środków ochrony roślin, nawozów, nasion
- samodzielność w organizacji pracy
- zaangażowanie w pracy oraz kreatywność
- łatwość nawiązywania kontaktów
- znajomość rynku
- prawo jazdy kat. B
Kontakt: tel. 23 671 23 30
CV prosimy składać do sekretariatu: Ciechanów, ul. Mleczarska 16 a
FCP-97

Zatrudnimy panie do wydawania posiłków w firmie cateringowej na terenie Ciechanowa. Tel. 602 703 700
59248-BLT187

Zatrudnimy: kelnerkę, barmankę, kucharkę, pomoc kuchenną do pracy w restauracji w Glinojecku. Tel. 602 703 700
59248-BLT188

Zatrudnię mechanika samochodów osobowych i ciężarowych. Więcej informacji pod 572 320 455
59248-BLT190

Zatrudnię do pracy w sklepie spożywczym w Mławie na stanowisku sprzedawca. 500 224 235
RM-55

Zatrudnię dobrze szyjące panie. Mile widziane emerytki i rencistki. 500 018 253
FE-22

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-27

Zatrudnimy pracowników do dociepleń. Warszawa, wysokie stawki. Tel. 666 113 033
59248-GP378

Zatrudnię tynkarza na agregat. 516 315 490
59248-MCT352

Zatrudnię przy krowach i na ciągnikach. 606 260 744
59248-PK1034

Praca przy produkcji i montażu drewnianych konstrukcji. Gmina Gzy. 796 756 835
59248-ALT160

Przyjmę do pracy panią do prasowania. Zlecę szycie chałupnicze. 501 104 999
FC-0313/19

Zatrudnię dozorcę, Ciechanów, ul. Chabrowa 5. 505 121 616
FC-0310/19

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym - bydło mleczne. 609 131 055
PC-00694/19

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Zatrudnię murarza do wykonania ogrodzenia, Ciechanów. 504 695 229, 513 396 455
PC-00732/19

Stacja paliw w Ciechanowie zatrudni kobietę i mężczyznę na stanowisko sprzedawca, wiek do 35 lat. 602 658 931 w godz. 10.00 - 18.00
FC-0312/19

Zatrudnię mężczyznę lub małżeństwo w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-00711/19

Zatrudnię traktorzystę-operatora, do obsługi suszarni. 784 059 164, 608 065 361, 602 262 345
FC-0305/19

Zatrudnię księgową na 1/3 etatu, mile widziane doświadczenie. 600 449 198
FC-0306/19

Zatrudnię do pracy w sklepie w Mławie, OKM. Godziny pracy 6.00-20.00, system zmianowy. 500 224 235
RM-86

Zakład krawiecki w Nasielsku zatrudni szwaczki, osobę do prasowania. Tel. 606 656 545
FN-73

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie. 794 417 029
FP-31

Apteka w Makowie Maz. zatrudni na pełny etat magistra i technika farmacji. Tel. 608 847 998, 669 561 450
Mak-29

ROLNICZE

Sprzedam ziemię rolną 4 ha w Woli Gołymińskiej, gm. Gołymin. 664 625 425
Mak-30

Sprzedam talerzówkę, kosiarkę Z036, pług grudziądzki 4, rozsiewacz 600 l. 518 256 095
Mak-34

Sprzedam słomę. Tel. 503 521 533
FN-75

Sprzedam sianokiszonkę, siano, słomę, możliwość transportu, pług 5-skibowy. Tel. 500 138 274
FN-76

Sprzedam ziemniaki paszowe. 691 555 134
FA-46

Sprzedam siano, siewkę Amazone. 692 616 584
FA-47

Przetrząsarkę karuzelową do siana, kultywator i brony „5". Tel. 510 476 150
FN-65

Sprzedam siano (kostka). Tel. 662 081 542
FN-66

Sprzedam łubin słodki. 517 855 658
Mak-31

Sprzedam kobyłę źrebną. Tel. 790 426 400
FN-67

Sprzedam owies czyszczony, słomę w belach, Chmielewo k. Nasielska. Tel. 664 754 028
FN-68

Sprzedam sianokiszonkę Tel. 504 381 693
FN-69

Sprzedam jęczmień siewny, 95 zł. 504 867 240
FP-32

Sprzedam jałówkę cielną. 23 691 87 74
FD-44

Sprzedam ciągnik C-385. Pułtusk, 23 692 11 03
FD-45

Sprzedam kombajn Bizon Z-56, 1980 r., stan dobry, stół do rzepaku, koniczynę czerwoną. 888 205 916
FD-46

Sprzedam rozsiewacz Amazone za-e 601, stan bardzo dobry. 518 045 649
FD-47

Dokończenie na str. 16

eprasa.pl b83f3c90ae

Ogłoszenie o licytacji lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie Jerzy Berdyga

(tel. 23 655 34 57, 58)

ogłasza, że w dniu **27.03.2019 r. o godz.9.00** w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr 1B, odbędzie się **pierwsza licytacja** lokalu mieszkalnego stanowiącego

- lokal mieszkalny nr 1 położony na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego, dwukondygnacyjnego we wsi Nosarzewo Borowe 1 (3 pokoje, kuchnia, łazienka, hol) o powierzchni użytkowej 58,10 m², właściciel lokalu użytkuje piwnicę o pow. 18,06 m², która pełni jednocześnie rolę kotłowni oraz pomieszczenie gospodarcze o pow. 10,11 m² w budynku gospodarczym. Prawo własności lokalu jest związane z prawem współwłasności przynależnej do lokalu 5810/16320 części działki nr ew. 323/3 o pow. 1170 m², na której posadowiony jest budynek mieszkalny i budynek gospodarczy i współwłasność w tej samej części pomieszczeń budynków i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali. Nr ewidencyjny działki 323/3

należącego do dłużnika położonego: 06-516 Szydłowo, Nosarzewo Borowe 1, dla którego **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL1M/00041538/1**
Suma oszacowania wynosi **92.300,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **69.225,00 zł**
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **9.230,00 zł do godz. 15.00 w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii komornika**. Rękojmią powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA o. Centrum w Ciechanowie 15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.
W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.
Zgodnie z przepisem art. 976 par. 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

FCP-90

Ogłoszenie o licytacji lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie Jerzy Berdyga

(tel. 23 655 34 57, 58)

ogłasza, że w dniu **27.03.2019 r. o godz.9.30** w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr 1B, odbędzie się **pierwsza licytacja** lokalu mieszkalnego stanowiącego

- lokal mieszkalny nr 12 składający się z 1 pokoju, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju o powierzchni użytkowej 37,00 m², położony na III piętrze w budynku mieszkalnym wielorodzinnym, czterokondygnacyjnym, całkowicie podpiwniczonym wraz z prawem współużytkowania wieczystego przynależnej do lokalu 45/1364 części działki (udział w nieruchomości wspólnej) na której położony jest budynek oraz własność (w tej samej części) pomieszczeń budynku i urządzeń, które, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali. Do lokalu przynależna jest piwnica lokatorska o pow. 8,00 m²

należącego do dłużnika położonego 06-400 Mława, ul. Płocka 11/13/12, dla którego **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL1M/00064517/5**
Suma oszacowania wynosi **109.400,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi – **82.050,00 zł**
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **10.940,00 zł do godz. 15.00 w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii Komornika.** Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Rękojmię można uiścić także na konto komornika: **Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA o. Centrum w Ciechanowie 15 10201592 0000 2102 0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.**
W przypadku wpłaty rękojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiającym stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.
Zgodnie z przepisem art. 976 par. 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

FCP-91

Firma z Ciechanowa
z branży mleczarskiej
poszukuje pracowników na stanowiska

elektromechanik

mechanik

WYMAGANIA:
- wykształcenie minimum zawodowe kierunkowe (np. mechanika, elektryka, elektromechanika)
- minimum 1 rok doświadczenia na podobnym stanowisku
- znajomość zagadnień elektrycznych, mechanicznych w maszynach przemysłowych
- umiejętność diagnozowania usterek i posługiwania się dokumentacją techniczną

Kontakt telefoniczny: **602 311 273**
Kontakt e-mail: **m.orlowski@renypicot.pl**

FCP-100

Ciechanów, 4.03.2019 r.

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ciechanów ogłasza przetarg ustny nieograniczony

sprzedaży nieruchomości gruntowej, położonej we wsi Sokołówek obręb geodezyjny Mieszki Różki, wpisanej do rejestru zabytków pod nr A-228, jako park podworski w Sokołówku.

Dla nieruchomości brak jest opracowania planu zagospodarowania przestrzennego i nie wydano decyzji o warunkach zabudowy. Nieruchomość oznaczona jest numerem ewidencyjnym 178/65 o powierzchni 4,5055 ha, **cena wywoławcza 1 737 396,00 zł**. Nieruchomość obciążona jest nieodpłatnym prawem służebności drogowej polegającej na prawie przejścia i przejazdu do działki 178/64 oraz zapewnienie dojścia od ul. Ciechanowskiej do obeliska z tablicą upamiętniająca powstanie szkoły rolniczej w Sokołówku. Od ceny uzyskanej w przetargu, zostanie zastosowana bonifikata w wysokości 45%, zgodnie z Uchwałą Nr XVIII/160/17 Rady Gminy Ciechanów z dnia 3 sierpnia 2017 r.

Przetarg odbędzie się dnia **25 kwietnia 2019 roku o godz. 11.00** w Urzędzie Gminy w Ciechanowie, ul. Fabryczna 8, w sali narad, I piętro.

Warunki przetargu.
1. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium, w wysokości 15 % ceny wywoławczej nieruchomości, gotówką w **PLN**, w kasie Urzędu Gminy lub przelewem na rachunek bankowy nr: **24 8230 0007 3000 5019 2000 0002** Bank Spółdzielczy w Płońsku Oddział w Ciechanowie najpóźniej **do dnia 23 kwietnia 2019 roku oraz przedłożyć program użytkowy zagospodarowania terenu**, pozytywnie zaopiniowany przez Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Delegatura w Ciechanowie ul. Strażacka 6, najpóźniej **do dnia 23 kwietnia 2019 roku**.
2. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni od dnia zakończenia przetargu.
3. Wpłacone wadium przepada na rzecz Urzędu Gminy w przypadku, gdy nabywca uchyli się od zawarcia umowy kupna.
4. Koszty związane z przeniesieniem prawa własności ponosi nabywca.

FCP-101

olej napędowy, olej opałowy
z dostawą
Tel: 501 680 623

EKOGROSZEK
Wysłodki, otręby
Śruty: sojowa, rzepakowa
Melasa dla bydła 1000 kg
Otręby z melasą granulowane dla bydła
Z dostawą i rozładunkiem
tel. 23 661 10 13, 789 333 677
FOP/z

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Likwidacji w Stupsku

ogłasza I przetarg nieograniczony

na sprzedaż posiadłości położonej w miejscowości Stupsk składającej się z działki gruntu nr 359/1, z zabudowaniem zgodnie z zarysem na mapce geodezyjnej.

Cena sprzedaży działki nr 359/1 zabudowanej za kwotę 55.000,00 złotych

Przetarg odbędzie się dnia 13 marca 2019 r. o godz. 10.00 w biurze SKR.
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie SKR.
Informacje o przetargu udzielane są pod nr tel. 509 262 103, 518 584 834.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

RM-59

eprasa.pl b83f3c90ae